

Kramik: 8613
ogłoszeń

Dziś II część

Wakacje
z polisą >>10

Planujesz zagraniczny wyjazd – przeczytaj nasz poradnik

DZIŚ
po południu / w nocy

25° 15° >>2

www.wspolczesna.pl

30 lipca 2010

piątek

147(17081)

2,00 zł (w tym 7% vat)

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,14 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Walką i ambicją piłkarze Jagiellonii zasłużyli na remis. Niestety...

Strzeliliśmy gola ale rywale – dwa



Historyczny gol Jagiellonii. Celny strzał Rafała Grzyba i pierwsza bramka białostoczian w europejskich rozgrywkach.

Dariusz Klimaszewski,
Krzysztof Sokółski
redakcja@wspolczesna.pl

Piłkarze Jagiellonii walczyli na całym boisku. Ale w pierwszych siedmiu minutach popełnili dwa błędy i w meczu III rundy wstępnej Ligi Europy przegrali z Arisem Saloniki 1:2.

To nie był tylko mecz. To było wydarzenie, którym żyło niemal całe miasto. Ale nic dziwnego, przecież klubowe rozgrywki europejskie w piłce nożnej wystartowały w 1955 roku. Tak więc najstarsi kibice Jagiellonii czekali na występ w nich swoich ulubieńców aż 55 lat.

Kierunek: Stadion

Od rana mecz z Arisem był tematem rozmów w autobusach, taksówkach i na ulicach. Czym było bliżej gry, tym bardziej było czuć atmosferę piłkarskiego święta. Ulicami spacerowało co-

raz więcej osób ubranych w żółto-czerwone koszulki pszczołek. Z uśmiechem na twarzach nie kryli, że wierzą we Frankowskiego i spółkę. – Wygramy, może minimalnie 1:0, 2:1, ale wygramy – zapowiadali. Po południu, przy hotelu „Cristal”, ujrzelśmy fanów Arisu. W koszulkach swej drużyny pomaszzerowali do... kantorów. A sprzed „Cristalu”, punktualnie o 19.05, ruszyli autokarem na stadion piłkarze Jagi. W tym samym czasie na Słoneczną, taksówkami, autobusami, na piechotę udawali się też ich kibice. Spotkany taksówkarz powiedział nam: – Pano wie, w ciągu dwóch godzin miałem cztery kursy. Wszystkie na stadion.

Szok i nadzieja

O 20. na murawę wyszli jagiellonczycy. Przywitało ich chóralne: „Tylko zwycięstwo! BKS! Tylko zwycięstwo!” O 20.45 okrzyk: „Kto wygra mecz? Jaga!!!” i początek gry.

Niestety, już w 3 min. nasi kibice zamilkli, a krzyczało z radości ok.

500 fanów Arisu. Po faulu w polu karnym Igora Lewczuka na Danielu Cesarecu, Toni Calvo pewnie wykończył jedenastkę – 0:1. Jeszcze nie ochłoneliśmy po tej stracie, a było 0:2. Długi przerzut piłki z lewego skrzydła na prawe i nadbiegający Calvo z kilku metrów po raz drugi pokonał Grzegorza Sandomierskiego.

Po tych dwóch ciosach piłkarze Jagiellonii byli zamroczeni, ale nie znokautowani. Powoli zaczęli grać coraz odważniej. I w 24 min. zagrali firmową akcję. Tomasz Frankowski podał na skrzydło do Kamila Grosickiego, ten dośrodkował i Rafał Grzyb celnie strzelił. Radość na trybunach. Jeszcze nie wszystko stracone!

„Grosik” obserwowany

Gol Grzyba dodał otuchy i kibicom Jagi, i piłkarzom. Białostoczanie atakowali z coraz większym animuszem. Szczególnie dwoił się i troił Grosicki, którego grę przeciw Arisowi oglądał z trybun Ertugrul Saglam, tre-

ner Bursaspor – mistrza Turcji. Stwarzał sytuacje kolegom i sobie. Najlepszą miał w 89 min., kiedy to, będąc na wprost bramki, fatalnie spudłował z 15 metrów. Wynik 1:2 nie uległ zmianie.

▲ Jagiellonia Białystok – Aris Saloniki 1:2 (1:2). Bramki: 0:1 – Calvo 3. karny, 0:2 – Calvo 7, 1:2 – Grzyb 24. **Sędziował:** Espen Berntsen (Norwegia). **Żółte kartki:** Cesarec, Calvo, Neto.

Jagiellonia: Sandomierski – Lewczuk (23. Hermes), Skerla, Cionek, Norambuena – Kupisz, Kascelan, Grzyb, Lato (60. Burkhardt) – Grosicki, Frankowski (82. Makuszewski).

Aris: Sifakis – Neto, Ronaldo, Nefti (80. Pritas), Calvo (64. Cesnauskis), Vega, Cesarec, Koke (70. Kaznaferis), Pereira, Javito, Lazaridis.

wspolczesna.pl

Relację live z meczu oraz po meczowe wypowiedzi trenerów i piłkarzy czytaj na naszym portalu www.wspolczesna.pl.

W numerze:

▲ Białystok. Lekarz zarobił 5900 euro za pacjenta. Szpital tylko 100. Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła badania kliniczne w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Lekarz, który prowadził tu badania, dostawał za jednego pacjenta od firmy farmaceutycznej 5,9 tys. euro, a placówka... 100. >>2

▲ Białystok. Remonty jak... tory przeszkód. Przebudowy białostockich ulic idą pełną parą. Choć w wielu miejscach napotkano na trudności, urzędnicy uspokajają – terminy zostaną dotrzymane. Dziś przedstawiamy nasz raport z przebiegu remontów. >>4

▲ Kraj. Kaczmarek przepytany. Wersja Janusza Kaczmarka, byłego ministra spraw wewnętrznych i administracji, w sprawie narady na temat mafii węglowej z udziałem przedstawicieli rządu różni się od wersji Jarosława Kaczyńskiego. >>6

▲ Kraj. Towarzysz prezydent. Kim był Bolesław Bierut? Miał wiele twarzy, ale żadna nie była ani dobra, ani szlachetna. No, może ta propagandowa, kiedy z troską myślał o przyszłości kraju. >>7

▲ Sport. Piłka w grze. W najbliższy weekend rozpoczynają się rozgrywki piłkarskiej II ligi. Na murawy własnych stadionów wybiegną zespoły Wigier Suwałki i Ruchu Wysokie Maz. Sokół Sokółka przełożył swoje spotkanie. Dziś ostatnie wieści przedmeczowe i terminarz rundy jesiennej. >>15

W czwartek MAGICZNE STRONY ŻYCIA

▲ Udvarnana to masaż detoksykujący, przy którym stosuje się proszki, pasty z ziół zmieszane z olejem ayurwedycznym. Masaż od wieków stosowany w „indyjskich świątyniach piękna”, uwielbiany jest przez współczesne kobiety.

▲ Zagadki przyrody – piorun kulisty. Ognista kula wędruje powoli dookoła pokoju. Przechodzi nawet przez szybę okienną. Czym grożą nam letnie burze?

▲ Lebiódka – krewniaczka majeranku. Afrodyta, zachwycona jej korzennym zapachem, uznała ją za symbol szczęścia. Lek stosowany w przypadku ukąszeń.

Dziś >> 211 dzień roku

Imieniny **JULITY, PIOTRA**

wschód 4.41 zachód 20.26

wschód 21.21 zachód 9.34

Zdarzyło się 30-31 lipca

1959 – Ministerstwo Handlu Wewnętrznego PRL ogłosiło zarządzenie, zgodnie z którym poniedziałek stał się „dniem bezmięsnym”.

1955 – W Białymstoku urodził się Jarosław Tioskow, muzyk, który wspólnie z Ryszardem Skibińskim założył zespół Kasa Chorych.

1948 – W Białymstoku odbyła się konferencja na temat współpracy między sąsiednimi województwami na polu kultury i sztuki. (bm)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Program uroczystości pogrzebowych Józefa Gajewskiego”:
XYZ. Nagła śmierć prezydenta Gajewskiego to dla Suwałk strata nie do odrobienia. To On sprawił, że Suwałki stały się zauważalne w Polsce, nabrały barw, ożyły. (...) Żal ogromny, bo tyle jeszcze spraw miałyby do załatwienia... kształtu. Niech spoczywa w spokoju, ale nam będzie bez niego ciężko.

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyslij do nas –
wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



26° 16°

Ciśnienie
995 hPa

Sobota



24° 16°

Ciśnienie
994 hPa

Niedziela



27° 16°

Ciśnienie
999 hPa

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Miejscami opady deszczu oraz lokalnie duże. Wiatr słaby w czasie burz wzrastający do silnego i porywistego.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,04	3,96	4,75▲	2,88▲
sprzedaż	3,10	4,04	4,85▲	2,94▲

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Palicki; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 85 748 74 74; Dział Sportowy – tel. 85 748 74 80; Dział Magazynu – tel. 85 748 74 58. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel. 85 748 74 30; KRAPIK – tel. 85 748 74 48; Przedstawiciel Handlowy – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; SUWAŁKI tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń – tel./fax 87 566 57 26; ŁOMŻA tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń – tel./fax 86 216 56 97; GRAJEWÓ tel. 86 273 80 33, biuro ogłoszeń – tel./fax 86 272 89 15; ELK tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatku, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, ELK, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informację: Dział Kolportażu – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Białystok >> NIK negatywnie ocenił badania kliniczne w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym

Lekarz zarobił 5900 euro za pacjenta. Szpital tylko 100.

Opinia

> Piotr Olechno

rzecznik prasowy ministra zdrowia



Nowa ustawa o badaniach klinicznych ma uregulować zasady prowadzenia badań pomiędzy dyrektorem szpitala, badaczem i badanym. Podpiszą wspólnie jedną umowę. Podstawową zasadą nowej regulacji ma być transparentność. Wreszcie dyrektor szpitala będzie dokładnie wiedział, ile zyska jego placówka na danym badaniu, a pacjent – na jakich zasadach i do jakiego badania przystępuje. To po-

Lekarz, który prowadził badania kliniczne w białostockim Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym dostawał za jednego pacjenta od firmy farmaceutycznej 5,9 tys. euro, a szpital... 100. W innym przypadku wynagrodzenie badacza wynosiło 2,8 tys. euro, a szpitala tylko 50 euro. Były też nieprawidłowości przy postępowaniach przetargowych, czy prowadzeniu dokumentacji oraz w rozliczaniu z NFZ. Takie są ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, która sprawdziła, jak wyglądało wykonywanie badań w 13 publicznych szpitalach klinicznych.

Za mało dla szpitala

Według NIK szpitale zamiast zarabiać na komercyjnych badaniach, ponosiły ich koszty. Np. w Białymstoku wysokość wynagrodzenia należącego szpitalowi z tytułu prowadzonych badań klinicznych uzależniono od liczby pacjentów objętych badaniem oraz ustalonej ceny za poszczególne wizyty i udzielone świadczenia. Stanowiło ono przeciętnie około 10 proc. wynagrodzenia należącego badaczowi, ale w czterech badaniach, jeszcze mniej.

– Nie rozumiem, dlaczego NIK ma decydować o tym, ile szpital ma zarabiać na badaniach – mówi

Bogusław Poniatowski, dyrektor USK w Białymstoku. – My na tym nie straciliśmy ani złotówki, a zarobiliśmy 2,5 mln zł. To dobra kwota dla niezadłużonego, dobrze radzącego sobie szpitala, jakim jest USK. Szpital jest przecież instytucją non profit.

Jak dodaje dyrektor, w badaniach klinicznych nie chodzi o zarobek dla szpitala.

– Takie badania prowadzą do rozwoju medycyny, do ich prowadzenia zapraszane są najlepsze szpitale – mówi Poniatowski. – I szpitale, i pacjenci chętnie w nich uczestniczą, bo jest to dla ich dobra.

Nieczyste przetargi

Tymczasem kontrola NIK wykazała też nieprawidłowości w postępowaniach przetargowych w USK. Kierownik jednej z klinik brał udział jako członek komisji w trzech przetargach na dostawę leków o wartości 4,2 mln zł, a w tym czasie prowadził odpłatnie badania kliniczne na zlecenie jednej z firm, która startowała w przetargu i której udzieleno następnie zamówień na dostawę dwóch leków. Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura. – Jeśli zarzuty się potwierdzą, lekarz poniesie za to odpowiedzialność – mówi dyrektor.

Niepełna dokumentacja

Według NIK, dyrektor USK nie posiadał też pełnej informacji o liczbie i rodzaju badań klinicznych prowadzonych w szpitalu. Nie dysponował bowiem 39 ze 137 umów na realizowanie badań klinicznych oraz żadnymi protokołami badań, określającymi procedury ich prowadzenia.

– O wszystkich badaniach w szpitalu wiedziałem, to że nie było tych dokumentów wynikało z tego, że były akurat u badacza lub w firmie farmaceutycznej – zapewnia dyrektor.

NIK zarzuca też szpitalowi rozliczenie z NFZ 1621 procedur, o łącznej wartości 759,5 tys. zł, udzielonych 209 pacjentom, z 259 biorących udział w 19 analizowanych badaniach klinicznych.

– Kontrola z NFZ nie wykazała żadnych uchybień w rozliczaniu – mówi Poniatowski. – To nie jest tak, że pacjent jest przyjmowany do szpitala tylko po to, aby brał udział w badaniu. Może być leczony np. na zawał, a przy okazji uczestniczy w badaniu.

NIK zaapelował do ministrów zdrowia i finansów o zmiany, które dadzą przejrzystość w relacjach między lekarzami a firmami. Nowa ustawa o badaniach klinicznych jest przygotowywana. (tuk)

Białystok >> 107 mln zł na stadion miejski Marszałek dał prezydentowi

Marszałek województwa Jarosław Dworżański i prezydent Białostoku Tadeusz Truskolaski podpisali w czwartek na płycie stadionu miejskiego umowę na dofinansowanie budowy nowego obiektu. Dotacja w wysokości 107 mln zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013. – Mamy już zespół europejskiego formatu, teraz będziemy mieć europejski stadion – stwierdził po podpisaniu umowy marszałek Dworżański. Przy ul. Słonecznej w powstanie najnowocześniejszy obiekt sportowy w regionie. (wl)

nekrologi

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Suwałk

Naszego Rodaka

Rodzinie i Bliskim

oraz Współpracownikom i Mieszkańcom Miasta Suwałki

składają Mieszkańcy Gminy Bakalarzewo

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Ś.P.

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Suwałk

składają:

Burmistrz Miasta Sejny

i pracownicy Urzędu Miasta Sejny

nekrologi

Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci mojego Kolegi

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

- Prezydenta Suwałk,

wybitnego samorządowca.

Rodzinie i Bliskim składam wyrazy współczucia

Grzegorz Napieralski

Przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Z głębokim żalem

przyjęliśmy wiadomość

o śmierci

Prezydenta Miasta Suwałk

Ś.P.

JÓZEFA

GAJEWSKIEGO

Łączymy się w bólu

z Rodziną i Bliskimi Zmarłego

i składamy wyrazy

szczerego współczucia

Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Suwałkach

Warszawa >>

Promujemy się w stolicy

Już w piątek w stolicy rozpocznie się dwudniowa impreza promująca województwo podlaskie. Na skwerze filii Centrum Artystycznego Fabryka Trzciny na Krakowskim Przedmieściu odbędą się spotkania z osobistościami naszego regionu, koncerty, projekcje filmów i degustacje regionalnych potraw.

Prezentacja rozpocznie się o 18.30 spotkaniem z Andrzejem Strumiłło, Leonem Tarasewiczem i Krzysztofem Czyżewskim, a także Jarosławem Dworzańskim – marszałkiem województwa. Na zakończenie odbędzie się koncert Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego.

W sobotę atrakcje rozpoczną się o 13. Dzień upłynie pod znakiem filmów, muzyki i tańca. Będzie można obejrzeć m. in. film promujący województwo, fragmenty spektaklu muzycznego „METROPOLISH” oraz filmy krótkometrażowe „ŻubrOFFki”.

Wielkim zwieńczeniem akcji promocyjnej województwa podlaskiego będzie koncert Randy Brecker’a – światowej sławy trębacza, jednego z najlepszych współczesnych jazzmanów. Towarzyszyć mu będą muzycy Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz „Włodek Pawlik Trio”. (bm)



PODYSKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Krótko

Wyruszyła XXIV Białostocka Pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymi wyszli w piątek rano.

Przed nimi dwa tygodnie drogi. 12 sierpnia wraz z wiernymi z całej Polski modlić się będą przed obrazem Matki Boskiej w jasnogórskim sanktuarium. W pielgrzymce biorą udział też m. in. pielgrzymi z Sokółki i Moniek. (azda)

Brudne kąpieliska. Zalewy: nr 2 na rzece Krzemionka w Siemiatyczach oraz w Czarnej Białostockiej na rzece Czapielówka nie nadają się do kąpieli – uznał podlaski sanepid. Tylko tu są zastrzeżenia co do czystości wody. W 37 pozostałych kąpieliskach można kąpać się bezpiecznie. (luk)

Region >> 43 dzieci z naszego województwa na turnusie. Skończyli leczenie, jadą na wakacje

Ponad 40 dzieci po leczeniu przeciwnowotworowym w Klinice Onkologii Dziecięcej w Białymstoku pojedzie w niedzielę na dwutygodniowy turnus rehabilitacyjny do Zakopanego. Całość kosztów ponosi białostocka Fundacja „Pomóż im” na Rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci.

– W chwili, gdy zachoruje dziecko, w pewnym sensie choruje cała rodzina, bo wszyscy członkowie odczuwają tego konsekwencje – mówi Dariusz Kuć z fundacji. – Turnusy nasze mają więc charakter integracyjny – bierze w nich udział również rodzeństwo naszych podopiecznych, dzieci naszych współpracowników w Klinice oraz

od niedawna rodzeństwo podopiecznych Hospicjum dla Dzieci, prowadzonego przez Fundację.

W niedzielę do Zakopanego pojedzie 43 dzieci, którymi opiekować się będzie 2 lekarzy (doc. Katarzyna Muszyńska-Roslan, dr Anna Panasiuk), pedagog (Elżbieta Wiśniewska) oraz 2 opiekunów z uprawnieniami (Agnieszka Zielińska, Eryk Latoch).

W planie jest piesze zdobywanie różnych szlaków górskich (dostosowane do możliwości dzieci), zwiedzanie Krakowa i Wawelu, Wieliczki, wypad na Słowację oraz atrakcje w samym Zakopanem (min. Aqua-park, Krupówki, tor saneczkowy na Gubałówce). (luk)

Funkcjonariusze z województwa podlaskiego obchodzili Święto Policji



1147 podlaskich policjantów dostało awans na wyższe stopnie. Okazją było Święto Policji, które obchodzono w czwartek w Białymstoku. Wydarzenie uświetnił m. in. występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, pokazy musztry parady, pokaz policyjnego sprzętu i pojazdów. Oprócz awansów, kilkudziesięciu mundurowym wręczono medale za długoletnią służbę, krzyże zasługi i odznaki. – Nikt nie zdejmie z nas odpowiedzialności za chronienie obywateli – mówił inspektor Igor Parfieniuk, podlaski komendant wojewódzkiej policji. – Największą satysfakcją daje nam to, że ludzie nas dobrze oceniają. (uk)



OBEJRZYJ FILM

www.wspolczesna.pl

Białystok >> Pokrzywdzony pokłócił się z sądem zamiast zeznawać

Pobity Francuz nie chce mówić

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Czarnoskóry Francuz odmówił w czwartek zeznań w sprawie pobicia i znieważenia go przez czterech białostoczian. Stwierdził, że tłumacz przysięgły źle przekłada jego słowa i zażądał przyznania innego. – To zbyt ważny proces. Jestem ofiarą i jesteśmy w sądzie. Sprawa musi być jasna – kipił z emocji Legre Karamoko.

– 30 lat pracuję jako tłumacz przysięgły – mówił zaskoczony Andrzej Konecki po wyjściu z sali rozpraw. – Znam język francuski, angielski, włoski i hiszpański. Pomagałem przy procesach o zabójstwo. Nigdy nie było w stosunku do mnie żadnych zastrzeżeń.

W tych okolicznościach sąd musiał przerwać rozprawę do połowy września. W tym czasie Karamoko

zostanie przydzielony inny tłumacz.

Domaga się pełnomocnika

Sprawa ciągnie się od października ubiegłego roku. W tym czasie zeznali już wszyscy świadkowie, z wyjątkiem pokrzywdzonego 35-latk. To z uwagi na jego nieobecność sąd odraczał kolejne terminy rozpraw. Niedługo po pobiciu mężczyzna powrócił do Francji. Wezwania doręczane przez sąd na wskazany przez niego polski adres wracały bez pokwitowania.

– Dopiero teraz otrzymałem wezwanie – zapewniał zdenerwowany Legre i domagał się przyznania pełnomocnika.

Na tym etapie postępowania nie było to już jednak możliwe. Zgodnie z polskim prawem, pełnomocnik może być wyznaczony, ale na pierwszej rozprawie. A ta była... 10 miesięcy temu. Te argumenty

4 oskarżonych

Legre Karamoko został pobity w kwietniu 2009 na przystanku na białostockim os. Leśna Dolna. Wśród atakujących go rozpoznali Artura A. (18 l.). Prokuratura postawiła też zarzut znieważenia bliźniakowi Artura – Dawidowi, starszemu bratu Danielowi (22 l.) oraz koledze – Konradowi Z. Ten ostatni na widok cudzoziemca miał wydawać małe odgłosy i naśladować gesty masturbacji. Oskarżeni tylko częściowo przyznają się do winy. Grożą im 3 lata więzienia.



PODYSKUTUJ

www.wspolczesna.pl

nie trafiały jednak do Francuza, który wdał się z sędzią w burzliwą dyskusję.

Bez zeznań nie ma wyroku

– Przewodnicząca poucza świadka, że powinien się odpowiednio zachowywać. Inaczej będę musiała zastosować odpowiednie środki – instruowała pokrzywdzonego sędzia Joanna Hordyńska. – Obecnie utrudnia nam prowadzenie postępowania.

Zeznania cudzoziemca są istotne, bo to on wskazał policji, który z braci bliźniaków był w grupie agresywnych mężczyzn, która go zaatakowała na przystanku. Choć według rodziców oskarżonych, nawet ich rodziny mają problem z rozróżnianiem braci.

Mimo napiętej atmosfery Karamoko zgodził się na odczytanie poprzednich zeznań. Po kilkunastu minutach zmienił jednak zdanie. Ze względu na odroczenie rozprawy Legre za 1,5 miesiąca znów będzie musiał przyjechać do Białegostoku. Ponownie na koszt naszego Skarbu Państwa.

Białystok/ Warszawa >> Czesław Mozil wystąpi z białostoczką Karoliną. Głos Karoliny będzie nam długo towarzyszył

Artystka pochodząca z Białegostoku – Karolina Cicha – razem z Muzeum Powstania Warszawskiego wydała płytę „wawa2010.pl”. Już w piątek, 30 lipca o godz. 20.30 w Parku Wolności w Warszawie odbędzie się koncert promujący krążek. Na scenie obok Karoliny pojawi się m. in. Czesław Mozil, znany jako Czesław Śpiewa.

– Płyta bardzo mi się podoba – zapewnia Czesław. – Świetnym pomysłem było to, żeby to właśnie Karolina tworzyła płytę i „trzymała ją w ryzach” swoim



Czesław Mozil wystąpi razem z Karoliną Cichą

talentem oraz charyzmą od początku do końca. Miałem przyjemność mieć z Karoliną wiele prób specjalnie przed koncertem i cieszę się, że będziemy mogli razem wystąpić. Głos Karoliny na pewno będzie nam towarzyszył jeszcze długi czas.

Podczas koncertu usłyszymy m. in.: „Małgośkę” czy „Bal na Gnojnej”. Kto nie może dojechać do Warszawy, koncert będzie mógł obejrzeć we własnym domu. Retransmisja imprezy już 1 sierpnia o godz. 15.55 na antenie TVP1. (uk)

> Zadzwoń do nas

> red. Mateusz Bielski



Czekam na opinie Czytelników w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. 0 800 127 067

e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl

Weekend

Teatr Dramatyczny >> Finał warsztatów „Lato w teatrze” – I turnus. Już w niedzielę o godz. 16.30 i 18.30 zobaczymy pokaz, przedstawienie „Agata szuka pracy” na motywach sztuki Dany Łukasiewicz. Wstęp wolny. Ul. Elektryczna 12.

Kino Forum >> Pokaz filmu „Amalia. Królowa Fado” opowiadającego o kobiecie, która jeszcze za życia stała się legendą... 30 lipca, godz. 20. Mamy dla Was zaproszenia. Dzwoncie w piątek o godz. 11 pod nr 85 748 74 66.

Węglowa >> Od 12 lipca do 29 sierpnia, w magazynie nr 10 przy ul. Węglowej sześć artystek pracuje nad swoimi dziełami w ramach pobytu twórczego Fabryka Sztuki. 31 lipca, Podlaskie Stowarzyszenie „AXIS MUNDI” serdecznie zaprasza wszystkich na otwartą pracownię. Odwiedzający Węglową będą mogli zobaczyć prace w trakcie realizacji. Godz. 14-17.

Hotel Karmel w Augustowie >> IX Muzyczne Spotkania z Naturą Franciszkiada 2010 już 31 lipca o godz. 17. Ul. Zarzecz 5. (uk)

promocja

Giżycko >> Zaplanuj weekend razem z nami. Już 6 i 7 sierpnia w giżyckim amfiteatrze czeka nas fantastyczna impreza

Przygotuj się na prawdziwą hiphopową ucztę

GW patronat

Wkrótce twierdza Boyen zarozi się od hiphopowych gwiazd. Nie może Cię tam zabraknąć!

Nie masz planów na pierwszy weekend sierpnia? Lubisz beatbox, breakdance, hip hop i szeroko pojętą kulturę ulicy? Mamy dla Ciebie propozycję! Jeszcze tylko tydzień dzieli nas od największej i najstarszej tego typu imprezy w regionie – Mazury Hip Hop Festiwal.

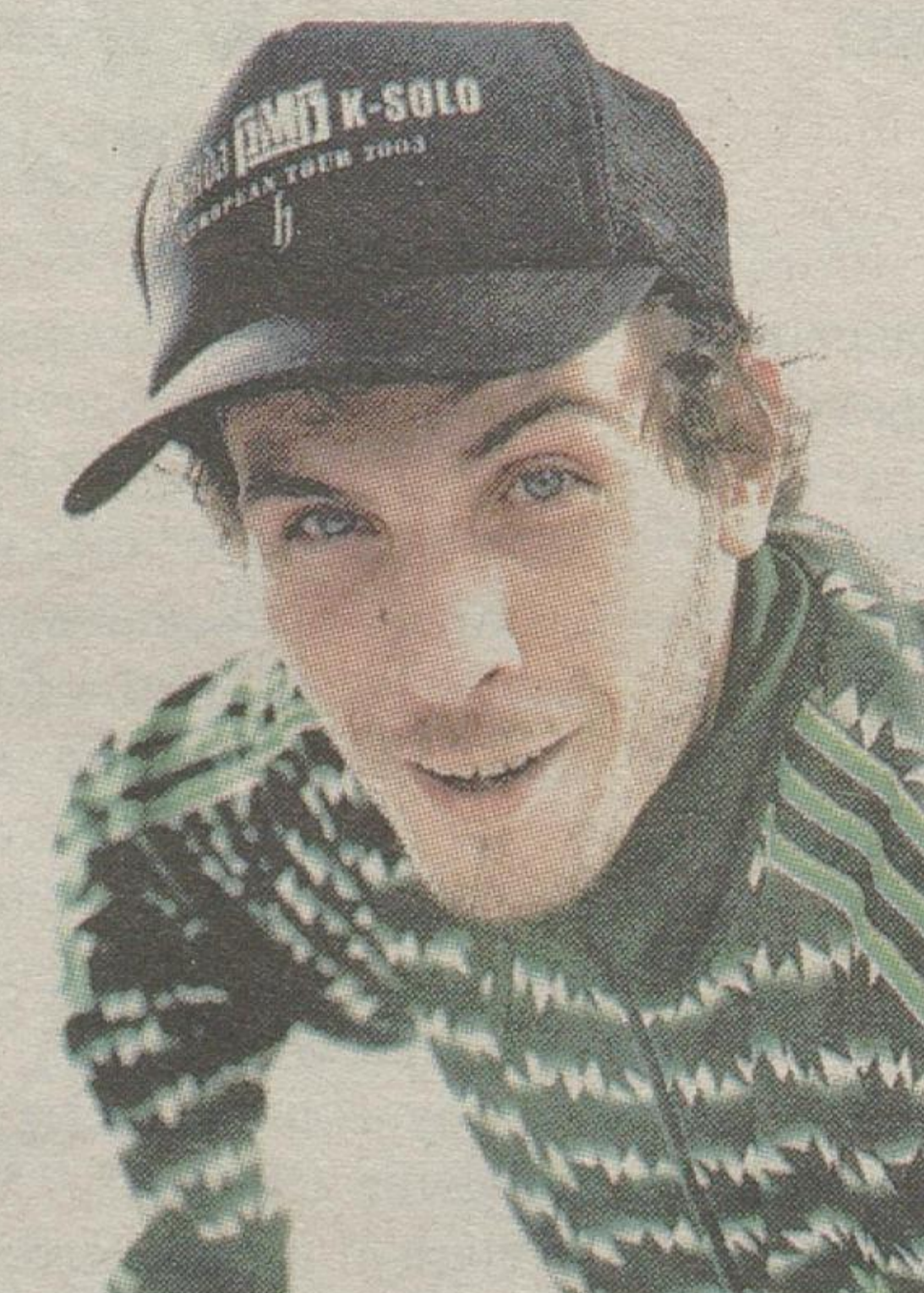
Ostry, Rahim, K.A.S.T.A. i inni

Impreza co roku przyciąga rzesze fanów hip hopu z całej Polski. Każdego dnia festiwal odwiedza ok. 3 tys. osób. W trakcie ośmiu ubiegłych edycji

w Giżycku pojawiali się najpopularniejsi polscy wykonawcy gatunku hip-hop. W zabytkowej twierdzy wystąpili już m. in.: Kaliber 44, Peja, Tede, Mor W.A., Abradab, Pih czy Warszawski Deszcz.

Gwiazd podobnego formatu możemy spodziewać się także i w tym roku.

Na pierwszy ogień pójdzie znany m. in. z formacji Paktofonika czy Pokahontaz – Rahim. Później przyjdzie czas na wrocławski K.A.S.T.A. Squad. Następnie w giżyckim amfiteatrze pojawi się grupa Szybki Szmal. Natomiast na deser organizatorzy przygotowali występ laureata złotych i platynowych płyt, zdobywcy Fryderyków i Ślizgerów – Ostrego.



Piątkową gwiazdą imprezy będzie O.S.T.R.

Nie będziemy nudzić się także w sobotę. Zgromadzoną w twierdzy publiczność rozgrzeją: Don GURalesko, Waldemar Kasta, GrubSon i Molesta Evenement.

Szansa dla młodych

Na deskach amfiteatru nie zabraknie też miejsca dla artystów dopiero zaczynających hiphopową karierę. Swoich sił przed giżycką publicznością spróbują Ekipa 4 ściany, N.T.K, Hurragun i Chłopaki z Sąsiedztwa. Czekają nas także tradycyjne bitwy beatbox, freestyle i breakdance.

Bilety na Mazury Hip Hop Festiwal rozchodzą się jak świeże bułeczki. Każdy, kto chciałby 6 sierpnia pobawić się na giżyckiej twierdzy, powinien się pospieszyć. Dla pozo-

stałych mamy propozycję. Dziś rozdamy 20 biletów. Szczegóły znajdziecie w ramce poniżej.

Mamy bilety!

Specjalnie dla naszych Czytelników mamy 20 pojedynczych biletów na Mazury Hip Hop Festiwal. Aby je zdobyć, wystarczy wysłać e-mail na adres kchojnowska@wspolczesna.pl. Należy w nim podać swoje imię, nazwisko i telefon kontaktowy oraz uzasadnienie, dlaczego to właśnie Wam mamy przyznać wejściówki. Najciekawsze nagrodzimy!

Raport >> Przedstawiamy najważniejsze inwestycje drogowe w mieście
Remonty jak... tory przeszkód

Wojciech Jakubicz

wjakubicz@wspolczesna.pl

Już w najbliższy poniedziałek kierowców czeka nie lada niespodzianka: ruch ze starej ulicy Mazowieckiej zostanie przeniesiony na lewą jezdnię budowanej przez ostatnie miesiące nowej ul. Mazowieckiej. Stara część będzie po przebudowie drogą dojazdową do osiedla, powstanie tutaj również kilkadziesiąt miejsc parkingowych.

Trwają natomiast prace nad wielkim rondem na skrzyżowaniu ulic Kopernika, Mazowieckiej, Wiejskiej i Zwierzynieckiej. Jego zarys jest już praktycznie widoczny.

– Dochodzimy już do nowej wyspy z obu stron, zrobimy wszystko, by została oddana do użytku jeszcze w tym roku – powiedziała nam Bożena Zawadzka, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji UM w Białymstoku.

Trudności są wszędzie...

Przy ul. Wiejskiej najwięcej kłopotów sprawia obecnie przebudowa sieci wykonywana przez Wodociągi Białostockie. Gdy tylko się ona zakończy, przyjdzie pora na przebudowę sieci ciepłej i kanalizacji deszczowej.

– Trudności mamy praktycznie na każdym remontowym czy budowanym odcinku w mieście, ale w miarę możliwości staramy się je pokonywać – poinformowała nas dyrektor Zawadzka.

Na ul. Marjańskiego infrastruktura już została praktycznie przebudowana, na ul. Młynowej wo-



Zarys niewielkiego ronda na styku ulic Młynowej, Marjańskiego i Pięknej jest już doskonale widoczny. Roboty w tym rejonie mają zakończyć się na jesieni.

dociągi osiągnęły już około 1/3 ulicy. Tu powstały problemy z wodami gruntowymi, która okazała się być na innym poziomie niż przewidywano. Dlatego na tej ulicy musi zostać wykonany dodatkowy drenaż, który zabezpieczy konstrukcję nowej drogi. Zdaniem dyrektora Zawadzkiej, nie wpłynie to jednak na dotrzymanie terminu oddania drogi. Wszystko ma być gotowe na koniec listopada.

Ul. Kalinowskiego: wielka niewiadoma

Największe zagrożenie z dotrzymaniem terminów jest na ul. Kalinowskiego. Powodem są oczywiście prace archeologiczne prowadzone w tym miejscu w związku z odnalezieniem w okolicach Wzgórza Św. Marii Magdaleny ludzkich kości.

– Groby znajdują się na dużo większej głębokości, niż zakładaliśmy – tłumaczy dyrektor Zawadz-



PODYSKUTUJ

www.wspolczesna.pl

Szczyty-Dzięciołowo >> Możesz wspomóc remont

Stara szkoła jak... nowa

Zniszczony, stary budynek po szkole może zmienić się w pełni wyposażone centrum kultury. Brakuje jednak pieniędzy.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Remont już trwa. Wymieniliśmy m.in. stolarke okienną i drzwi, podłączyliśmy także prąd i wodę – mówi Igor Łukaszuk ze Związku Młodzieży Białoruskiej. – Część pieniędzy otrzymaliśmy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, resztę musimy wyłożyć sami. Dlatego zorganizowaliśmy zbiórke.

W ubiegłym roku budynek po starej szkole w Szczytach-Dzięciołowie Związek Młodzieży Białoruskiej odkupił od gminy Orla. Ze względu na społeczne przeznaczenie inwestycji związek otrzymał upust.

Teraz ma tu powstać Centrum Edukacji i Promocji Kultury Białoruskiej. Na jego działalności skorzystają nie tylko lokalni mieszkańcy.

Według planów znajdzie się tam punkt informacji kulturowo-turystycznej, centrum konferencyjne, pokoje noclegowe, lokale biurowe oraz sale edukacyjne.



Tablica Centrum Edukacji i Promocji Kultury Białoruskiej w Szczytach-Dzięciołowie już jest – mówi Igor Łukaszuk

– Ośrodek będzie przystosowany do prowadzenia zajęć z dziećmi w ramach tzw. zielonych szkół – opowiada Igor Łukaszuk. – Planujemy także prowadzenie wymian uczniów i młodzieży z zagranicy. Nie zabraknie różnego rodzaju wystaw i spotkań. Chętnie też nawiążemy współpracę z każdym, kto ma dobry pomysł na promocję lokalnej kultury.

Otwarcie centrum planowane jest już w następnym roku, ale – jak podkreśla koordynator projektu – remont potrwa dużo dłużej.

Pierwszy chrzest bojowy ma już jednak za sobą. W maju na placu

przed szkołą Związek Młodzieży Białoruskiej zorganizował festyn „Tam po majowuj rosi”. Z powodu ulewnego deszczu występy przeniesiono do starego budynku szkoły.

Remont obiektu wymaga jeszcze dużych nakładów.

Aby wesprzeć projekt można wpłacić pieniądze na konto Związku Młodzieży Białoruskiej, ul. Lipowa 4, Białystok; nr 32 1020 1332 0000 1202 0669 3685, PKO BP o. Bielsk Podlaski.

Dodatkowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.sonca.org.

Hajnówka >> Czekają nas trzy dni zabawy

Na sportowo, na ludowo i przy wesołej muzyce

Trzy dni potrwa tegoroczne święto Hajnówki. Największymi gwiazdami serii imprez i koncertów będą zespoły: IRA i VOX.

Dni Hajnówki rozpoczną się w piątek zawodami sportowymi na obiektach OSiR-u. Przewidziano tam m.in.: spartakiadę z udziałem niepełnosprawnych (godz. 10), turniej siatkówki plażowej (godz. 11) i mecz pokazowy piłkarzy Puszczy Hajnówka z Pionierem Brańsk (godz. 13).

W sobotę o godzinie 13 rozpocznie się Jarmark Żubra. To już czwarta edycja święta rękodzieła i kultury ludowej. Stragany rozstawione będą w parku miejskim, a swój przyjazd zapowiedziało kilkudziesięciu wytwórców z Polski oraz zza wschodniej granicy. Na jarmarku skosztujemy swojskiego jądla, nie zabraknie też serów korycińskich i tradycyjnie

wypiekanego chleba. Swoją stragan z pieczywem zapowiedział hajnowski PSS „Społem”, który dla klientów przygotowuje również stoisko z daniami z grilla i kiszka ziemniaczaną. Jarmark uświetnią koncerty z gwiazdą wieczoru, zespołem VOX (godz. 21).

O godz. 17 w niedzielę w amfiteatrze ruszy finał Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki „Przebojem na Antenie”. – Kilkunastu zwycięzców eliminacji regionalnych z Polski zaprezentuje swoje piosenki przed komisją złożoną z dziennikarzy muzycznych rozgłośni regionalnych Polskiego Radia – zapowiada Marcin Kozłowski z Radia Białystok.

Zwycięzcy dostaną szansę promocji na antenach stacji radiowych i kontrakt płytowy. Po godz. 21 wieczór uświetni koncert grupy IRA.

(jan, mar)

Juchnowiec Kośc. >>

PKS wycofał połączenia

Skończyła się umowa naszej gminy z PKS-em – informuje Czesław Jakubowicz, wójt Juchnowca Kościelnego. – Teraz mieszkańcy mają mniej kursów, a gmina musi płacić większe stawki za połączenia.

Problem ten będzie poruszony na poniedziałkowej sesji rady. Wójt już zapowiada złożenie wniosku o uruchomienie połączeń białostockiej komunikacji miejskiej.

– Będę domagał się uruchomienia linii 110 oraz przedłużenia 104 do Rostół – mówi Czesław Jakubowicz.

Ostatnio jego propozycje zostały odrzucone przez radnych.

Kolejnym kontrowersyjnym punktem obrad będzie problem dofinansowania gminnego ośrodka kultury. Placówka funkcjonuje praktycznie bez pieniędzy na działalność. Zatrudnia tylko jedną osobę, która pracuje na pół etatu.

(azda)

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA

promocja

SKLEP „SWOJAK”

przy Klubie Rozrywki „KRĄG” poleca:

COTYGODNIOWE PROMOCJE:

Szaszлык drobiowy z warzywami -45,00 na 12,00

Bigos z mięsem -44,00 na 11,30

tradycyjne przepisy bez konserwantów

Sklep czynny codziennie od 7⁰⁰ do 22⁰⁰

Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 85 6513216

www.JARD.pl

WAKACYJNE CENTRUM ZABAW W „KRĘGU” ZAPRASZA

28.06.2010 - 09.07.2010

12.07.2010 - 23.07.2010

26.07.2010 - 6.08.2010

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

Klub Rozrywki „Krag”, Białystok ul. Wierzbowa 6,
tel. 651 32 16

www.JARD.pl



**Letnie
pozdrowienia**
z Gazetą Współczesną
i Radiem JARD
89,2 FM

Chcesz powiedzieć komuś coś miłego?
Pochwalić się tym, gdzie i jak odpoczywasz?

Wyślij sms na numer **71601**. W smsie
wpisz **gw.lp**, a następnie treść pozdrowień.
Nie zapomnij napisać, kto je przesyła.

Wszystkie pozdrowienia codziennie odczytamy na antenie
Radia JARD, a pięć najciekawszych co wtorek opublikujemy
na łamach Gazety Współczesnej.

Zapraszamy do zabawy! Pozdrawiaj z nami!

Pełny regulamin zabawy na: www.wspolczesna.pl/marketing

(koszt wysłania sms-a: 1,22 zł z VAT)

reklama

tel. 085 710 39 60, fax: 085 710 36 71
ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Szałówka

GAZETA WSPÓŁCZESNA

**Gazeta Współczesna poszukuje
osób do współpracy związanej
z dystrybucją prasy
w powiecie bielskim**

Wymagania:

- posiadanie własnego samochodu osobowego,
- dyspozycyjności w piątki w godzinach 4.00-7.00.
- prorowadzenie własnej działalności gospodarczej mile widziane (ale niekonieczne)

Więcej informacji pod numerem telefonu:

85 748-74-24 w godzinach 10.00-14.00

media regionalne

RB311610W01

bical

Kraj >> Były szef MSWiA zeznawał przed komisją śledczą

Kaczmarek przepytany

Wersja Janusza Kaczmarka ws. narady na temat mafii węglowej z udziałem przedstawicieli rządu różni się od wersji Jarosława Kaczyńskiego.

Zeznania Kaczyńskiego zmieniają się trochę w zależności od potrzeby – powiedział dziennikarzom TVP Janusz Kaczmarek jeszcze przed przesłuchaniem przez komisję ds. śmierci Barbary Blidy. Odnosił się w ten sposób do wypowiedzi prezesa PiS, jakoby w jego rządzie „sprawy Blidy w ogóle nie było”.

Pytali o liczbę narad

Były szef MSWiA zeznawał w czwartek za zamkniętymi drzwiami. Jak podkreśla TVN24, powodem było to, że śledczy przedstawiali mu utajnione przez łódkę prokuraturę protokoły z konfrontacji Kaczmarka z Jarosławem Kaczyńskim i Zbigniewem Ziobro.

Wiadomo, że śledczy poruszali wczoraj kwestię liczby narad, na których omawiano tzw. aferę węglową oraz ich przebieg – podała TVP. Jarosław Kaczyński zeznał w środę, że podczas tych rozmów z szefami służb, prokuratury i policji pojawiała się nazwisko Blidy. Jednak zapewnił,



Kaczmarek twierdzi, że Jarosław Kaczyński ukrywa prawdę ws. Blidy bo „ma w tym interes”

że posłanka SLD nigdy nie była przedmiotem ich szczególnego zainteresowania. Wspominano o niej jedynie na marginesie całej sprawy.

Chcieli rozbić układ?

Tymczasem, jak podkreśla TVN24, to na jednej z tych narad ówczesny minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro miał przedstawić nazwiska

osób z lewicy, które można było ze sprawą powiązać i aresztować.

– Wielokrotnie była mowa o tym, że lewicowy układ musi zostać rozbity i ta sprawa mogłaby być taką sprawą, która może to spowodować, jeśli będą mocne dowody w tym zakresie – podkreślał Janusz Kaczmarek dziennikarzom przed przesłuchaniem.

Krótko

▲ Grecja >> W ogarniętym strajkiem kraju zaczyna brakować paliwa i żywności. Protest kierowców ciężarówek przeciwko zwiększeniu konkurencji na rynku przewozów towarowych spowodował całkowity paraliż na drogach. Rząd zagroził wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego pod kontrolą obrony cywilnej, jeśli strajkujący nie wrócą do pracy.

▲ Niemcy >> Kilkuśset mieszkańców Duisburga demonstrowało przed ratuszem, żądając dymisji burmistrza Adolfa Sauerlanda. Domagali się również wyjaśnienia przyczyn sobotniej tragedii na Love Parade. Jak przypomniała TVN24, od kilku dni burmistrz, organizatorzy i policja wzajemnie obarczają się winą za katastrofę, w której zginęło 21 osób.

▲ Warszawa >> Przeprosin w mediach i wpłaty 20 tys. zł żąda Jan Kobyliński od szefa MSZ Radosława Sikorskiego – dowiedzieli się TVN24. Polityk nazwał polonijnego biznesmena z Urugwaju „antysemitą i typem spod ciemnej gwiazdy”. Sąd na razie odroczył rozprawę do 21 grudnia.

▲ Małopolskie >> Dziesięcioro dzieci i opiekunka zostali lekko ranni w wypadku kolonijnego autobusu na zakopanie koło Głogoczowa. Jak podała TVP, Info, autobus wpadł do przydrożnego rowu i przewrócił się na bok. Przyczyny wypadku są nieznane.

▲ Warszawa >> W środę po długiej i ciężkiej chorobie nowotworowej zmarła Katarzyna Sobczyk. Piosenkarka była popularna



w okresie tzw. big bitu. Wylansowała wówczas wiele przebojów, m.in. „O mnie się nie martw”, „Trzynastego”, „Nie bądź taki szybki Bill”.

Woj. podlaskie >> Trwa nasz wielki plebiscyt
**Weź udział w zabawie.
Zostań stróżkiem nr 1!**

Trwaj nasz plebiscyt. Uwaga! Najlepsi strażacy na start. Zgłoście się i weźcie udział w wielkiej zabawie „Współczesnej”. Czytelnicy wybiorą Najlepszego Strażaka Zawodowca, Najlepszego Strażaka Ochotnika i Najlepszą Jednostkę OSP. Nie ma na co czekać. Warto zgłosić się już teraz!

Głosować na strażaka można SMS-em, a także za pomocą kuponu wyciętego z „Gazety Współczesnej”. Na zgłoszenia uczestników plebiscytu czekamy do 17 września. Głosowanie i publikacje zaplanowane są od 6 września do 15 października. Jak się zgłosić? Kupon wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl.

Na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem: „Strażak Ochotnik”, „Strażak Zawodowiec” lub „Jednostka OSP”. Na zwycięzców oraz głosujących czekają nagrody i upominki.

promocja

WYBIERAMY STRAŻAKÓW ROKU 2010!

Gazeta Współczesna **ZAPRASZA STRAŻAKÓW** z województwa podlaskiego do udziału w plebiscycie

**DO WYGRANIA
ATRAKCYJNE
NAGRODY!!!**

Na zgłoszenia od strażaków zawodowców, ochotników i jednostek OSP czekamy do **30.09.2010**. Kupon zgłoszeniowy wraz ze zdjęciami (maksimum 2) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Strażak Ochotnik”, „Strażak Zawodowiec” lub „Jednostka OSP”, na zgłoszenia w wersji papierowej czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Więcej informacji na stronie www.wspolczesna.pl zakładka **STRAŻAK ROKU 2010**



PLEBISCYT GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

SPONSOR

GENERALNY:

DEFRO

technika grzewcza

SPONSOR:

ENPOL

PRODUKT ABIMATURY WODNEJ PRZECIWPOŻAROWEJ

PATRONAT HONOROWY:



Wojewoda Podlaski



Prezes Zarządu Głównego Związku OSP RP



Podlaski Komendant Wojewódzki PSP

ORGANIZATOR:

GAZETA WSPÓŁCZESNA



STRAŻAK ROKU 2010

Imię i nazwisko:

Nazwa jednostki:

Adres:

Numer telefonu:

„Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl/strazak, w związku z plebiscytem „Strażak roku 2010”

data:

czytelny podpis

podpis: Dowódca PSP/ Prezes OSP

Ciekawy świat >> Pamiątki po Bolesławie Bierucie, czyli o tym, jak złośliwa bywa historia

Towarzysz prezydent

Kim był Bolesław Bierut? Miał wiele twarzy, ale żadna nie była ani dobra, ani szlachetna. No, może ta propagandowa, kiedy z troską myślał o przyszłości kraju.

Maria Kolesiewicz
kolesiewicz@dziennikwschodni.pl

Bierut, polski działacz komunistyczny, agent NKWD, przewodniczący KRN od 1944 r., prezydent RP od 1947 r., przewodniczący KC PZPR od 1948 r., premier PRL od 1952 r., poseł na Sejm PRL I kadencji.

Młodym pokoleniom nazwisko Bierut słabo się kojarzy. Starsi natomiast wspominają bierutowskie lata ze zgrozą. Jednak nawet i wśród nich mało kto wie, że Bolesław Bierut to nie było jego prawdziwe nazwisko. Nazywał się Bolesław Biernacki, a konspiracyjnych pseudonimów miał kilka.

Kicz od Stalina

– Nie chcemy zagłębiać się w takie sprawy – mówi Sławomir Grzechnik, kierownik Galerii Sztuki Socrealistycznej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie. – Chcemy raczej pokazać, w jaki sposób człowiek, w którego rękach spoczywał los Polaków, został wykreowany na ojca narodu

przez propagandę. Jak rodził się jego kult wodzowski.

W zaciszu socrealistycznej galerii ukrytej pod starymi drzewami arystokratycznego pałacu, znajduje się gabinet towarzysza prezydenta. Tak zwracano się do niego w listach wierнопoddanych i na oficjalnych spotkaniach.

Na wprost wejścia przesłonięte okno, zza którego widać sylwetkę Pałacu Kultury; daru od bratniego Związku Radzieckiego.

– Darów to my tutaj mamy więcej – mówi Sławomir Grzechnik.

Ot, na przykład złoty zegarek od towarzysza Stalina, który został wręczony Tomaszowi (jeden z pseudonimów) podczas jego oficjalnej delegacji w Moskwie w 1945 roku. Był to zegarek marki Hamilton z angielskimi napisami na kopercie. Zdobyczny...? Towarzysz miał szczęście do czasomierzy wręczanych mu przez Stalina. Następny, który od niego dostał, wykonany jest z przezroczystej masy i stanowi przykład kiczu absolutnego.

Troskliwy ojciec

– A tu mamy połączoną czarkę z łyżeczką od rządu radzieckiego z 1945 roku – wskazuje Grzechnik.

Rząd radziecki specjalnie się nie wysilił na oryginalny prezent. Podobnie jak generał Ponomarenko, który towarzyszowi z Polski w 1950 roku podarował 7 słoni szczęścia – banalny talizman, który jednak nie uchronił Bieruta od dziwnej śmierci w Moskwie.

– Wśród darów jest też Biblia, którą w 1951 roku Bierut otrzymał od niejakiego Johna Zasady – kierownik pokazuje na tom niemal nie otwierany.



Bolesław Bierut został wykreowany na ojca narodu

Na biurku towarzysza Bieruta czas odmierza zegar z jego prywatnego mieszkania przy ul. Klonowej w Warszawie: rokokowa rzecz francuskiej roboty. Bierut, choć wyrósł z bardzo skromnego domu i był działaczem ruchu spółdzielczego, przedko odzegał się od prostoty i robotniczej skromności.

– Zegar, a także inne przedmioty osobiste prawdopodobnie przekazała Muzeum Niepodległości Wanda Górską, osobista sekretarka Bieruta – domyśla się Grzechnik. – No, może bardziej niż sekretarka. Dość powiedzieć, że na żadnej fotografii nie widziałem żony Bieruta, ale Wandę Górską tak.

Na ścianach obrazy. Bardziej i mniej znanych artystów, którzy wysilali cały swój talent by pokazać, jak ojcowski dla narodu jest prezydent i jak nieustająco myśli o jego przyszłości.

– Na tym płótnie Bogusława Szwacza widzimy ślubowanie Bieruta jako prezydenta jeszcze Rzeczypospolitej Polskiej w 1947 roku – wyjaśnia Grzechnik. – Obok obraz Michała Pawłaka: Bierut na tle budującej się Warszawy.

Miał zapędy architekta. Oczywiście zgodne z panującą tendencją w Związku Radzieckim. Dlatego mamy Pałac Kultury, plac Defilad i Marszałkowską w stylu preferowanym przez wielkiego brata.

Lubelski pomnik

Bardzo ciekawe są fotografie pokazujące Bieruta w różnych sytuacjach. Oto Lublin tuż po wojnie. Uroczystości na Bronowicach 15 sierpnia 1945 roku. Pod kolejnym fotosem czytamy: „Odsłonięcie pomnika Braterstwa Narodów Słowiańskich w Lublinie w sierpniu 1944 roku”.

– Jeszcze wojna się nie skończyła, a Lublin był wyzwolony zaledwie od miesiąca – podkreśla Grzechnik. – Zdjęcie wyraźnie wykonane z hotelu Lublinianka, ale sam pomnik nie jest za tłumem widoczny. Który to? Chyba niemożliwe, żeby w ciągu miesiąca został zbudowany nowy? A historia stachanowska jeszcze się nie rozpoczęła...

Złośliwa historia

W kozłowieckim gabinecie Bieruta są okulary. Jest neseser toaletowy z grzebieniami, złożona papierośnica od Josifa Broz Tito, który w 1946 roku jeszcze był w łaskach towarzysza Stalina i taki prezent był ważny.

– Towarzysz Bierut miał też kilka pistoletów, jeden z nich pokazujemy – dodaje kierownik Galerii Sztuki Socrealistycznej.

W swoje 60. urodziny otrzymał Order Budowniczych Polski Ludowej. Tego dnia dzieci ślubowały, że dla uczczenia jego urodzin będą się lepiej uczyć i będą grzeczne, robotnicy wykonywali 300 procent normy, a gospodynie wiejskie wystawiały przedstawienia ku jego czci. Listy z życzeniami i intencjami płynęły z całego kraju.

Historia bywa jednak złośliwa. Okrągłe okulary Bieruta, drobiazgi, grzebyki i ołóweczki leżą dziś w oficynie pałacu arystokracji, którą tak okrutnie sekował. ▲

promocja

**Fachowcy
z Twojego
regionu!**



reg!ofirma.pl

co

murarz

np. firma budowlana

gdzie

podlaskie Białystok

np. lubelskie Zamość

SPRAWDŹ

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

szukaj >>

>>

Ryś i spółka

▲ Ryś i spółka
Animacja/Komedia,
Hiszpania, 2008
▲ Reż.: Raul Garcia,
Manuel Sicilia

Felix musi zmierzyć się ze światem i przejść liczne próby, udowodnić, że potrafi sprostać wyzwaniom, jakie stawia przed nim życie. Walczy zarówno z realnymi przeciwnikami, jak i z wrogami, których stwarza jego własna wyobraźnia. Z pomocą swych przyjaciół Felix uczy się przeciwstawiać wszystkiemu, co stanie mu na drodze. Nawet, jeśli to będzie... on sam.

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Incepcja

▲ Incepcja
Science-Fiction, USA, Wielka Brytania, 2010
▲ reż.: Christopher Nolan
▲ wyk.: Leonardo DiCaprio,
Dom Cobb jest zdolnym złodziejem, mistrzem niebezpiecznej sztuki ekstrakcji: kradzieży bezcennych sekretów z głębokich warstw podświadomości, gdy umysł ofiary jest najmniej strzeżony przed niebezpieczeństwem – podczas snu. Ta rzadka umiejętność sprawiła, że

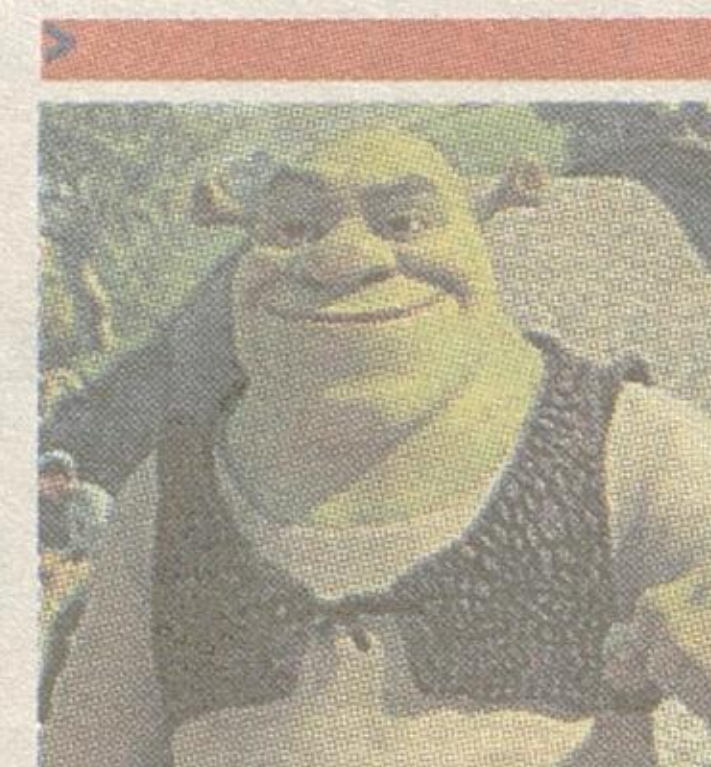
Cobb jest pożądanym specjalistą w świecie wywiadu gospodarczego. Wykonanie ostatniego zlecenia będzie dla niego oznaczać odzyskanie życia, ale tylko pod warunkiem dokonania nie-
możliwego – iniepcji. Zamiast perfekcyjnej kradzieży Cobb i jego zespół muszą zrobić coś innego: wszczepić do umysłu ofiary pomysł. Jeśli im się uda, dokonają zbrodni doskonałej...
▲ Kino: Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Uczeń czaroksiężnika

▲ Uczeń czaroksiężnika
Fantasy/Przygodowy/Akcja, USA, 2010
▲ reż.: Jon Turteltaub
▲ wyk.: Nicolas Cage, Alfred Molina, Monica Bellucci, Teresa Palmer, Jay Baruchel
Epicka opowieść o czarodzieju i jego uczniu, który zostaje wplątany w antyczną walkę między dobrem a złem. Balthazar Blake jest współczesnym mistrzem magii, który próbuje chronić Manhattan przed siłami zła i przeciwnikiem z przeszłości, Maximem Horvathem. By go pokonać, Balthazar musi jednak mieć spry-
mierzeńca, szkoli więc Dave'a Stutlera. Niczym niewyróżniający się młodzieniec nie ma jednak ochoty mu pomagać, chociaż czarodziej widzi w nim ukryty magiczny potencjał. Razem, trochę wbrew sobie, próbują uratować miasto przed siłami zła.
▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.

nać, Balthazar musi jednak mieć spry-
mierzeńca, szkoli więc Dave'a Stutlera. Niczym niewyróżniający się młodzieniec nie ma jednak ochoty mu pomagać, chociaż czarodziej widzi w nim ukryty magiczny potencjał. Razem, trochę wbrew sobie, próbują uratować miasto przed siłami zła.
▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.



▲ Shrek Forever
Animacja, USA, 2010
▲ reż.: Mike Mitchell
Shrek urosł do roli celebryty, którego rola ogranicza się do składania autografów na widłach. Gdzie się podział donosny ryk dzikiego ogara?

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Millenium w Łomży.



▲ Istota
SF, Kanada, Francja, USA, 2009
▲ reż.: Vincenzo Natali

Badacze wprowadzają do eksperymentu ludzkie DNA. W rezultacie ich działań powstaje zwierzęco-ludzka hybryda rodzaju żeńskiego.

▲ Kino: Jantar w Ostrołęce.



▲ Disco robaczki
Animowany, Niemcy, Dania, 2008
▲ reż.: Thomas Borch
Dziewonka Bogdan nie może pogodzić się z szarą egzystencją pracownika fabryki kompostu. Pewnego dnia odkrywa w rzeczach tań zakurzoną płytę, odpala gramofon i doznaje olśnienia... Zakłada zespół!

▲ Kino: Mazur w Olecku.



▲ Toy Story 3
USA, 2010
▲ reż.: Lee Unkrich
Andy, właściciel zabawek, wybiera się do college'u. Jego zabawki trafiają do przedszkola. Buzz i Chudy planują wielką ucieczkę. Wezmą w niej udział także nowi bohaterowie...
▲ Kino: Dom Kultury w Łosicach, Łąbiedz w Rynie.



▲ Pan i pani Killer
Komedia, USA, 2010
▲ reż.: Robert Luketic
▲ wyk.: Katherine Heigl,
Specjalistka z branży komputerowej, poznaje na urlopie wymarzonego faceta. Ich romans kończy się na ślubnym kobiercu. Pewnego dnia Jen odkrywa, że jej ukochany to płatny zabójca...
▲ Kino: Zubr w Białowieży.



▲ Listy do Julii
Dramat/Romans, USA, 2010
▲ reż.: Gary Winick
▲ wyk.: Amanda Seyfried,
Sophie jest początkującą dziennikarką prasową. Wraz z chłopakiem Victorem jedzie na romantyczną wycieczkę do Włoch. Weronie Victor zajęty jest jednak interesami...
▲ Kino: Wojtek w Mikołajkach, Jantar w Ostrołęce.



▲ Dziewonczek i uczynne wróżki
Animacja, USA, 2010
▲ reż.: Bradley Raymond
Mała dziewczynka zauważyła Dziewonczek. To nie powinno się wydarzyć, więc wróżki wyruszają jej na ratunek
▲ Kino: Polonia w Elku, Helios w Białymstoku.

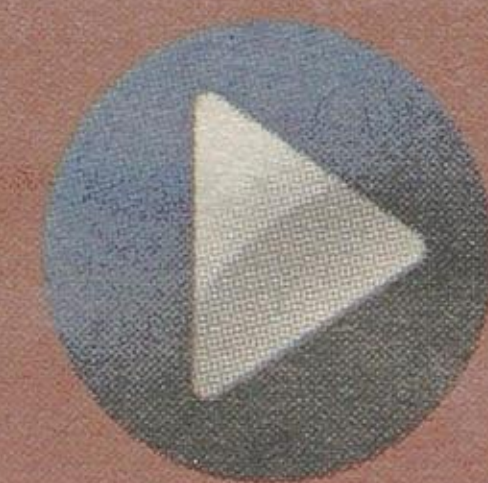


▲ Kobieta na Marsie, mężczyzna na Venus
Komedia, Francja, 2008
▲ reż.: Pascale Pouzadoux
Życie po drugiej stronie małżeńskiego łóżka zawsze wydaje się przyjemniejsze
▲ Kino: Iskra w Augustowie.



▲ Saga Zmierzch: Zaćmienie
Fantasy, Horror, USA, 2010
▲ reż.: David Slade
Wampir Edward zgadza się zamienić swoją ukochaną Bellę w wampira...
▲ Kino: Sokół w Sokółce, Mazur w Olecku, Zodiak w Mrągowie, Białymstoku.

reklama



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

tylko **2,99%** rocznie*

na dowolny cel – dla osób fizycznych, firm, rolników, emerytów – minimum formalności bez ZUS US BIK – niewielkie raty, niskie odsetki do 30 lat z możliwością spłaty wcześniej bez odsetek

Infolinie:

z tel. stacjonarnych **801 003 160**z tel. komórkowych **608 921 608**

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ:

BIAŁYSTOK	85 6537060	KIELCE	41 3434711	POZNAN	61 8352234
BIELSKO BIALA	33 8164346	KRAKÓW I	12 4331035	RADOM	48 3623123
BYDGOSZCZ	52 3455123	KRAKÓW II	12 4261081	RZESZÓW	17 8621320
BYTOM	32 7876109	LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	ŚLUPSK	59 8485305
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	LUBLIN	81 5323237	SZCZECIN	91 3594053
GDĄSK	58 3074316	ŁÓDŹ	86 2166111	TARNÓW	14 6277175
GLIWICE	32 2315611	ŁÓDŹ	42 6319370	WARSZAWA I	22 4203340
KALISZ	62 7671009	OLSZTYN	89 5321060	WARSZAWA II	22 5929460
KATOWICE I	32 7826060	OPOLE	77 4022005	WROCŁAW	71 7970370
KATOWICE II	32 2000434	PŁOCK	24 2623229	ZAMOŚĆ	84 6392720

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego.

* RRSF dla przyjętych założeń wynosi 7,08%
** koszt połączenia wg. stawki operatora

www.dobrapozyczka.com.pl

promocja

sprzedajesz samochód?

regiomoto.pl

Wjedź na autostradę możliwości

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzynarodowe – 9051; Łączenie Międzymiastowe – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 85-742-93-58, 85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Medyczna – 19439; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatria – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinet dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgią, reanimacją, laryngologią. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPKS AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. KARDIOLOGIA INWAZYJNA – SP Szpital Kliniczny, tel. 85-746-80-00. ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 85-7409-500. DZIECIĘCY-ONKOLOGIA, REANIMACJA, OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 85-745-07-47. GRUŹLICA DOROSŁYCH – Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Amalia. Królowa Fado	17.45, 20.00	bilet 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” / min. 3 os. - 11 zł od os. /

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.hellosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Incepcja	9.45, 11.30, 12.30, 14.15, 15.15, 17.00, 18.00, 19.45, 20.45, 22.30
Uczeń Czarnoksiężnika	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15
Ryś i spółka	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 19.00
Wybuchowa para	10.00, 14.30, 18.45, 21.00
Predators	12.15, 16.45, 21.00
Koszmar z ulicy Wiązów	20.15, 22.15
Dzwoneczek i uczynne wroźki	9.45, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30
Shrek Forever	9.15, 10.30, 11.30, 12.45, 13.45, 15.00, 16.00, 17.15, 18.15, 19.30, 20.30, 21.45

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Incepcja	9.15, 12.00, 14.45, 17.30, 20.15
Uczeń Czarnoksiężnika	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15
Ryś i spółka	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30
Shrek Forever 3D	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15
Wybuchowa para	12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30
Predators	10.15, 14.15, 19.45, 22.00
Saga Zmierzch: Zaćmienie	20.30
Dzwoneczek i uczynne wroźki	9.15, 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.00
Shrek Forever	9.45, 12.00, 16.30, 18.45, 21.00

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

TEATRY > BIAŁYSTOK

Teatr Arkadia Białystok, (byłe kino Syrena)

Wakacje w Teatrze Arkadia tylko dla grup zorganizowanych.

Spektakle teatralne:

„Ogród tysiąca piwonii”, dla dzieci do lat 10, baśń chińska (lalki buraku, papety, pacynki, żywy plan).

„Ganga – rzeka życia”, dla dzieci do lat 13, baśń indyjska (maski, kukły, żywy plan).

„Wagary z ekologii”, dla dzieci do lat 13, spektakl proekologiczny (kukły, papety, żywy plan).

„Opowieści pajęczka Sebastiana”, dla dzieci do lat 13, trzy polskie legendy (marionetki, papety, kukły, żywy plan).

„Poskromienie Złośnika”, dla dzieci do lat 10, spektakl uczący dobrego zachowania (kukły, papety, żywy plan).

„Jaś, Małgosia i las cyferek”, spektakl dla dzieci do lat 7, powstał w ramach stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Białegostoku (kukły, papety, żywy plan). Cena biletów: 10 zł (minimum 30 osób).

Imprezy integracyjne. Gry, konkursy, zabawy prowadzone przez animatorów z wykorzystaniem atrakcyjnych rekwizytów, takich jak: pieszochoły, narty 3-osobowe, platformy, szczudła dziecięce itp. Cena biletów: 12zł/2 godz. (minimum 30 osób).

Rezerwacje: 85 741 02 60, 602 50 49 49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl.

KINA > BIAŁOSTOCCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Pan i Pani Kiler	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Toy Story 3	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Saga Zmierzch: Zaćmienie	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Ryś i spółka, czyli zwierzaki kontratakują	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 13.00, 15.00, 17.00	brak
	Uczeń czarnoksiężnika	(pt.,sb.,ndz.), 10.15, 12.30, 19.00, 21.15	brak
	Incepcja	(pt.,sb.,ndz.), 14.45, 17.30, 20.30	brak
	Shrek Forever 3D	(pt.,sb.,ndz.), 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	brak
Augustów ISKRA	Shrek Forever 3D	(pt.,sb.,ndz.), 14.00	18 i 20 zł
	Ocean przygód 3D	(pt.,sb.,ndz.), 16.00	18 i 20 zł
	Kobieta na Marsie, mężczyzna na Wenus	(pt.,sb.,ndz.), 18.00	13 i 15 zł
	Oszukać przeznaczenie 4 3D	(pt.,sb.,ndz.), 19.45	18 i 20 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Dzwoneczek i uczynne wroźki	15.30, 17.00	brak
	Jutro będzie futuro	18.30	brak
	Czwarty stopień	20.15	brak
Mikołajki WOJTEK	Listy do Julii	piątek, sobota, niedziela	brak
Olecko MAZUR	Saga Zmierzch: Zaćmienie	piątek, sobota, niedziela	brak
	Disco robaczki	piątek, sobota, niedziela	brak
Mragowo ZODIAK	Saga Zmierzch: Zaćmienie	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁĄBĘDŹ	Toy Story 3	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Shrek Forever	14.00, 16.00, 18.00, 20.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Drużyna A	(pt.,sb.), 17.00, (ndz.), 16.00	brak
	Listy do Julii	(pt.,sb.), 19.00, (ndz.), 20.00	brak
	Istota	(ndz.), 18.00	brak

(TZEBR)

BIAŁOSTOCCZYNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (85) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 85-682-92-47, ŁĄPY Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B

Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policijny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 85-711-08-76.

SUWAŁSZCZYNA

TELEFONY
INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY
ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetycz-

ne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY
ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 86-272-22-21, Kolno – 86-278-27-25, Łomża – 86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 86-275-22-11, Zambrow – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 86-272-35-85, Szepietowo –

275-18-22, Informacja PKS: Grajewo – 86-272-25-01, Kolno – 86-278-23-55, Łomża – 86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 86-275-21-44, Zambrow – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 86-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 86-272-27-00; KOLNO, 86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala – 86-216-62-15; ZAMBROW, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY
ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuski 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sło-

neczna 9, tel. 87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY
INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w Gołdapi 87-615-02-94, w Olecku 87-520-26-13; w Węgorzewie 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk – 87-621-64-44; GIŻYCKO – 87-428 2-73.

RZECZNIK
PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY
ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

Porady >> Zanim wykupimy ubezpieczenie trzeba dokładnie przeanalizować jego zakres

Wakacje z polisą

Ubezpieczenie to podstawa – zwłaszcza jeśli planujemy zagraniczne wojaże.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

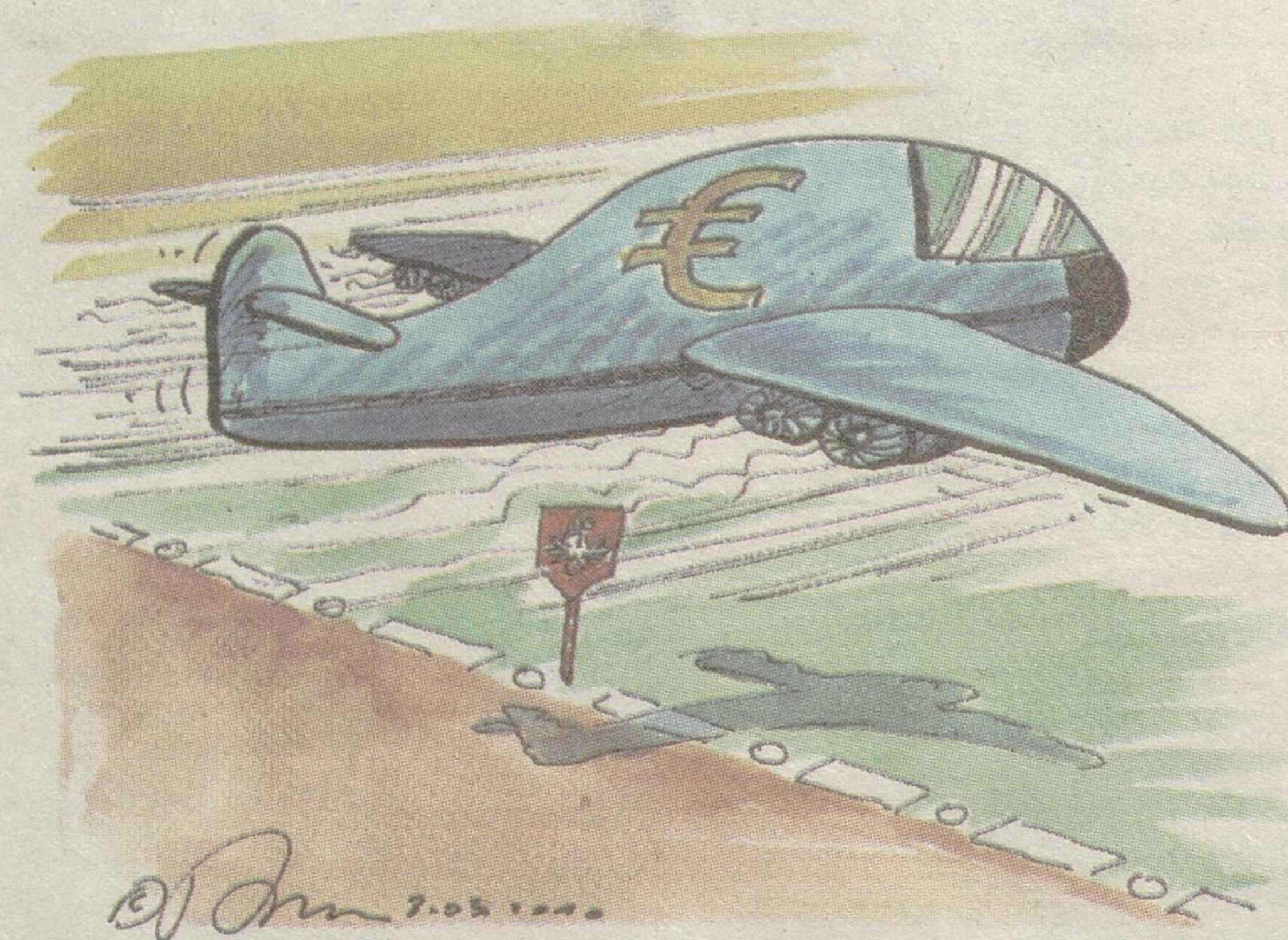
Jednak ubezpieczenie ubezpieczeniu nierówne. Na rynku są dostępne polisy ubezpieczeniowe w różnej cenie, ale trzeba pamiętać, że różnią się też one zakresem udzielanej ochrony. Niektóre ograniczają się do podstawowych zagrożeń, inne zaś są znacznie rozszerzone.

Najczęściej oferty dla wypoczywających osób oferowane są w formie pakietu ubezpieczeń turystycznych. Są to różne ubezpieczenia powiązane z wyjazdem wypoczynkowym zamieszczone w ramach jednej kompleksowej umowy. A więc, jeśli chcemy zapewnić sobie dobre ubezpieczenie na czas wyjazdu, musimy dokładnie przeanalizować jego warunki. Dzięki temu unikniemy później przykrych niespodzianek.

Sprawdź katalog wyłączeń

Jeżeli podczas czytania proponowanej nam umowy ogólnych warunków ubezpieczenia (o.w.u.) mamy jakiegokolwiek wątpliwości, należy je wyjaśnić z agentem lub pracownikiem zakładu ubezpieczeń.

Analizując oferty trzeba zwracać uwagę na to jak określono sytuacje, w których możemy ubiegać się o odszkodowanie, wysokość sum ubezpieczenia, czyli kwot do których w posz-



czególnych przypadkach odpowiada ubezpieczyciel – czytamy na stronie rzeczownika ubezpieczonych. – Warto też zwrócić uwagę na, czasami bardzo szeroki, katalog wyłączeń spod ochrony ubezpieczeniowej, czyli sytuacji, w których zakład ubezpieczeń nie wypłaci nam odszkodowania.

Zwróć uwagę na limity

Bardzo ważnym ubezpieczeniem jest ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą (KLZ). Zapewnia ono pokrycie przez zakład ubezpieczeń kosztów związanych z leczeniem szpitalnym, leczeniem ambulatoryjnym oraz zwrot wydatków poniesionych na leki, środki opatrunkowe (oczywiście jeśli są zalecone przez prowadzących lekarzy) czy np. koszty transportu pomiędzy placówkami medycznymi. Jednak bardzo istotnym elementem jest wysokość sumy gwarancyjnej, czyli maksymalnego limitu (kwoty),

do którego ponosi odpowiedzialność zakład ubezpieczeń. Limit ten powinien być określony na takim poziomie, aby rzeczywiście zabezpieczył pełne pokrycie kosztów leczenia bez konieczności sięgania po własne pieniądze. Bo koszty leczenia w krajach do których udają się polscy turyści, w znaczącej części wypadków nie należą do niskich.

Ustalając sumę gwarancyjną musimy założyć wariant pesymistyczny i przyjąć, że może nas spotkać wypadek, na skutek którego doznamy znacznego uszczerbku na zdrowiu, którego leczenie będzie wymagało użycia wyjątkowo kosztownych metod i specjalistycznych procedur – tłumaczy Aleksander Daszewski z biura rzeczownika ubezpieczonych. – Patrząc na praktyczne przykłady w tym zakresie zasadnym jest rozpatrywanie limitów na poziomie minimum równowartości 10 000 - 15 000 euro.

Co w pakiecie

Pakietowe ubezpieczenia związane z letnim wypoczynkiem składają się najczęściej z:

- ▲ ubezpieczenia NNW (następstw nieszczęśliwych wypadków)
- ▲ KLZ (kosztów leczenia za granicą)
- ▲ assistance (różnorodnych pomocowych czynności na rzecz poszkodowanego i jego bliskich)
- ▲ kosztów akcji ratowniczej i poszukiwawczej
- ▲ OC (odpowiedzialności cywilnej)
- ▲ coraz częściej ubezpieczenia sprzętu, bagażu oraz ubezpieczenia kosztów rezygnacji i wcześniejszego powrotu z wyjazdu

Jak dodaje, istotne jest również, aby umowa zobowiązywała zakład ubezpieczeń do automatycznego pokrycia kosztów leczenia poszkodowanej osoby, bez konieczności wydatkowania przez nią własnych funduszy i dopiero późniejszego ubiegania się o ich refundację.

Zdarza się również, że zakłady ubezpieczeń wprowadzają minimalny limit, dopiero po przekroczeniu którego zaczyna działać ubezpieczenie np. równowartość 100 euro.

Należy również dokładnie sprawdzić i ustalić czy zakład ubezpieczeń, z którego usług pragniemy skorzystać ma uruchomione lub współpracuje ze specjalnym centrum alarmowym, które po wypadku koordynuje powypadkową pomoc medyczną, wybiera placówkę medyczną, zapewnia transport medyczny i do którego można zadzwonić w celu uzyskania wszystkich informacji związanych z postępowaniem powypadkowym.

Oczywiście najlepiej jest gdy są to centra całodobowe, działające przez 24 godziny.

W Unii Europejskiej pamiętaj o EKUZ

Natomiast jeśli wyjeżdżamy na wakacje do państw Unii Europejskiej możemy bezpłatnie uzyskać pomoc lekarską na takiej samej podstawie i w takim samym zakresie jak obywatele państwa unijnego, w którym zdarzył się wypadek. Pamiętajmy jednak, że pomoc ta może być ograniczona do poziomu bezpłatnego leczenia w danym państwie. Dokładne reguły pokrycia kosztów naszego leczenia na terytoriach UE reguluje prawo krajowe państwa, w którym będziemy poddawani leczeniu. Szczegółowe informacje w zakresie refundowania kosztów leczenia w poszczególnych krajach unijnych można znaleźć na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia (www.nfz.gov.pl).

Warto pamiętać, że aby skorzystać ze świadczeń publicznej służby zdrowia, przed wyjazdem trzeba zaopatrzyć się (w Oddziale Wojewódzkim NFZ lub jego delegaturze) w odpowiedni dokument przeznaczony m.in. dla osób wyjeżdżających turystycznie. Będzie on stanowić podstawę do refundacji kosztów leczenia. Należy w tym celu złożyć wniosek o wydanie europejskiej karty ubezpieczenia zdrowotnego (tzw. EKUZ), który można pobrać na stronie internetowej NFZ oraz w siedzibach oddziałów i delegatur NFZ.

W tekście wykorzystano materiały przygotowane przez biuro rzeczownika ubezpieczonych.

Prawo >> Kupujesz biżuterię z kości słoniowej lub torebkę ze skóry węża. Możesz mieć problemy.

Uważajmy na egzotyczne pamiątki

Powinniśmy być wyczuleni na wszelkie okazy zwierząt i roślin kupowane za granicą. Poszukując egzotycznej pamiątki warto upewnić się czy gatunek zwierzęcia lub rośliny, z którego ją wytworzono nie jest objęty przepisami dotyczącymi ochrony dzikiej fauny i flory (CITES). Bo w świetle przepisów nie ma znaczenia, czy przewożymy żywe zwierzęta czy przedmioty z nich wykonane.

Oczywiście nie sposób zapamiętać wszystkich gatunków CITES, z których okazami możemy się spotkać. Jednak szczególnie powinniśmy uważać przy przedmiotach wytworzonych z: kości słoniowej, rogów nosorożca, koralowców, muszli, skór gadów i ssaków (głównie: krokodyli, węży, dzikich kotów, wilków, niedźwiedzi), innych kości zwierząt.

Na liście zagrożonych gatunków znajdują się m.in.

▲ Ssaki – wszystkie naczelnne (w tym kapucynki, tamaryny, marmozetty), kotowate (tygrysy,

lwy, lamparty, pumy, serwale, rysie, żbiki i wszystkie inne poza kotem domowym), wilki, słonie, nosorożce, wydry. Należy zwracać uwagę na: żywe małpki sprzedawane w celach hobbystycznych, skóry dzikich kotów, wilków, niedźwiedzi, wydr, słoni, niektórych zebra oraz przedmioty z nich wykonane (buty, dywaniki, kołnierze), wyroby z kości słoniowej, z rogów nosorożca, kłów morsa, pamiątki (wypchane zwierzęta lub ich fragmenty, przedmioty ze skóry, pamiątki z dłoni małp, z nóg lub włosów słonia), trofea. Uważajmy też na specyfiki medycyny azjatyckiej – mogą zawierać kości tygrysów, żółć niedźwiedzi, rogi nosorożca.

▲ Ptaki: np. gwarek, prawie wszystkie papugi, wszystkie ptaki drapieżne, sowy, kolibry. Warto uważać na sprzedawane wypchane zwierzęta, jaja, trofea.

▲ Gady: wężę np. wszystkie z rodziny pytonów i dusicieli, wszystkie żółwie lądowe i morskie, popularny w akwariach żółw czerwonołocy,

Warto wiedzieć

Konwencja waszyngtońska CITES – to konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem. Obecnie stronami CITES jest 175 państw (w tym Polska). Konwencja ta reguluje przemieszczanie przez granice państwowe ponad 34 tys. gatunków: ponad 5000 gatunków zwierząt i ponad 29000 gatunków roślin. Polskim organem zarządzającym CITES jest Minister Środowiska.

wszystkie krokodyle, liczne legwany, gekony kameleony, inne jaszczurki. Uważajmy na przedmioty skórzane (paski do zegarków, torebki, buty, kapelusze, kurtki), kobry ze spreparowanych węży, kobry w butelkach z egzotycznymi nalewkami, trofea.

▲ Ryby: np. wszystkie jesiostrokształtne, wszystkie koniki morskie. Należy zwracać uwagę nie tylko na:

egzotyczne rybki akwariowe, ale także kawior, leki i paraleki (w tym, choć nie tylko, specyfiki medycyny azjatyckiej) wytworzone z koników morskich.

▲ Pajęczaki, np.: ptaszynki, skorpion cesarski. Uważajmy na spreparowane skorpiony sprzedawane jako pamiątki lub składniki egzotycznych nalewek.

▲ Owady: np. niepylak apollo, paze ptasioskrzydło. Należy uważać na spreparowane okazy (motyle, chrząszcze) sprzedawane w celach kolekcjonerskich.

▲ Pierścienice: pijawka lekarska. Uważajmy na leki i paraleki wytworzone z pijawek.

▲ Mięczaki (głównie małże i ślimaki): np. muszle skrzydelnika olbrzymiego i przydaczni.

▲ Niektóre koralowce – także skamieniałe fragmenty koralowców przewożone jako pamiątki, składniki biżuterii (nie dotyczy koralu czerwonych i różowych), żywe koralowce i ukwiały do celów akwarystycznych.

▲ Rośliny – niektóre agawy, prawie wszystkie kaktusy, wszystkie

storczyki, wszystkie dzbaneczniki, szereg roślin drzewiastych z rodziny mahoniowatych. Warto zwracać uwagę na meble i przedmioty z drewna (w szczególności mahoniowego).

Ale jeśli podoba nam się pamiątka wykonana z zagrożonych gatunków, objętych przepisami CITES, nie znaczy to, że nie mamy możliwości przywiezienia jej do kraju. Należy jednak upewnić się, że okaz został legalnie pozyskany i dopełnić wszelkich wymaganych procedur eksportowych i importowych.

Dodatkowe informacje, szczegółowe przepisy i lista gatunków nimi objętych, dostępne są na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska: www.mos.gov.pl/cites-ma.

Natomiast w Głównym Inspektoracie Weterynarii (Biurze do spraw Granic) uzyskamy informacje o ewentualnych przepisach mogących mieć zastosowanie wobec niektórych okazów zwierząt (np. żywe ssaki i ptaki, skóry ssaków). (koci)

SPRZEDAJESZ
SAMOCHÓD?Zaparkuj w
regiomoto.pl
wrzucić na luz i zarabiaj

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKADEMIA STARTU zatrudni instruktorów nauki jazdy, (85) 732-89-44.

ASYSTENTÓW/ASYSTENTKI do BOK. Do 30 lat. 692-207-091.

AUGUSTÓW - Opiekunkę do dziecka 1,5 rocznego na dłuższy okres, tel. 607-530-015.

DO pracy w gospodarstwie, 608-531-032.

DO produkcji fasad aluminiowych. 509-555-350

DWOCH glazurników z doświadczeniem, 505-761-065.

KIEROWCĘ C+E Polmos + Mlekovita. 502-073-936.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczą - chłodnią (na stałe). Trasa Polska - Belgia - Moskwa. Łapy

k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.

KIEROWCÓW w transporcie międzynarodowym wschód

- zachód, "chłodnie" na stałe Łapy k/Białegostoku, tel.

602-591-457, 602-557-199.

MECHANIKÓW do naprawy tirów i naczą na stałe Łapy

k/Białegostoku, tel. 602-591-457, 602-557-199.

MONTAŻYSTÓW rusztowań. Tel. 601-321-370.

MYJKOWEGO do mycia tirów na stałe Łapy

k/Białegostoku. 602-591-457, 602-557-199.

OPIEKUNKĘ osób starszych NIEMCY. 729-118-034.

PRACA w gospodarstwie, tel. 695-522-200

REFERENTA administracji, przedstawiciela

handlowego, do 30 lat. 692-207-091.

SPEDYTORA, spedytorkę do firmy transportowej, ze

znajomością j. angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego,

(na stałe). Łapy k/Białegostoku, 698-657-916,

602-557-199.

W gospodarstwie przy krowach mlecznych

696-265-274

W gospodarstwie. Tel. 796-707-795.

ZATRUDNIĘ osobę do prac biurowych, gm. Radziłów,

501-170-194.

SZUKAM PRACY

POSPRZĄTAM i umyję okna, tel. 516-597-304.

AUTOMOTO

KUPIĘ

KAZDA starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

KAZDY, do remontu, kasacji, 503-163-134.

ZŁOM, auta na złom, odbiór, 504-575-031.

SPRZEDAM

CITROËN Berlingo, 1.9D (2004), 75KM, 134 tys. km,

2-osobowy ciężarowy, wystawiam fakt., (18.300 zł

brutto), 15.000 zł netto. 693-816-502.

ESPERO 1,5 GLX kat. +gaz (1998), 500-031-485.

MERCEDES E 220 CDI (2000) 180000zł, 504-781-224.

MERCEDES E220D, automat, stan bdb. 12.500,-

518-938-835.

PASSAT (2007) 1.9TDI,

1-właściciel, 48.500 zł. 606-472-247.

RENAULT Thalia 2004. 601-394-489.

ROMET R250, gwarancja, (2009) 5500,- 889-354-513

VW Golf III, (1994), 1.9TD. 7500,- 504-444-966.

YAMAHA Virago 535, 1997, 9000,- (87)568-35-46.

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOPCIUSZEK HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYwanej,

SUWAŁKI, LIPOWA 41A, WWW.KOPCIUSZEK.COM,

507-240-027.

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie

dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul.

Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DEVELOPER kupi działki budowlane w Białymstoku, tel.

85 654-55-67

SPRZEDAM

*ATRAKCYJNE NOWE MIESZKANIA W DOBREJ CENIE

Czarna Białostocka, 0(660)440-899,

www.FOR-BUD.pl

1HA lasu sosnowo świerkowego 100 letniego w gm

Wyszki. (85)749-31-80. 40.000 zł do negocjacji.

1-POK., po remoncie, os. Leśna Dolina, 668-147-778

2-POK., 49,6m2, Piłsudskiego, Ilp. 502-631-200

2-POKOJOWE, Nowe Miasto, cegła, wspólnota,

515-167-309.

499.000 zł nowy dom wolnostojący w stanie

developerskim, ul. Łącznikowa. 501-088-077.

850 m2 w Krupnikach, 502-53-91-81.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (85)730-18-00,

694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis,

506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLIŹNIAK w realizacji, ul. Komety. 501-088-077.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

BUDYNEK handlowy 240m2, Dziesięciny, 784-998-777

DOM 200m2, działka 540m2, Ostrołęka, osiedle

Kwiatowe, 506177987.

DOM, działka 800m2, Dojlidy Górne, 85/749-51-53,

509-446-932.

DZIAŁKA budowlana w Michałowie, 605-243-966.

DZIAŁKI przy Zalewie Siemianówka, 604-965-169.

DZIAŁKI rolne pod budownictwo mieszkaniowe z

warunkami zabudowy, Barany k/Elku, blisko las i

jezioro, 30 zł/mkw., 605-820-750.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż

- gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl,

(85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE blaszane. Dowóz, montaż gratis. Raty!

Producent (85)733-52-11, (89)722-12-03,

512-245-075, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki - tanio, 0505-126-033

GOLDAP - działka budowlana 1 ha. 604-852-875.

LAS 3 ha, olszyny 2 ha, gm. Grabowo, 604-300-208.

LAS 5 ha, Stawiski, 508-388-657.

MIESZKANIE w bloku 35,2 m2, Bielsk Podlaski, ul. 11

Listopada, parter, 105.000 zł. 693-043-318.

MIESZKANIE, lp., 63 m2, 210 tys, (85)661-22-80.

8 mln
ludzi
czeka na Twoje
ogłoszenie

www.wspolczesna.pl/nadaj

Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC,

wskaznik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

ASKO

WYPRZEDAŻ
PANELE PODŁOGOWEod 15,49 zł/m²

DRZWI WEWNĘTRZNE

od 79,00 zł/m²

PARAPETY

PODŁOGI DREWNIANE

PARKIETY EGZOTYCZNE

MATERIAŁY BUDOWLANE

CEMENT

BIAŁYSTOK, UL. KOLEJOWA 19A

TEL. 085 65 11 106

www.asko.com.pl

MARKA

Marka S.A. - firma finansowa zatrudni

PRZEDSTAWICIELI
na tereny z województwa podlaskiegoNie wymagamy doświadczenia w branży finansowej,
szkolimy od podstaw

Także jako praca dodatkowa

tel. 85 744 51 61 www.markasa.pl

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

TARTAK SUPRAŚL.

- elementy budowlano-szkieletowe
- więźby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY **RATY**
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-13.00

Zaprojektuj
swoje biuro,
gabinet,
sklep, bank...

fadbet s.a.

www.fadbet.com.pl

ul. 27 Lipca 60

15-182 Białystok

tel. 85 664 40 71

tel. kom. 606 992 222

Białystok, ul. Stołeczna 2

ATRAKCYJNE MIESZKANIA
Z ANTRESOLĄ
I LOKAL UŻYTKOWY
przy ul. Św Boboli 3A

DO ODBIORU

BĄDZ
PIERWSZY
ZOBACZ GONA
ZYWO!

MŁODSZYM BRACIOM WOLNO WIĘCEJ
NOWY Nissan Juke

Zobacz nowego Nissana Juke w naszym salonie, przed oficjalną premierą!

MUSIŃSKI Sp. z o.o.
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87 (85) 652 51 50, salon@nissan.musinski.pl
www.nissan.pl

SHIFT the way you move

Szukasz hydraulika?

regiofirma.pl

NOWOBUDOWANE piękne domy - bliźniaki, (Brzostowskiego 55). 692-842-973, 694-299-572
SIEDLIKO, Piskit k/Elku, dom 80m2 +bud. gospod., działka 8923m2, 235.000zł. 606-740-168.
SPRZEDAM Halę 900m2 pod hurtownię, dyskotekę, salę weselną, Czerwony Bór, 509-847-787.

WYNAJME

52 mkw i 63 mkw, Warszawa - Brudno, 696-178-083.
DO wynajęcia nowo wyremontowana hala magazynowo-produkcyjna o powierzchni 650 lub 750 m2. Okazja 9 zł/m2. Tel. 602-624-438.

LOKAL o powierzchni 120 mkw. z wejściem od ulicy Sienkiewicza do wynajęcia tel. (85) 654 55 67.

MIESZKANIE w Warszawie 60 m2. (85)743-18-31, 608-032-105 po 18.00.

PAWILONY handlowe 25 mkw i 40 mkw. Pub i pizzeria 150 mkw w pełnym wyposażeniu. Stawiski - dobra lokalizacja, 692-813-034.

STANCJE

2-PKOJE paniom w Śródmieściu, (85)653-16-01.
UCZENNICZY pokój, Gajowa. (85)654-25-31.

NAUKA

LO dla Dorosłych, Boh. Monte Cassino 25, 745-13-73.

KURSY

AKADEMIA STARTU zatrudni instruktorów nauki jazdy, (85)732-89-44.

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

TURYSTYKA

****ANTWERPIA**, Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

****BELGIA, Holandia - środa, piątek sobota, niedziela, DVD - szybko, mercedesem, 696-250-258.**

***BELGIA** sobota wieczór, 600-761-945, Robert

***FRANKFURT** nad Menem, Mannheim, Kaizerslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota., 516-800-066.

***SOBOTA**, wtorek, środa - Belgia, Holandia, Niemcy. (85)739-41-79.

ALSMEER HOLANDIA, PIĄTEK, WTOREK 518-349-303 BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

ZWIERZĘTA

LABRATORY rodowodowe, czarne, 664-952-147.

BIZNES**KREDYTY**

POŻYCZKA miesięczna, minimum formalności wypłata natychmiast. Korzystna oferta, ubezpieczenia asystance dla kredytobiorcy. 600-700-304.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW. TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA”. BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

POŻYCZKA dla emerytów, rencistów oraz osób zatrudnionych na umowę o pracę. Profi Credit (85)742-04-63.

POŻYCZKI pozabankowe wszystko! 608-489-278.

ROLNICTWO**KUPIĘ**

*******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury. Platne gotówką, lub po uboju. Dojazd 24 h/dobę, ok. Suwałk, Grajewa, Białegostoku., 516-940-508.

*******FIRMA** kupi bydło wybrakowane, pourazowe, maciory knury. Odbiór z gospodarstwa. Platne gotówką. Szybki dojazd. Najwyższe ceny. Faktura, wyrejestrowanie, 669-955-408, 695-187-861.

***SKUP** bydła rzeźnego, krowy, buhaje, jałowki. Konkurencyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH Konrad ZM Chobot. telefon, 668-340-112, 606-989-887.

KOMBAJN ziemniaczany Anna - kupię, 604-104-335.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, żrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA” -przyczepy do sianokoszonki, beczkowoz, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

****HURTOWNIA WORTEL:** tanie opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57, 86/276-00-00.

****OPONY** traktorowe i kombajnowe - tanio. Hurtownia Gumpol Zambrów, ul. Magazynowa 18 (POLMOZBYT), (86)271-35-11, (86)271-35-36.

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Jacek Komarnicki

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 85 744 33 88
 ul. Wojskowa 3/1, tel. 85 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI**PRACA****ZATRUDNIĘ**

KIEROWCĘ C+E, doświadczenie międzynarodowe, 668-239-423.

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

KUPIĘ jakiegokolwiek mieszkania na wsi do remontu do 10 tys. zł. 518-259-470.

SPRZEDAM

2-PKOJOWE, 48 m2, Swobodna, lp, 175.000 zł, bezpośrednio, 604-386-604, 501-273-007.

BACIECZKI, bliźniak, 360 tys. zł., 697-592-800.

CHOROSZCZ 62m2, 3-pok., 500-895-630

DOM 237/3000m2 z bala , stan surowy , okolice B-stoku, lub zamiana na mieszkanie, 511-834-271.

DZIAŁKA 4398 m2 , 58 zł/m2. 503-314-597.

***200** używanych maszyn. Ciągniki: Ursus, Zetor, Mz. Kombajny zbożowe -50sz: Class, Volvo, New Holland, MF. Plugi - 50 szt, talerzówki - 50 szt, żmijki, gruby, wały, gniotowniki, rozsiawacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%, Przesnysz, 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: KROWY PIERWIASTKI HF z Niemiec. -wysoka jakość i wydajność, ceny już od 5999 zł netto, selekcja za granicą. PH KONRAD w sprzedaży także JAŁOWICE z Niemiec i Holandii BARDZO ATRAKCYJNE CENY!!! 86/215-11-15 wew. 24.**

BIZON Z056 (1988). 500-064-931.

C-360, kosiarka polska, stan bdb. 662-946-813.

CIĄGNIK Zetor 8540, (1994), stan dobry, tanio. Tel. 600-229-657.

CLAAS części do kombajnów zbożowych. od 10,- 604-674-416

DOJARNIE rurociągiowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 kolo Piekut. Tel. (065)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

KOMBAJN Bizon Z56. 1989, 512-258-397.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein - jałowice wysokocielne, krowy pierwiałki HF 100%, (85)650-15-61, 600-783-948.

PRZYZCZEPY rolnicze i ciężarowe, 698-647-458.

SIECIARKA Claas SL695. 507-194-654.

STANCJE

2-PKOJOWE, 42 m2, Upalna, 886-175-778.

RÓŻNE**SPRZEDAM**

GRUBOSCIÓWKA Rema +przystawki, pilarka, frezarka, tokarka. 1600 zł, 693-268-076.

KOMORA chłodnicza 14 m3. 503-314-597.

TAŚMOCIĄG sprawny 11m w cenie złomu użytkowego, 503-314-597.

MASZyny I URZĄDZENIA**SPRZEDAM**

DĄB suchy, deski 2 m3, 400 zł, 693-268-076.

USŁUGI**BUDOWA, REMONT**

TYNKI tradycyjne, gipsowe, najtaniej. 721-075-547.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302. Promocja -15.08.

URSUS 1004 z turem, siewnik do zboża niemiecki, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy, (86)219-23-33.

WAPNA nawozowe, 605-121-800.

WAPNO nawozowe, magnezowe, tlenkowe od 50 zł/tona. (029)717-90-02, 606-215-384, 608-605-070, 602-181-499.

WYDZIERZAWIĘ gospodarstwo rolne lub wspólne poprowadzić, 509-401-999.

RÓŻNE**KUPIĘ**

BRZOZE, olchę, dąb, grab, jesion, 661-921-290.

BRZOZE, olchę, świerk, dąb, tel. 501-179-456.

DREWNO, papierówkę, 728-998-381.

LAS, papierówkę, wycinka. 694-426-665.

SOSNE, świerk, brzoze, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BEMAR kebab, rożno na 24 kurczaki, (87)568-35-46.

BRYKIET -dąb 400 zł/t, 691-722-812.

BRYKIET z torfu, tanio, 502-539-182.

DREWNO opałowe, z dostawą, Suwałki, okolice, 666-119-386, 666119386.

EKOGROSZEK pieklorz, (86)275-50-90.

GAZAŁE - blaszaki, najtaniej! RATY, www.blaszaki.com, (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

MLOT kowalski resorowy. 604-423-612.

PALETY euro 200 szt, 5 zł/szt, łomża, 509-401-999.

ZŁEĆ OGŁOSZENIE DROBNE

do Gazety Współczesnej

SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

- 1 Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zaczynaj od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków): **WSP09.Kupię mieszkanie, tel. 123456**
- 2 Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
- 3 Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie
- 4 Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- 5 Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
- 6 Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130 znaków.
- 7 Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.wspolczesna.pl

**Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS**

- | | | | |
|-----------------------|----------------------------|-----------------------|-------------------------|
| 01 Praca/zatrudnię | 08 Nieruchomości/sprzedam | 16 Turystyka | 24 Różne/inne |
| 02 Praca/złupam pracy | 09 Nieruchomości/kupię | 17 Zwierzęta | 25 Maszyny i urządzenia |
| 03 Automoto/kupię | 10 Nieruchomości/pozzukuję | 18 Biznes | 26 Materiały budowlane |
| 04 Automoto/sprzedam | 11 Nieruchomości/zamienię | 19 Rolnictwo/sprzedam | 27 Życzenia |
| 05 Automoto/inne | 12 Nieruchomości/wynajmę | 20 Rolnictwo/kupię | 28 Zakupy |
| 06 Automoto/inne | 13 Nieruchomości/stancje | 21 Różne/sprzedam | 29 Zorowie |
| 07 Nauka | 14 Komputery | 22 Różne/kupię | 30 Usługi |

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Media Regionalne Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawiania faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

wyd. codzienne - jedna linia: **5,50 zł**, wyd. magazynowe - jedna linia: **11 zł**
 łącznie z adresem (telefonem)

Wyd. codzienne		Wyd. magazynowe	
1 linia	2 linie	3 linie	4 linie
5,50 zł	11,00 zł	16,50 zł	22,00 zł

W jednej linii ogł. mieści się około 47 znaków (w pierwszej linii 43 znaki). Za znak uważa się każdą literę, cyfrę, przerwę między wyrazami, nawias, znak interpunkcyjny. Zapis numeru tel. (0-00)000-00-00, kom. 0-000-000-000

Ilość publikacji wyd. zwykłe wyd. magazynowe **dane klienta:**

1 linia x 5,50,- x 11,00,-

2 linie x 11,00,- x 22,00,-

3 linie x 16,50,- x 33,00,-

Upoważniam Media Regionalne Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupon przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000900000110124002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Wydania codzienne gazety: poniedziałek - czwartek, wydanie magazynowe: piątek.
4. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.
5. Ważne są tylko kupony wycięte z gazety.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Media Regionalne Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA	☐ PRACA	☐ AUTO MOTO	☐ ROLNICTWO	☐ ZAKUPY
☐ NAUKA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ TURYSTYKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sprzedam	☐ sklepy
		☐ naprawy	☐ kupię	☐ producent
		☐ autolamy	☐ sprzedam	☐ antykwariaty
		☐ inne	☐ inne	
☐ USŁUGI	☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ ZWIERZĘTA	☐ RÓŻNE	☐ KOOPERACJA
☐ budowa, remont	☐ kupię	☐ kupię	☐ kupię	☐ HYDRAULIKA
☐ AGD, RTV	☐ sprzedam	☐ sprzedam	☐ sprzedam	
☐ transport	☐ poszukuję	☐ kupię	☐ kupię	
☐ inne	☐ zamienię	☐ sprzedam	☐ sprzedam	
☐ MEBLE	☐ wynajmę	☐ kupię	☐ kupię	
	☐ stancje	☐ sprzedam	☐ sprzedam	
		☐ inne	☐ inne	

**RZEPAK SKUP 2010 KONTRAKTACJA****Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:**

- HAPR SKŁODOWSKI Andrzejewo,
 ul. Warszawska 53, tel. (86) 270 69 12

Punkty KONTRAKTACJI:

- HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne,
 ul. Czyżewska 20, tel. (86) 270 69 00

- HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W.,
 ul. Wyszyńskiego 22, tel. (86) 270 69 12

- HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo, tel. (86) 270 69 12

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie
 tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90 wew. 245

NAUKA ZA DARMO
we wszystkich szkołach gwarantujemy brak ukrytych opłat**►Policealne Liceum Zawodowe**

- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

►Liceum Ogólnokształcące 2 i 3 letnie

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
 ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok,
 tel. 85 74-35-106, 85 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

ZDROWIE**GINEKOLOG**

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG bezzabiegowo, 666-265-373.

GINEKOLOG kobieta. 512-927-928.

PSYCHIATRA****CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA**
NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODRUCIA,
ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, (85)
732-77-35.ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Kropiówki,
nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ - VIRTUS,
Antoniuk Fabr. 10 Białystok. (85)661-53-33.ODRUCIA alkoholowe - profesjonalnie, dyskretnie
także domowe. 604-847-051.**MATERIAŁY
BUDOWLANE****SPRZEDAM**PROMOCJA lipcowa. Producent sprzedaje kostkę
brukową, wszystkie wzory i kolory. Wysoka jakość,
najniższe ceny. www.brukpolka.pl. Komunalna 3,
(85) 653 88 22.**USŁUGI****AUTOMOTO**AUTOHOLOWANIE 24 h busy, maszyny rolnicze,
502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.**TYNKARSKIE**TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap, 507-350-955.
TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI gipsowe i cementowe, 608-474-270.TYNKI gipsowe mechaniczne zacieranie,
509-770-983.

TYNKI gipsowe, 605-371-212.

BUDOWA, REMONTADAPTACJE poddaszy, glazury i ocieplenia budynków,
struktury, Suwałki, okolice, 510-412-369.

AUTOMATYKA, bramy, drzwi, serwis, 085/663-26-39.

BRAMY, ploty, balustrady kute, 513-443-813.

BUDOWA domów, elewacje, dachy, 509-319-750.

KERAJD instalacje, kotłownie, CO,
wodno-kanalizacyjne, elektryczne, 794-350-882.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOMINKI - montaż, sprzedaż - tanio, 791-234-024.

MALOWANIE, szpachlowanie, 696-229-451

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 600-249-111.

OBORY, szamba, elewacje. Grajewo. 663-481-621.

OGRODY, nawadnianie - najtaniej !!!, 604-590-996.

POLBRUK kompleksowo solidnie, tanio. 510-704-429.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.

POSADZKI agregatem. tel. 604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, 601-176-431.

STANY surowe wykonam, 608-474-270.

STUDNIE abisyńki, głębinowe, solidnie! 504-320-592.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! 600-772-149.

STUDNIE głębinowe, odwierty. 666-566-556.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

UKŁADANIE kostki brukowej, granitowej, 508-784-869.

WIEŻBĘ WYKONAM PROFESJONALNIE, 604-993-406.

OGRODZENIASIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła,
rusztowania, łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.**ELEKTRYCZNE**INST. elektryczne, pomiary, automatyka przemysłowa,
sterowanie. Wykończenia budowlane, 515-133-855.**CYKLINOWANIE**

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 511-731-383.

CYKLINOWANIE układanie profesjonalne, 607-321-675

PODŁOGI - SPRZEDAŻ, UKŁADANIE, (85)667-12-03.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, teren, 606-342-131, (85)743-18-47.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl, 693-433-543.

OKNA I DRZWIBIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul. Pogodna 22,
ekspresowe terminy, profesjonalny montaż, serwis
gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych,
pomiar i wycena gratis, e-mail: handel@bfo.com.pl,
tel. (85)7422008.OKNA PCV bezołowiowe, 5 i 6- komorowe. Biuro
Handlowe Producenta. Antoniuk Fabryczny 22.
Profesjonalny montaż, raty. (85) 654-11-83, (85)
654-11-83.OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny
montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.**DACHY**

ALPIN-DACH malowanie dachów -dobre, 664-367-003.

ALPINISTA, malowanie dachów, solidnie,

605-130-473.

BLACHA +krycie, 602-299-342.

DACH -naprawy, obróbki, podbitki. 516-035-801.

DACHY, więźby, materiały, 504-409-200.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje,

ocieplenie domów. Suwałki, okolice, 0501-564-471.

MYCIE dachów!!! 604-590-996.

PAPA termozgrzewalna, solidnie, 516-321-649.

WIEŻBY, skomplikowane krycie, 602-777-760.

ŚLUSARSKIEBALUSTRADY, meble ze stali nierdzewnej,
781-933-672.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

WYNAJEM busów 9-, 18-, 21-osobowych.

602-681-677.

DROBNE przeprowadzki -busem. 696-774-177.

KOPARKO -ładowarką, solidnie, tanio. 608-588-447.

INNE

NAGROBKII granitowe, w dobrej cenie. 601-924-904.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic, 517-309-896.

MYCIE i malowanie obór, 504-433-810.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym, 504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIEWIEŻBY dachowej 2 budynków gospodarczych,
posadzki 1000 m2, fundamentów. 608-792-356.**MATRYMONIALNE****BIURA MATRYMONIALNE**

MARIĄŻ, (85)675-13-15, 604-167-379.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE i BLISKIM

z powodu śmierci

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Suwałk

składają:

lekarze i pracownicy NZOZ Lekarzy „Eskulap” Sp. P. w Suwałkach

„ostatnie pożegnanie, ostatnia łza,
ostatnie spojrzenie na bliską twarz...”

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu nagłej śmierci

Pana JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Miasta Suwałk

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
PPDM KRUSZBET w Suwałkach

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE i NAJBLIŻSZYM

z powodu śmierci

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Suwałk

składają:

Marek Motybel Wójt Gminy Nowinka, Rada Gminy Nowinka

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE i BLISKIM

z powodu nagłej śmierci

Prezydenta

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

składa:

Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej Dyrekcji Inwestycji
w SuwałkachZ powodu nagłej śmierci
Prezydenta Miasta Suwałk**JÓZEFA GAJEWSKIEGO**

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

**RODZINIE, PRZYJACIOŁOM i
WSPÓŁPRACOWNIKOM**

składają:

Prezes i pracownicy Samorządowego Kolegium Odwoławczego
w Suwałkach

Wyrazy głębokiego żalu

i współczucia

z powodu śmierci

Prezydenta Miasta Suwałk

JÓZEFA**GAJEWSKIEGO**

Rodzinie i Bliskim

składają:

Zarząd i Pracownicy

Przedsiębiorstwa „EKOLOBUD” S.A.

w Suwałkach

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Pana**JÓZEFA GAJEWSKIEGO**

Prezydenta Suwałk

Łączymy się w bólu z Żoną, Dziećmi
oraz całą Rodziną Zmarłego

Zarząd i pracownicy Suwałki Plaza

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE, BLISKIM
oraz WSPÓŁPRACOWNIKOM
ŚP.**JÓZEFA GAJEWSKIEGO**

Prezydenta Miasta Suwałk

składa

Rada Powiatowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Suwałkach

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Pana**JÓZEFA GAJEWSKIEGO**

Prezydenta Suwałk

ŻONIE, RODZINIE i WSPÓŁPRACOWNIKOM

składamy szczerze wyrazy współczucia

Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Suwałk

składa Burmistrz Miasta Zambrowa Kazimierz Dąbrowski

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIEoraz NAJBLIŻSZYM WSPÓŁPRACOWNIKOM
z powodu śmierci

Pana

JÓZEFA GAJEWSKIEGO

Prezydenta Miasta Suwałki

składają:

Burmistrz Miasta Siemiatycze Zbigniew Radomski
oraz pracownicy Urzędu Miasta



Lekka atletyka >> W mistrzostwach Europy doczekaliśmy się pierwszego rekordu kraju

Polacy skakali aż miło

Pierwszą polską medalistką mistrzostw Europy w lekkiej atletyce została Joanna Wiśniewska. W rzucie dyskiem zdobyła brąz.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Nie Szymon Ziółkowski, a dyskobolka Joanna Wiśniewska sięgnęła po medal mistrzostw Europy w Barcelonie. Polka była trzecia, a Ziółkowski w konkursie rzutu młotem piąty.

W finale 38-letnia Polka w czwartej serii rzuciła dyskiem na odległość 62,37, co dało jej trzecie miejsce. W ostatniej próbie uzyskała nawet lepszy wynik, ale jej próba była minimalnie spalona. Złoty medal wywalczyła Chorwatka Sandra Perkovic – 64,67 m, a srebrny Rumunka Nicoleta Grasu – 63,48 m.

Druga Polka startujących w finale, Wioletta Potępa zajęła ostatnie miejsce z wynikiem 55,48 m. Duże nadzieje wiązaliśmy z występem Szy-

mona Ziółkowskiego w rzucie młotem. Polak jednak zajął piąte miejsce wynikiem 77,99 z trzeciej serii. Nasz reprezentant na półmetku finału był trzeci, ale w drugiej części konkursu wyprzedziło go jeszcze dwóch rywali. Wojciech Kondratowicz z wynikiem 75,30 m zajął siódme miejsce.

Złoty medal wywalczył Słowak Libor Charfreitag (80,02). Drugi był Włoch Nikola Vizzoni (79,12), a trzeci Krisztian Pars (Węgry) – 79,06.

Wczoraj rano doskonale pobiegł sprinter Podlasia Białystok Paweł Kryński, który w biegu na 200 metrów wyrównując swój rekord życiowy 20,81 zakwalifikował się do półfinału. Kryński przybiegł drugi za Brytyjczykiem Christianem Malcolmem (20,63).

– Mam nadzieję, że z biegu na bieg będzie jeszcze lepiej – mówił Kryński tuż po zakończeniu swojego biegu, w rozmowie z dziennikarzem TVP. – Było trochę pod wiatr, ale lubię startować w takich warunkach. Chciałbym w Barcelonie poprawić jeszcze swoją życiówkę, a co to mi da przekonamy się na mecie – dodał reprezentant Podlasia Białystok. Awansować do półfinału biegu na 200 metrów nie udało się innemu reprezentantowi Polski Piotrowi Wiaderkowi, który swój bieg ukończył na ostatnim, ósmym miejscu



Przemysław Czerwiński pokonał 5,60 m i zakwalifikował się do finału skoku o tyczce

(21,20 s). Półfinały biegu na 200 metrów odbyły się wieczorem już po zamknięciu numeru „Współczesnej”.

Dobrze spisali się także nasi płotkarze na 110 metrów Artur Noga i Dominik Bochenek. Noga w swojej serii eliminacyjnej przegrał jedynie z Francuzem Dimitro Bascou (13,65). Polak uzyskał czas 13,68 s.

Bezpośrednią kwalifikację do półfinału wywalczył także Bochenek zajmując w swoim biegu trzecie miejsce z czasem (13,58 s).

Niestety, do finału biegu na 400 metrów nie udało się awansować Marcinowi Marciniszynowi i Piotrowi Klimczakowi. Sztuka ta udała się jedynie Kacprowi Kozłowskiemu.

Marciniszyn chociaż pobiegł bardzo dobrze uzyskując czas 45,58 to jednak dało mu to zaledwie 10. miejsce.

W finale skoku o tyczce zobaczymy natomiast trójkę Polaków: Łukasza Michalskiego, Przemysława Czerwińskiego i Mateusza Didenkova. Michalski, mistrz Polski na stadionie i w hali przeskoczył belkę zawieszoną na wysokości 5,65. Natomiast Czerwiński i Didenkow skoczyli po 5,60 m.

Na koniec wczorajszego poranka doczekaliśmy się pierwszego rekordu Polski. Jego autorką została Małgorzata Trybańska, która uzyskała w trójskoku 14,44.

Piłka nożna >> Sparingi podlaskich ligowców

Trenerzy ustalają kadry swoich drużyn

Nadchodzący weekend – to inauguracja rozgrywek w II lidze. Na swoje pierwsze mecze muszą jeszcze trochę poczekać trzeci- i czwartoligowcy, którzy wystartują 14-15 sierpnia.

W środę kilka drużyn z naszego regionu rozegrała sparingi.

– To już ostatnie sprawdziany szerokiej kadry. Zagramy jeszcze w sobotę z Pogonią Łapy (godz. 11) i po tym spotkaniu zdecydujemy, na których piłkarzy postawimy w nowym sezonie – powiedział nam trener Promienia Mońki Leszek Zawadzki.

Jego zespół w meczu ze Zniczem Biała Piska zwyciężył 1:0. – Graliśmy trzy razy po 30 minut. Testowaliśmy trzech graczy: Andrzeja i Kamila Kosińskich z Tura Bielsk Podlaski oraz Safaryjana z Mazura Elk. Wszyscy wypadli dobrze – dodał szkoleniowiec.

W innych spotkaniach Warmia Grajewo pokonała Olimpię Zambrów 3:2, a czwartoligowa Cresovia Siemiatyże wygrała z Pogonią Łapy 4:0.

– Po trzech porażkach wreszcie przyszło zwycięstwo. Widać już większą świeżość w naszych poczynaniach. Mam nadzieję, że forma cały czas będzie zwiększać – stwierdził Marcin Strzeński, grający trener Warmii.

(KS, mark)



Z lewej grający trener Warmii Grajewo Marcin Strzeński

▲ Warmia Grajewo – Olimpia Zambrów 3:2 (1:0)

Bramki: 1:0 – Strzeński 25, 1:1 – Kowalczyk 50, 2:1 – Milczarek 60, 3:1 – Kozłowski 65, 3:2 – Zamieński 82.

Warmia: Czaplinski – Kesler, Prokop, Arciszewski, Laskowski – Górski, Matysiewicz, Mirva, Strzeński – Wójcik, Dzierżkowski. Grali także: Tarnacki, Dogmurat, Kozłowski, Krukowski, Kadyszewski, Milczarek, Kowalski.

Olimpia: Bełłowski – R. Szczepanik, Piłatowski, Olszewski, Jurczuk – Świdorski, Zalewski, Kuczałek, Trzaska – Szmurło, Jarworowski. Grali także: Konopka, Korzątkowski, Modzelewski, Fiedorczuk, Król, Perkowski, Kowalczyk, Kobieszko, Zalewski, Zamieński, K. Szczepanik.

▲ Cresovia Siemiatyże – Pogoń Łapy 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 – Niewiarowski 19-karny, 2:0 – Prokopczuk 67, 3:0 – Lesiuk 74, 4:0 – Badowiec 81.

Cresovia: Karolczuk (70 Kisiel) – K. Kobus, Moczuński, Szoman, Stępkowski, Radziszewski (46 A. Kobus), Niewiarowski, Onofryjuk (71 Podoliński), Lesiuk, Badowiec, Prokopczuk (74 Borowski).

Pogoń: Olszewski – Gąsowski, Banicki, Halicki, Sipko, P. Kul, Marczuk, Hryniuk, Romaniuk, Porowski, Roszkowski, Grali także: H. Łapiński, Płoński, Leśniewski, Gregorczuk, Miłosiewicz, Ziemięwicz.

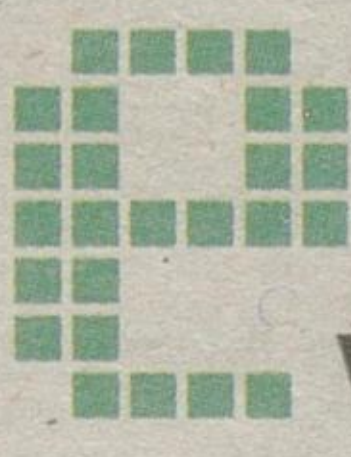
▲ Promień Mońki – Znicz Biała Piska 1:0. Bramka: Łukasz Bagiński 29.

Promień: Jabłoński – Kobjrzyński, Ziemięwicz, Kozlik, Safaryjan, A. Kosiński, K. Kosiński, Andrzejewski, Godlewski, Kiszio, Bagiński.

Na zmiany wchodził: Werda, Woronowicz, Grygo, Kulikowski, Wiśniewski, Łobacz, Zawadzki, Purta, Sz. Odyjewski, M. Odyjewski, Studniarek, Pilczuk, Beczko.

promocja



czytaj  wydania

ewydania to gazeta w cyfrowej wersji

zamawiasz i czytasz przez Internet

masz dostęp do gazety 24h z każdego miejsca na świecie

wystarczy klik na www.e-wspolczesna.pl i masz gazetę

bądź 

cyfrowy kiosk
www.e-wspolczesna.pl



II liga >>

Wigry zagrają z beniaminkiem

Pierwszym z 14 rywali, których Wigry podejmą w tej rundzie, będzie debiutujący w stawce GLKS Nadarzyn. Sobotnie, rozpoczynające się o godz. 17 spotkanie poprzedzi minuta ciszy, a zespół gospodarzy wystąpi z czarnymi opaskami na ramionach.

– Dobrą grą i zwycięstwem chcemy oddać hołd zmarłemu nagle prezydentowi Suwałk Józefowi Gajewskiemu – mówi Marek Witkowski, trener Wigier, który po raz pierwszy poprowadzi drużynę w ligowym spotkaniu. – Jesienią musimy zdobyć jak najwięcej punktów. Z powodu przebudowy stadionu przy ul. Zaręcze prawie wszystkie mecze rundy wiosennej rozegramy bowiem na wyjazdach.

Tak, jak w poprzednim sezonie, i teraz Wigry do końca zamierzają walczyć o awans. W dobre nastroje wprowadziły ich sparingi i wygrana w Pucharze Polski, zakończone bez straty ani jednego gola.

– Odmłodzona drużyna wyglądała w tych spotkaniach naprawdę dobrze – przekonuje Grażydas Mikulenas, najsilniejszy napastnik Wigier. – Każda drużyna, która przystępuje do rozgrywek, gra o mistrzostwo ligi. Mamy wielkie ambicje – dodaje.

Suwałczan czeka w sobotę trudne zadanie. Ligowi beniaminkowie zazwyczaj zaczynają od sprawiania niespodzianek. Złożony z doświadczonych graczy zespół z Nadarzyna wygrał silną grupę mazowiecką III ligi, nieźle poczynił sobie w sparingach.

– Większość przeciwników będzie przyjeżdżała do nas z myślą o zmasowanej defensywie – przewiduje Witkowski. – Kruszyć ich obronę będą musieli doświadczeni Mikulenas, Daniel Ołowniuk i Sebastian Świerzbinski. Po odejściu Macieja Makuszewskiego i Jakuba Kowalskiego, na skrzydłach zagrają bardzo młodzi zawodnicy, dla których debiut w II lidze będzie przeżyciem.

Kibice będą mogli wejść na stadion tylko od strony bazaru, od ul. Grunwaldzkiej. (ab)

II liga >> Do Wysokiego Mazowieckiego przyjeżdża Wisła Płock

Bardzo trudny początek Ruchu

Ruch Wysokie Mazo-

wieckie od kilku lat

ma duże aspiracje.

Nie inaczej jest i tym

razem, choć dzisiaj

głośno o awansie się

nie mówi.

Krzysztof Sokołski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jesienią chcemy zająć jak najwyższe miejsce w tabeli. Po zakończeniu rundy zobaczymy o co możemy powalczyć – tłumaczy trener Sławomir Kopczewski. – Jedno jest jednak pewne. Mając takiego sponsora w każdym spotkaniu będziemy starać się o trzy punkty.

O komplet „oczek” na inaugurację drugoligowych rozgrywek będzie jednak ciężko. Do Wysokiego Mazowieckiego przyjeżdża Wisła Płock. „Nafciarze” w poprzednim sezonie występowali na zapleczu ekstraklasy. Nieoczekiwanie zaznali goryczy degradacji. II liga nie jest na pewno szczytem ich marzeń i szybko będą chcieli z niej uciec. Patrząc na kadrę Wisła wydaje się jednym z faworytów sezonu. Marcin Nowacki, Marcin Pacan, Piotr Karwan, Tomasz Bekas – to zawodnicy o uznanych nazwiskach. Latem dołączył jeszcze do nich wypożyczony z Jagiellonii Białystok Michał Twardowski. Przypomnijmy, że „Twardy” przed prze-



Linia pomocy jest najmocniejszą stroną Ruchu. Trener Sławomir Kopczewski może liczyć m.in. na Pawła Stróziaka (przy piłce).

prowadzką do Płocka strzelał bramki właśnie dla Ruchu.

– Wiemy jak ciężkie zadanie przed nami – stwierdza Kopczewski. – Ale graliśmy w sparingach z silnymi rywalami. Potrafiliśmy prowadzić równorzędną grę z Legią Warszawa i Jagiellonią. Mam nadzieję, że i z Wisłą sobie poradzimy. Doceniamy klasę przeciwnika, jednak naszym celem są punkty.

Ruch wystąpi w osłabionym składzie. Kontuzjowany jest Jakub Ambrożewicz. Do zdrowia wraca Eugeniusz Kołodziejczyk. Kołodziejczyk wznowił nawet treningi, ale na mecz z „Nafciarzami” nie jest jeszcze gotowy. Na drobne urazy narzekają poza tym Adrian Bartkiewicz oraz Marcin Trzaskalski, lecz obaj powinni znaleźć się w kadrze na pierwsze ligowe spotkanie.

– Jesteśmy gotowi. Zespół znajduje się w wysokiej dyspozycji. Chcę zwrócić uwagę, że dobrą pracę wykonał także mój poprzednik Mirosław Copjak – podkreśla Kopczewski, dla którego będzie to ligowy debiut w roli trenera „mlecznych”.

Na boisku zadebiutować mogą także nowi gracze Ruchu: wspomniany Fidziukiewicz oraz Robert Speichler, Przemysław Płoszczuk, i Mateusz Wiech. Ostatnim nabytkiem jest Karol Drągowski. Lewy obrońca, występujący ostatnio w ŁKS-ie Łomża, przebywał niedawno na testach we Włoszech. Wrócił jednak do Polski i związał się z Ruchem.

Mecz Ruch Wysokie Mazowieckie – Wisła Płock rozpocznie się w sobotę o godz. 17.

Terminarz spotkań II ligi grupy wschodniej na jesieni 2010

1. kolejka (31.07 – 1.08)

Motor Lublin – Resovia
Sokoł Sokółka – Stal St. Wola (przełożony)
Puszcza Niepołomice – OKS 1945 Olsztyn
Pelikan Łowicz – Olimpia Elbląg
Start Otwock – Świt Nowy Dwór Mazowiecki
Ruch Wysokie Mazowieckie – Wisła Płock
Jeziorak Itawa – Okocimski KS Brzesko
Stal Rzeszów – Znicz Pruszków
Wigry Suwałki – GLKS Nadarzyn

2. kolejka (7 – 8.08)

Wigry – Znicz
Okocimski – Stal Rzeszów
Wisła Płock – Jeziorak Itawa
Świt – Ruch
Olimpia – Start Otwock
OKS 1945 Olsztyn – Pelikan
Stal St. Wola – Puszcza
Resovia – Sokoł
Nadarzyn – Motor

3. kolejka (14 – 15.08)

Sokoł – Nadarzyn
Puszcza – Resovia
Pelikan – Stal St. Wola
Start – OKS 1945 Olsztyn
Ruch – Olimpia
Jeziorak – Świt

Stal Rzeszów – Wisła
Pelikan – Okocimski
Wigry – Motor

4. kolejka (4 – 18.08)

Wigry – Okocimski
Wisła – Znicz
Świt – Stal Rzeszów
Olimpia – Jeziorak
OKS 1945 Olsztyn – Ruch
Stal St. Wola – Start Otwock
Resovia – Pelikan
Nadarzyn – Puszcza
Motor – Sokoł

5. kolejka (21 – 22.08)

Puszcza – Motor
Pelikan – Nadarzyn
Start – Resovia
Ruch – Stal St. Wola
Jeziorak – OKS 1945 Olsztyn
Stal Rzeszów – Olimpia
Znicz – Świt
Okocimski – Wisła
Wigry – Sokoł

6. kolejka (28 – 29.08)

Wigry – Wisła Płock
Świt – Okocimski
Olimpia – Znicz
OKS 1945 Olsztyn – Stal Rzeszów
Stal St. Wola – Jeziorak
Resovia – Ruch
Nadarzyn – Start
Motor – Pelikan

Sokoł – Puszcza

7. kolejka (4 – 5.09)

Pelikan – Sokoł
Start – Motor
Ruch – Nadarzyn
Jeziorak – Resovia
Stal Rzeszów – Stal St. Wola
Znicz – OKS 1945 Olsztyn
Okocimski – Olimpia
Wisła – Świt
Wigry – Puszcza

8. kolejka (11 – 12.09)

Wigry – Świt
Olimpia – Wisła Płock
OKS 1945 Olsztyn – Okocimski
Stal St. Wola – Znicz
Resovia – Stal Rzeszów
Nadarzyn – Jeziorak
Motor – Ruch
Sokoł – Start
Puszcza – Pelikan

9. kolejka (18 – 19.09)

Start – Puszcza
Ruch – Sokoł
Jeziorak – Motor
Stal Rzeszów – Nadarzyn
Znicz – Resovia
Okocimski – Stal St. Wola
Wisła – OKS 1945 Olsztyn
Świt – Olimpia
Wigry – Pelikan

10. kolejka (25 – 26.09)

Wigry – Olimpia
OKS 1945 Olsztyn – Świt
Stal St. Wola – Wisła
Resovia – Okocimski
Nadarzyn – Znicz
Motor – Stal Rzeszów
Sokoł – Jeziorak
Puszcza – Ruch
Pelikan – Start

11. kolejka (2 – 3.10)

Ruch – Pelikan Łowicz
Jeziorak – Puszcza
Stal Rzeszów – Sokoł
Znicz – Motor
Okocimski – Nadarzyn
Wisła Płock – Resovia
Świt – Stal St. Wola
Olimpia – OKS 1945 Olsztyn
Wigry – Start Otwock

12. kolejka (9 – 10.10)

Wigry – OKS 1945 Olsztyn
Stal St. Wola – Olimpia
Resovia – Świt
Nadarzyn – Wisła
Motor – Okocimski
Sokoł – Znicz
Puszcza – Stal Rzeszów
Pelikan – Jeziorak
Start Otwock – Ruch

13. kolejka (16 – 17.10)

Jeziorak – Start

Stal Rzeszów – Pelikan
Znicz – Puszcza
Okocimski – Sokoł
Wisła Płock – Motor
Świt – Nadarzyn
Olimpia – Resovia
OKS 1945 Olsztyn – Stal St. Wola
Wigry – Ruch

14. kolejka (23 – 24.10)

Wigry – Stal St. Wola
Resovia – OKS 1945 Olsztyn
Nadarzyn – Olimpia
Motor – Świt
Sokoł – Wisła
Puszcza – Okocimski
Pelikan – Znicz
Start – Stal Rzeszów
Ruch – Jeziorak

15. kolejka (30 – 31.10)

Jeziorak – Wigry
Stal Rzeszów – Ruch
Znicz – Start
Okocimski – Pelikan
Wisła – Puszcza
Świt – Sokoł
Olimpia – Motor
OKS 1945 Olsztyn – Nadarzyn
Stal St. Wola – Resovia

16. kolejka (6 – 7.11)

Nadarzyn – Stal St. Wola
Motor – OKS 1945 Olsztyn
Sokoł Sokółka – Olimpia Elbląg

Puszcza – Świt
Pelikan – Wisła Płock
Start – Okocimski
Ruch – Znicz
Jeziorak – Stal Rzeszów
Resovia – Wigry Suwałki

17. kolejka (13 – 14.11)

Stal Rzeszów – Wigry
Znicz – Jeziorak
Okocimski – Ruch
Wisła – Start
Świt – Pelikan
Olimpia – Puszcza
OKS 1945 Olsztyn – Sokoł
Stal St. Wola – Motor
Resovia – Nadarzyn

W poniedziałek

Kadry Ruchu Wysokie Mazowieckie, Sokoła Sokółka i Wigier Suwałki wraz ze zdjęciami drużyn zamieścimy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej” (2.08).



GWsport
www.wspolczesna.pl

W niedzielę
o godz. 17 w Płocku Jagiellonia zagra z Lechem o Superpuchar Polski.



Piłka nożna >> Meczem z Arisem Saloniki rozpoczęliśmy nowy sezon

Europejski debiut Jagiellonii

Czwartek, godzina 20.45. Norweg Espen Berntsen daje sygnał do rozpoczęcia meczu Jagiellonia – Aris Saloniki. W Białymstoku zapachniało wielkim futbolem...

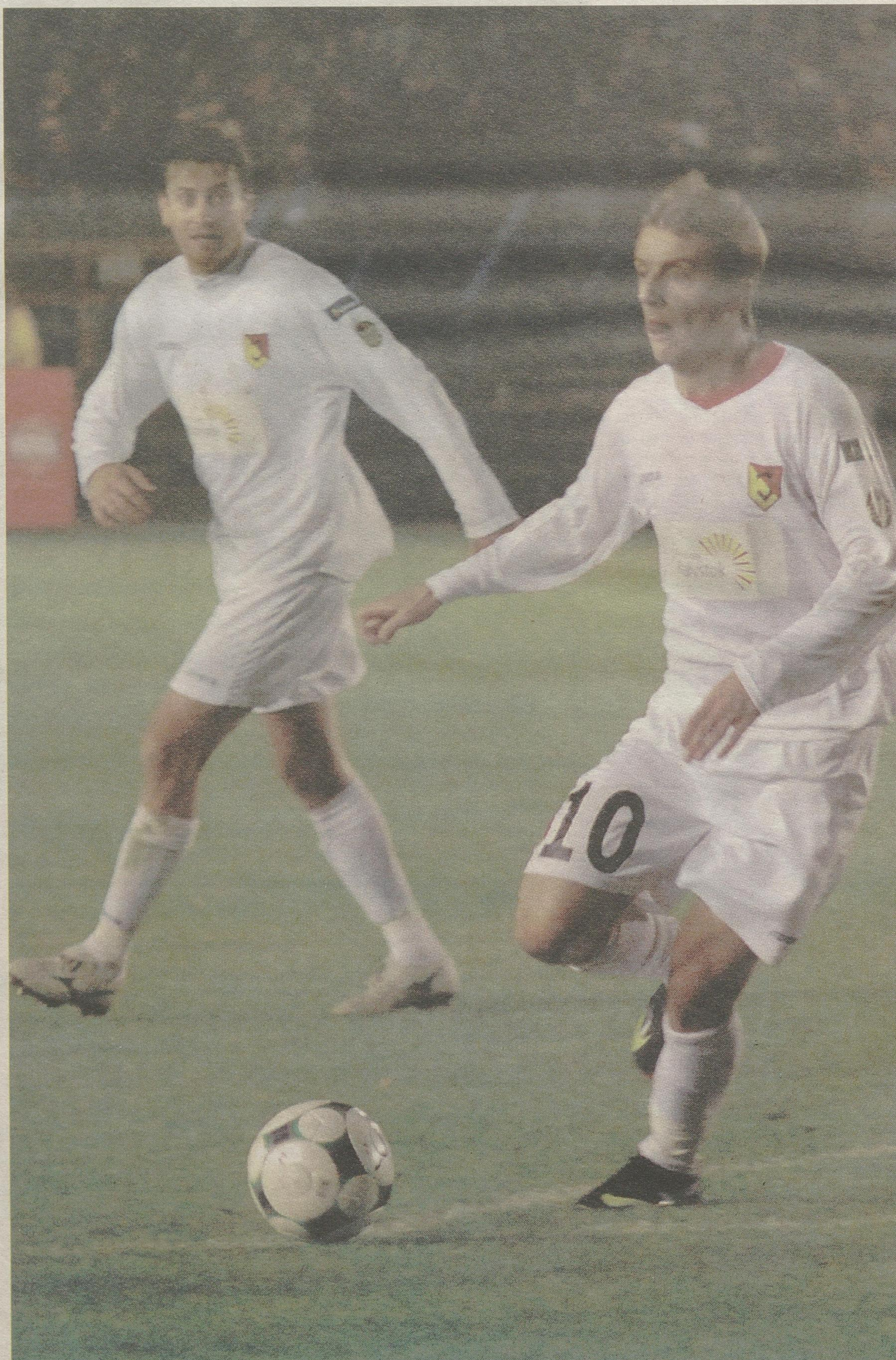
Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Pierwszy raz w historii Jaga zagrała w europejskich pucharach. Zespół Michała Probierza do starcia z Arisem w trzeciej rundzie eliminacji Ligi Europy przygotowywał się bardzo solidnie. Spotykał się w sparingach z mistrzem Turcji i wicemistrzem Niemiec. Te przetarcia miały pomóc w konfrontacji z greckimi „Bogami Wojny”.

– Wygramy 2:0! „Grosik” i „Frank” strzelą po голу. W rewanżu nastawimy się na kontry i awansujemy do następnej rundy – mówił Maciek, wieloletni kibic Jagiellonii. Wspólnie z kilkoma kolegami około 18 zjawili się przed bramą stadionu. Oni byli spokojni. Wcześniej kupili bilety. Ale niektórzy nie załapali się na przedsprzedaż. Ci, którzy nie mieli szczęścia w czwartek od samego rana ustawili się w kolejce, polując na ostatnie 150 biletów, dostępnych w stadionowych kasach. Wejściówki rozeszły się błyskawicznie. Potem zostało już wyczekiwanie na pierwszy gwizdek norweskiego arbitra. Temperatura na trybunach była wysoka. Mimo że ze względu na remont obiektu spotkanie mogło obejrzeć tylko 5 tysięcy fanów Jagi. Reszcie została telewizyjna relacja w Polsacie Sport.

Meczem z Arisem Jagiellonia rozpoczęła nowy sezon. I od razu nabrała ostrego tempa. W niedzielę, w Płocku zagra z Lechem Poznań o Superpuchar Polski, a w czwartek, 5 sierpnia zmierzy się w gorących Salonikach w rewanżowym pojedynku z Arisem.

Relacja z meczu Jagiellonia – Aris, pomeczowe wypowiedzi i opinie oraz zdjęcia i filmy video na www.wspolczesna.pl



Kamil Grosicki (przy piłce) oraz Andrius Skerla, czyli młodość i doświadczenie. Taka mieszanka zmierzyła się w czwartek z Arisem Saloniki.

Jaga – Aris >>
Ostatnia kolejka



Kolejka po bilety na mecz Jaga z Arisem

Kilka godzin stać trzeba było w kolejce po ostatnie bilety na czwartkowy mecz III rundy eliminacji Ligi Europy Jagiellonia Białystok – Aris Saloniki.

Mimo dość wysokich cen bilety w przedsprzedaży rozeszły się błyskawicznie. Zgodnie z wymogami podlaski klub ostatnie 150 sztuk wejściówek musiał zachować do sprzedaży w stadionowych kasach w dniu meczu.

W czwartek przed obiektem przy ulicy Słonecznej już przed godziną 9 kilka osób ustawilo się w kolejce. W południe przed stadionem było już kilkudziesięciu kibiców. Szczęśliwcy obejrzeli na żywo historyczny występ Jagi w europejskich pucharach.

Piłka nożna >>
1:3 Niebieskich



W walce o piłkę chorzowianin Sebastian Olszar (z lewej)

Pierwszym polskim zespołem, który w czwartek zaprezentował się w III rundzie wstępnej Ligi Europejskiej był Ruch Chorzów. Na stadionie przy Cichej przegrał 1:3 z Austrią Wiedeń. Rywale wygrali w pełni zasłużenie.

Kibice „Niebieskich” mieli dostarczyć 180 sekund radości. Już w 4 minucie efektywnym strzałem z woleja z odległości 12 metrów prowadzenie dla Ruchu zdobył Pułkowski. Niestety, chorzowska obrona popełniała w czwartek grube błędy. To po nich goście wyrównali wynik już w 7 minucie i zdobyli zwycięskie bramki.

▲ **Ruch Chorzów – Austria Wiedeń 1:3 (1:2). Bramki:** 1:0 – Pułkowski 4, 1:1 – Linz 7, 1:2 – Hlinka 43, 1:3 – Jun 73.

Był pracoholikiem
– przyznają
przyjaciele Józefa
Gajewskiego,
prezydenta Suwałk.
Z trudem znajdował
czas na swoje pasje:
grę na harmonijce
ustnej i sportowe
kibicowanie.
Na zdjęciu: ze sławą
boksu – Krzysztofem
Diablo
Włodarczykiem.
Prezydent Gajewski
od kilkudziesięciu
lat nie był
na prawdziwym
urlopie.
Dopiero teraz
zdecydował się
pojechać do Włoch.
I już nie wrócił...
Jak zapamiętają go
bliscy i mieszkańcy
Suwałk?

>>4

Całe życie gonił,
a los jest zazdrosny

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tę sprawę można byłoby opowiadać przy rodzinnym stole jako anegdotę, gdyby nie to, że jej konsekwencje okazały się poważne. Poszło o zwyczajną kolizję, samochodową stłuczkę, jakich każdej zimy są tysiące. I tu już ta historia powinna się zakończyć. Kiedy jednak na miejsce zdarzenia przyjechała policja, doszło do takiego zamieszania, że dwie osoby wylądowały u lekarza na obdukcji, a jedną z nich zamknięto w Izbie Zatrzymań. Sprawą już zajęła się prokuratura, a wkrótce znajdzie ona swój finał na sali sądowej. O szczegółach piszemy w tekście „Policjant oskarżył ją o napaść” (str. 5).

O konfliktach i sporach piszemy też w tekście „Nie ma to jak sąsiad”. Wielu z nas mieszka w blokach pod lub nad takimi ludźmi, dla których przyjemnością wydaje się ciągłe wzywanie policji i pisanie skarg do administracji. Powstały nawet specjalne portale internetowe poświęcone wrednym sąsiadom. Na co głównie skarżyć się sąsiedzi? Można sprawdzić na str. 10/11.

Warto też przeczytać rozmowę z najsłynniejszym polskim czerwonołosym artystą. „Może rozwiodę się po raz trzeci” – wyznaje lider grupy „Ich troje” Michał Wiśniewski. Dlaczego jego kolejne małżeństwo przeżywa po czterech latach kryzys? Jak dorobił się dużych pieniędzy i dlaczego w swoim kolejnym wcieleniu zamierza zrezygnować z kolorowych stro-

jów, a na scenie będzie pojawiał się tylko w swetrze. Polecamy lekturę tekstu na str. 7.

O swego rodzaju sukcesie może też mówić Wiktor Szatyłowicz z Czeremchy, który od 12 lat „Robi cuda z byle czego” i bierze udział w augustowskich mistrzostwach w „Pływaniu na Byle Czym”. Kiedy chciał się tylko pokazać się w telewizji, potem udało mu się wygrać te mistrzostwa, a teraz... No właśnie po co przez 12 lat bawi się w sklepanie kawałków rzeczy, które nie są już nikomu do niczego potrzebne. Można przeczytać na str. 6.

Na koniec zaś proponujemy ostatni odcinek naszego wakacyjnego cyklu ćwiczeń na poprawę samopoczucia. Tym razem: „Piękne nogi bez żyłaków” (str. 12). Zapraszamy do lektury i oczywiście ćwiczenia.

przegląd tygodniowy

5 dni leżał w krzakach



>> Po pięciu dniach poszukiwań znaleziono w końcu w Chelchach koło Elku zaginionego 46-latką.

>> piątek

Trzy ofiary prędkości



>> Do tragicznych wypadków doszło w okolicach wsi Kobylin i Podgórze. Zginęły w nich trzy osoby.

>> sobota

Strażak usłyszał zarzuty



>> Przywłaszczenie paliwa i fałszowanie dokumentów – takie m.in. zarzuty usłyszał elcki strażak Wojciech N.

>> poniedział.

Pogoda zabija ryby



>> W rzece Narew, w okolicach wsi Kaniuki, wędkarze znaleźli setki śniętych szczupaków, płoci, okoni i leszczy.

>> wtorek

Kanału na liście nie będzie



>> Kanał Augustowski nie zostanie wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Rząd wycofał wniosek

>> środa

Pięć dni trwały poszukiwania 46-latką, który w poniedziałek, 19 lipca, wyszedł z domu i... słuch po nim zaginął. Najbliźsi zgłosili na policji jego zaginięcie we wtorek. Wcześniej sami przeszukali okolicę. Na piątek, 23 lipca, zaplanowano poszukiwania mężczyzny na większą skalę. Pod sklepem zebrało się ok. 25 mieszkańców Chelch, miejscowości w której mieszkał zaginiony. Przyjechało też kilkunastu policjantów. Po kilku godzinach w krzakach koło torów znaleziono zaginionego mężczyznę. Leżał w stanie skrajnego wyczerpania. Miał spękane usta i bardzo ciężko oddychał. Ale żył! Pogotowie zabrało mężczyznę do szpitala.

W minioną sobotę na terenie dawnego województwa łomżyńskiego doszło do dwóch tragicznych w skutkach wypadków. Pierwszy miał miejsce koło wsi Kobylin. Kierowca forda jadący w kierunku Stawisk, z niewiadomych przyczyn zjechał na lewy pas jezdni i czołowo zderzył się z nadjeżdżającym z na-

przeciwka ciężarowym dafem. 34-letni kierowca forda zginął na miejscu. W drugim wypadku zginęły aż dwie osoby. Do tragedii doszło w okolicach Podgórza. Kierowca skody, w której podróżowało pięciu obywateli Ukrainy, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewy pas jezdni. Uderzył w drzewo. Dwóch pasażerów siedzących na tylnym siedzeniu zginęło na miejscu.

W poniedziałek prokuratura postawiła zarzuty Wojciechowi N. – strażakowi z Komendy Powiatowej PSP w Elku. Zarzuca mu przywłaszczenie paliwa, podżeganie do poświadczenia nieprawdy, fałszowanie dokumentu i nakłanianie do składania fałszywych zeznań. To efekt dochodzenia w tzw. aferze paliwowej w elckiej straży pożarnej. Aferę w Komendzie Powiatowej PSP w Elku wykryli w lutym tego roku przełożeni Wojciecha N., dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej. Wewnętrzna komisja zainteresowała częstsze wyjazdy wozów bojowych na stację benzynową. Okazało się, że pobierano więcej paliwa, niż zużywano

podczas akcji. Sprawą zajęła się prokuratura. Śledztwo przeanalizowało dokumenty od 2007 roku do lutego 2010. Wartość przywłaszczonego paliwa to około tysięcy złotych. Wojciech N. nie przyznaje się do winy. Jeśli prokuratorskie zarzuty potwierdzą się, może trafić za kratki nawet na 8 lat.

Na początku tygodnia wędkarze łowiący w rzece Narew, w okolicach wsi Kaniuki, zaalarmowali „Współczesną”, że w wodzie pływają setki śniętych ryb. O sytuacji powiadomiliśmy Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska w Białymstoku. Jej pracownicy pojechali na wizję terenową i stwierdzili deficyt tlenu w wodzie, co przy wysokiej temperaturze (prawie 21°C) dało taki skutek.

W środę poinformowaliśmy, że Kanał Augustowski nie zostanie wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Rząd polski wycofał wniosek tłumacząc, że został on negatywnie oceniony przez ekspertów z powodu braków w dokumentacji.

kronika wypadków umysłowych

Dzieci szczurołapa

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Masz problem? Wstąp do PiS-u! Pan Marek Migalski miał problem, więc wstąpił (a w zasadzie to się nawet przytulił) do partii prezesa Jarosława i teraz ma problem jeszcze większy.

W swoim poprzednim życiu, a było to życie naukowe, miał taki problem, że nie rozumiał mechanizmów: – „To, co mi przeszkadzało w moim poprzednim życiu naukowca, to były niejasne kryteria awansu. Nie wiadomo było, dlaczego ktoś zrobił habilitację, a ktoś nie, ktoś dostawał etat, a komuś nie

Potem jeszcze nazywał Kaczyńskiego wodzem i wołał: „Wodzu prowadź!” Następnie znowu napisał, że Kaczyński jest królem, tym razem nokautu i znokautuje Komorowskiego, jak Adamek Gołotę. Czyli, jak widać, urobił się Migalski w tej kampanii po pachy.

Król wyszedł na ring. Walczył dzielnie, ale jednak padł w dwunastej rundzie. W kilka dni po walce zaczęło się rozliczanie, czy to, że dotrwał do dwunastej rundy, to jest Kaczyńskiego sukces, czy porażka, bo to jednak jego znieśli z ringu. Mając na uwadze poprzednie trzy walki Gołoty (przepraszam: wybory Kaczyńskiego), które przegrywał przez nokaut w rundach wcześniejszych, partyjna większość uznała, że to był jednak sukces. I oczekiwała, w tym deputowany Migalski, że twórcy tego sukcesu zostaną nagrodzeni.

Niestety, widocznie król nie lubi przegrywać. Co z tego, że dopiero w dwunastej rundzie?! Nie nagroził więc ani pana Poncyliusza, ani pani Kluzik-Rostkowskiej, którzy jego kampanię prowadzili, tylko starych aparatczyków, którzy w czasie kampanii zostali zamknięci w sieni, żeby się obywatelom w oczy nie rzucali. W taki oto sposób wyszło szydło z worka, bo na wicekrólową Kaczyński powołał panią Szydło. Migalskiego zamurowało. Okazało się, że on nadal nie rozumie, tak samo jak na uczelni, dlaczego, komu i za jakie zasługi (a raczej ich brak) rozdają stanowiska. – Bez ironii muszę przyznać – powiedział Migalski – że o pani Szydło zupełnie nic nie słyszałem aż do soboty.

Nie bądźmy dziećmi, panie Migalski, wystarczy, że prezes słyszał. Chyba nie wyobraża pan sobie, żeby mogło być odwrotnie?! Pan słyszał, a prezes nie. Jeśli ktoś, tak jak pan, uważa szefa PiS-u za króla, to nie powinien być zaskoczony i twierdzić, że nie rozumie kryteriów awansu. Kryterium jest bowiem jedno: królewska wola. Jak król ma wolę, to nawet pachotka pasuje na rycerza.

Marek Migalski ma nawet pretensje o repertuar taneczny: „Od czwartego lipca ponosimy same porażki. Jesteśmy w stałej defensywie. Tracimy kolejne punkty. Daliśmy się wpuścić w spór o krzyż, o tragedię smoleńską, zajmujemy się wciąż sobą, a nie rozliczaniem PO z realizacji obietnic wyborczych (...). Spór o krzyż jest tego klasycznym przykładem. Rzeczywiście, Bronisław Komorowski nieprzypadkowo poruszył ten temat w „Gazecie Wyborczej”, a my zaczęliśmy brnąć, jak oczekiwali nasi polityczni przeciwnicy. Tańczymy tak, jak zagrają nam Komorowski, Tusk czy Adam Michnik”.

Mam nieodparte wrażenie, że pan Migalski swoich kolegów z PiS-u traktuje gorzej niż Pawłow swoje psy, które kiedy dostawały bodziec, to reagowały w przewidywalny sposób. Albo jak szczury i dzieci w bajce o szczurołapie. Przypomnę, że szczurołap wyprowadził szczury z miasta Hameln w ten sposób, że zagrał

Wyszło szydło z worka,

**bo na wicekrólową Kaczyński
powołał panią Szydło.**

Migalskiego zamurowało. Okazało się,

**że on nadal nie rozumie, tak samo jak na uczelni,
komu i za co rozdają stanowiska.**

– Bez ironii muszę przyznać – powiedział Migalski –

że o pani Szydło zupełnie nic nie słyszałem aż do soboty.

Nie bądźmy dziećmi, panie

Migalski, wystarczy, że prezes

słyszał. Chyba nie wyobraża pan

sobie, żeby mogło być odwrot-

nie?! Pan słyszał, a prezes nie.

im na flecie, a one utworzyły taneczny korowód i wyszły za nim nad rzekę, by się w niej utopić. A kiedy władze miasta nie chciały zapłacić mu za tę usługę, wyprowadził w ten sam sposób dzieci i strącił we wnętrze góry. Ocalało tylko jedno, bo było głuche.

Mam wrażenie, że w wersji Migalskiej ta bajka wygląda tak: Szczurołap Michnik gra na flecie, a posłowie PiS-u ruszają do tańca. Formują korowód, który podąża za szczurołapem, a on ich wyprowadza z Sejmu na zatracenie. Ocaleje tylko jeden: głuchy Migalski.

Ja mam zdecydowanie lepsze zdanie o politykach PiS-u i nie sadzę, aby tańczyli oni do muzyki wymyślonej przez Migalskiego tria. Jeśli już, to do muzyki, w której słychać dzwony puszczane w pewnej toruńskiej stacji.



publikowano książki” – powiedział w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”.

No tak, to jest rzeczywiście problem, zwłaszcza gdy chodzi o etat. Pan Migalski przyszedł więc do PiS-u w nadziei, że tu będzie inaczej. Jeszcze do partii nie wstąpił, ale się do niej przytulił pozwalając z jej ramienia wybrać się do europarlamentu. A potem nadeszła przyspieszona kampania prezydencka. Pan Migalski wzywał Jarosława Kaczyńskiego do kandydowania. Tak go wzywał: – „Jeśli w boju ginie król, to kto inny, jeśli nie jego brat powinien dalej nieść sztandar? Kto inny lepiej nadaje się do tego, by walczyć o te idee i sprawy, za które poprzednik oddał życie?

regionaliki

Geje sporo mogą

Do samochodu straży miejskiej na placu przed Pałacem Branickich w Białymstoku podszedł pijak i zaczął tym samochodem kołysać. Kiedy strażnicy wyszli z auta, facet wskoczył do pobliskiej fontanny i stamtąd zadał strażnikom pytanie następującej treści (cytujemy): „I co mi zrobicie pedaly?”

A to zależy, czy się schylisz po mydło.

Pod śniegiem lepiej widać

Obywatel Krusznika Sławomir Szachnowski chce na swojej działce postawić dom. Kłopot w tym, że ta działka jest na terenie Wigierskiego Parku Narodowego. Dyrekcja parku konsekwentnie odmawia wydania zezwolenia na budowę, argumentując to tym, że na tej działce znajdują się rzadkie i chronione rośliny. Tylko skąd oni o tym wiedzą, jeśli opierają się na opinii urzędniczek z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, która „wizytowała” działkę w środku zimy? – Przyjechała na działkę w końcu minionego roku – twierdzi Szachnowski. – W opinii napisała, że na polanie znajdują się rzadkie gatunki roślin. Nie

mogła ich widzieć, ponieważ była kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu.

Urzędnik, jak się zepnie, to i pod śniegiem wypatrzy.

Dobry inwalida to martwy inwalida

Czytelnik z Suwałk zamieścił w internecie zdjęcie, na którym widać, jak mieszkańcy jednego z suwalskich bloków parkują na miejscach dla inwalidów. Komentarz jednego z internautów do tego zdjęcia był następujący: „W tej klatce nie ma niepełnosprawnych, kiedyś postawili ten znak, bo mieszkała tam Pani J.B., ale zmarła i już nie są potrzebne tam takie miejsca... jest co prawda jeszcze jedna chora Pani, ale latem (...) sam niejednokrotnie słyszałem jak owa Pani zachęca do stawiania tam pojazdów, bo ona na razie nie korzysta!!!

A jesienią może już nie będzie mogła?

Nie razbieriosz!

Wróciła sprawa radnego i dyrektora jednej ze szkół w Augustowie, który rok temu jeździł po pijaku na rowerze i dał się podczas tej czynności złapać policji.

Sprawa trafiła do prokuratury, a ta umorzyła postępowanie, bo trasa, po której jeździł radny nie była w strefie zamieszkania, ani w obrębie drogi publicznej. – W takiej sytuacji można było korzystać z niej, nawet będąc pijanym – stwierdziła prokuratura. Po czym sobie zaprzeczyła, bo uznała, że radny może odpowiadać tylko za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym. I na tej podstawie sąd skazał go na 300 zł grzywny.

To w sumie już nie wiemy: można tam jeździć po pijaku, czy nie, bo się powoduje zagrożenie w ruchu drogowym? Bez pał litra nie razbieriosz!

Cytat nad cytaty

Zdaniem Krzysztofa Boćkowskiego, seksuologa z Białegostoku: – Kobieta jak chce doznać, może tańczyć, bo to pobudza jej wyobraźnię erotyczną. Jeśli facet boi się zwrócić do swej partnerki z własnymi marzeniami erotycznymi, to może skorzystać z usług dziewczyn z agencji towarzyskich. Tam za pieniądze może żądać wszystkiego.

I znowu kobieta ma lepiej. Taniec ma za darmo

(kk)

Wspomnienie >> Zmarł Józef Gajewski, prezydent Suwałk

Całe życie gonił

**„Przyszłam
powiedzieć Ci
to, czego nie
zdążyłam.
Dziękuję.” –
napisała
w księdze
kondolencyj-
nej pani Ali-
na.**

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Ja też nie zdążyłem podziękować za to, że uratował mojemu dziecku życie – mówi Władysław Ewko, suwalczanin i przyjaciel zmarłego prezydenta. – Choć wiem, że w każde życie wpisana jest śmierć, nawet przez myśl mi nie przeszło, że Józek tak szybko odejdzie.

Pracował od rana do nocy

W rodzinie państwa Gajewskich był najstarszy. Miał młodszego brata.

– Rodzice nauczyli nas szacunku do ludzi i pracy – wspominał swoje dzieciństwo kilka lat temu. – Mielśmy określone obowiązki, które trzeba było wykonać. Wakacje? Spędzałem je przy żniwach, albo przy budowie domu. Ojciec budził skoro świt i trzeba było brać się do pracy.



Od kilku lat, w Nowy Rok, prezydent witał suwalczanina, który jako pierwszy przyszedł na świat.

Ukończył suwalski „mechanik”, a później poszedł do wojska.

– Grał w orkiestrze – wspominają przyjaciele. – Był bardzo przystojny, dziewczyny nie odrywały od niego wzroku.

Po wojsku kształcił się na białostockiej politechnice. Wrócił do Suwałk, gdzie pełnił kierownicze stanowiska w kilku urzędach. Był prezydentem miasta w latach 1981-1987, a później naczelnikiem urzędu i izby skarbowej. Od 2002 roku znowu rządził miastem. Pracował od rana do nocy. Nie zważał, że ma kłopoty z sercem.

– Był pracowolikiem – mówią znajomi prezydenta. – Wymagał dużo od innych, ale jeszcze więcej od siebie.

Z urzędu, po pracy, lubił wracać pieszo.

– Wtedy więcej widać. – śmiał się. – Muszę wiedzieć, co się dzieje.

Pozbierał pijaczynie kartofle

– Bardzo pracowity – wspomina Władysław Ewko. – Całe życie gonił, wiecznie coś robił. Ale nigdy nie odmówił pomocy.

Ewko wspomina, jak 34 lata temu jego córka ciężko zachorowała. Suwalscy lekarze nie radzili sobie z chorobą.

– W środku nocy zapukałem do drzwi Gajewskich – wspomina. – Pamiętam, że na dworze była straszna śnieżycy. A mimo to, Józek ubrał się i zawiózł moje dziecko do białostockiego szpitala. Kogo byliby stać na takie gesty?

Tomasz Bilbin poznał Gajewskiego na studiach.

– Mieszkaliśmy razem w akademiku – wspomina. – Bardzo energiczny, z głową pełną pomysłów. Kreatywny i niezwykle pracowity. Tak było i na studiach, i w pracy.

Obowiązków miał co niemiara. A mimo to, znajdował czas dla rodziny.

– Wychował troje dzieci na porządnym ludzi – dodaje Bilbin, który od kilkunastu lat mieszka w sąsiedztwie Gajewskiego.

– To był strasznie fajny człowiek – potwierdzają sąsiedzi. – Choć niezwykle zapracowany, to zawsze znalazł czas, by się zatrzymać, uśmiechnąć, ukłonić.

Ludzie opowiadają, jak kilka dni temu prezydent wracał do domu.

– Jechał samochodem, a chodnikiem szedł jakiś pijaczyna z zakupami – mówi. – Machał tą torbą, machał, aż w końcu wysypały mu się kartofle. Prezydent to zauważył, zatrzymał się i wysiadł z samochodu. Uśmiechnął się, pozbiierał ziemniaki i podał temu mężczyźnie. Po czym, wsiadł do samochodu i pojechał dalej.

Często było też tak, że gdy jechał samochodem, proponował podwiezienie.

– Nie wywyzszał się. Nie patrzył, czy ktoś jest urzędnikiem, czy bezrobotnym – mówi. – Po prostu, zatrzymywał auto i zapraszał do środka.

Był bardzo religijny. Nie wyobrażał sobie, by w niedzielę nie pójść do kościoła.

Kaczka prezydenta

Gajewski miał też mnóstwo pasji: grał na saksofonie, na harmonijce, dobrze tańczył i był duszą towarzystwa. Gdy zapraszał gości, troszczył się, by nikomu niczego nie brakowało. Przyjaciele domu wspominają, że na każde święta przyrządzał swoje danie: kaczkę z gruszkami.

– Znakomita! – wspomina Wanda Chrostowska. – Choć brałam przepis,



Podczas ostatniego bluesowego festiwalu zagrał na harmonijce. Jednak jego ulubionym instrumentem był saksofon.

nigdy nie udało mi się przyrządzić równie dobrej.

Chrostowska jest lekarką. Poznała prezydenta Gajewskiego kilkadziesiąt lat temu, gdy przychodził do poradni z chorymi dziećmi.

– Troszczył się o nie bardzo – wspomina. – Takiego ojca można pozazdrościć.

A ostatnio, na głowę wchodziły mu wnuki.

– Pozwalał im na wszystko – dodaje Władysław Ewko. – Gdy się spotykaliśmy, opowiadał, co robią, gdzie są. Bardzo je kochał.

Pierwsze wakacje

Od kilkunastu lat nie był na prawdziwych wakacjach.

– Czasem wyjeżdżał na kilka dni np. do Zakopanego – wspominają znajomi. – Ale nie wytrzymał długo. Już po dwóch, trzech dniach mówił, że szkoda czasu i wracał do domu.

Te, przed tygodniem, miały być pierwszymi, prawdziwymi wakacjami. Do wyjazdu namówili go znajomi z Warszawy. Wybierali się do Włoch, chcieli mieć miłe towarzystwo. Gajewski pojechał wraz z żoną. W niedzielę, 25 lipca, wskoczył do hotelowego basenu i już nie wypłynął.

„Los jest zazdrosny, zabiera Tych, których najbardziej potrzebujemy” – napisała w księdze kondolencyjnej pani Katarzyna.



Na kolanach, jak każe tradycja, pił herbatę podczas zorganizowanych w mieście Dni Japońskich.

Spółeczeństwo >> Do czasu kolizji uważała się za szczęśliwą osobę, ale potem... Policjant oskarżył ją o napad

Moim „przewinieniem” było zrobienie zdjęć i dyskusja z policjantem – nie ma wątpliwości Paulina Górka, 59-letnia białostoczanka. Kiedy zdenerwowała się z powodu sfluczki samochodowej, w rozmowie z policjantem poniosły ją nerwy. Najpierw trafiła na noc do Izby Zatrzymań, teraz grozi jej więzienie.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Sytuacja na dzień dzisiejszy wygląda tak: sprawca kolizji dotychczas nie został ukarany, a pokrzywdzony w tej kolizji mąż pani Pauliny – musiał zapłacić mandat.

– Ja zaś jako świadek byłam zatrzymana, a teraz jestem oskarżana o napad na policjanta – w głosie Pauliny Górka słychać gorycz i rozczarowanie.

Kobieta ma 59 lat. Zadbana i elegancka, całe życie świetnie sobie radziła: skończyła prawo na Uniwersytecie Warszawskim jeszcze pod koniec lat 70., dochowała się dwójki dzieci, prowadziła własną firmę. Do tej pory wszystko jej się w życiu udawało. Aż do teraz, kiedy wpadła w tryby „policyjno-prokuratorskiej” maszyny. Pierwszy raz w życiu poczuła się bezsilna.

– Po tym wszystkim prawie że nie umiałam żyć. Przez kilka pierwszych dni nawet nie płakałam, tak mnie sparaliżowało – wspomina. – Dopiero po pięciu dniach, u lekarza, puściły mi nerwy.

Z czasem nie było wcale lepiej. Nie minął miesiąc, kiedy musiała stawić się na przesłuchania w hajnowskiej prokuraturze (ze względu na udział w sprawie policjanta z Białegostoku miejscowa prokuratura została wyłączona z prowadzenia tego postępowania). I tam pod koniec wyjaśnień – zemdląca.

– Minęło pół roku, a ja dalej spokojnie nie mogę o tym mówić. Wystarczy, że zobaczę radiowóz, kamizelki z napisem „Policja”, a wszystko na nowo odżywa – przyznaje.

Drobna chuliganka

Tę sprawę można byłoby opowiedzieć jako żartobliwą anegdotę, gdyby nie poważne jej konsekwencje. Młody, 28-letni policjant trafia na obdukcję i do szpitala po spotkaniu z drobną (52 kg, 159 cm wzrostu) i nie młodą już kobietą. Wyniki oględzin funkcjonariusza nie są wprawdzie wstrząsające – lekarz stwierdził jedynie „bolesność uciskową rękojęści mostka” i wyboczynę o wymiarach: 1 na 1 cm – ale wystarczy to, żeby oskarżyć panią Paulinę o naruszenie nietykalności cielesnej policjanta i... chuligaństwo. Wystarczyło, żeby wsadzić ją na jedną noc za kraty i było aż nadto, żeby wpadła ona w depresję i przeżyła załamanie nerwowe. Pani Paulina również zresztą zrobiła obdukcję, w której stoi czarno na białym, że miała m.in. obrażenia przedramienia.

Akt oskarżenia w tej sprawie do białostockiego sądu rejonowego trafił w lipcu. Dotyczy on zdarzenia, do którego doszło 2 stycznia br. na ulicy Kołodziejkiej (w pobliżu ulicy Miłosza i galerii Białej) w Białymstoku. W auto prowadzone przez męża Pauliny (z tyłu siedziała córka) uderzył inny samochód. Wezwano policję, na miejsce przyjechał patrol białostockiej drogówki, postępowanie prowadził funkcjonariusz Adam K.

– Niemal na wstępie policjant wymierzył mężowi mandat – za niezjechanie z miejsca kolizji i brak pasów bezpieczeństwa u córki, a sprawcy mandat za niezjechanie z miejsca kolizji i za samo spowodowanie kolizji – relacjonuje przebieg zdarzenia kobieta. – Mąż, za moją namową, odmówił przyjęcia mandatu, ponieważ uważał, że osiedlowa ulica jednokierunkowa była lepszym miejscem

na oczekiwanie na przyjazd policji, niż zatoczka autobusowa, na którą policjant kazał zjechać. Żeby mieć jakiś dowód, zrobiłam dwa zdjęcia telefonem komórkowym. Policjant na to zareagował bardzo nerwowo, przerwał wykonywanie czynności związanych z kolizją, wyskoczył z samochodu i zaczął mnie szarpać, wykręcać ręce. Kiedy się oswobodziłam, zapowiedziałam, że jeśli jeszcze raz mnie dotknie, oskarżę go o napad i naruszenie nietykalności, oraz że złożę skargę do jego przełożonych.

Sierżant Adam K. zapamiętał panią Paulinę, jako tę, która już od początku utrudniała mu pracę: najpierw zabroniła mężowi przyjąć mandat (co wiązało się z wypisywaniem kolejnego kwitu), potem bez przerwy miała coś do powiedzenia, pytała o podstawy prawne.

– Prosiłem panią, aby wsiadła do pojazdu, gdyż przeskądza mi w czynnościach służbowych na miejscu zdarzenia, ale mimo wielu moich próśb ona wielokrotnie podchodziła do radiowozu, przerywając mi czynności służbowe, oraz strasząc mnie, że napisze na mnie skargę – tak opisał w raporcie zachowanie kobiety.

Czarę goryczy przełał jednak fakt, że pani Paulina zdobyła się na samodzielne zbieranie dowodów, czyli fotografowanie stojących w zatoczce autobusowej aut.

– Nie miałem nic przeciwko temu do momentu, w którym pani nie weszła na jezdnię mimo ciężkich warunków – wyjaśniał w raporcie policjant. – Wybiegłem z radiowozu i w celu zapobieżenia nieszczęścia złapałem panią za lewą rękę i sprowadziłem na chodnik. Była tym oburzona.

Wystarczy, że zobaczę radiowóz, kamizelki z napisem „Policja”, a wszystko odżywa.

Jest zresztą do dzisiaj. Bo twierdzi, że o wejściu na jezdnię nie było mowy, o czym świadczyć mogą zdjęcia, jakie wówczas udało jej się zrobić – wynika z nich, że stała na przeciwko radiowozu, a więc na poboczu.

Galimatias z mandatami

Rozstrzygnięcie tego będzie kluczowe dla wyjaśnienia tej sprawy w sądzie. Bo wkroczenie na jezdnię stało się powodem podjęcia przez policjanta decyzji o wlepianiu kobiecie mandatu, a w konsekwencji i oskarżenia jej. Tyle, że jej zdaniem to nieprawda.

– Do dziś, choć jestem oskarżoną, nikt mi żadnego mandatu płacić nie kazał. Jak więc mogłam utrudniać czynności związane z jego wystawieniem? – pyta retorycznie.

Potem sprawy potoczyły się już bardzo szybko. Policjanci w końcu wsadzili kobietę do radiowozu i wezwali na pomoc inny patrol. Paulina Górka trafiła na komisariat, a stamtąd po kilku godzinach skutą kajdanami zawieziono do Izby Zatrzymań, na noc. Wysła następnego dnia około godz. 13. W ten sposób policja chciała

zabezpieczyć się przed ustaleniem wspólnej wersji zeznań przez kobietę i jej rodzinę. W uzasadnieniu tej decyzji napisano też, że „zachodzi obawa zacierania śladów oraz ukrycia się”.

Ala w sądzie będzie słowo przeciwko słowu: zeznania Pauliny Górki i jej rodziny przeciwko zeznaniom funkcjonariuszy i drugiej pary uczestników kolizji (kierowca tego pojazdu zresztą nie został w końcu ukarany za jej spowodowanie).

– Zastanawiam się nad związkiem między złożeniem korzystnych dla policjanta zeznań sprawcy kolizji oraz jego rodziny, a odstąpieniem od ukarania go – przyznaje Paulina Górka. – W końcu mój mąż, poszkodowany w kolizji, mandatu nie przyjął, a w końcu musiał go zapłacić.

Policja nie komentuje tej sprawy, tłumacząc, że jej wyjaśnienie jest już w gestii sądu. Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji, przyznaje jedynie, że policjant powinien być odporny na stresujące sytuacje i umieć „trzymać nerwy na wodzy”. Zaraz jednak dodaje: – Zdarza się, że policjanci w czasie wykonywania obowiązków są narażeni na różne działania. Nie przypadkiem jednak funkcjonariuszom publicznym prawo gwarantuje większą ochronę, zdarzały się przecież sytuacje, że kończyło się to uszczerbkiem na zdrowiu albo nawet utratą życia.

– Moim „przewinieniem” było zrobienie dwóch zdjęć i dyskusja z policjantem – nie ma wątpliwości pani Paulina. – W życiu nie spodziewałam się, że może mnie spotkać taka krzywda i to ze strony tych, którzy powinni nas chronić.

Na prośbę bohaterki tekstu zmieniliśmy jej dane.

reklama

pożyczka
od serca

tak
niskich
rat
jeszcze
nie było!




801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
www.kasystefczyka.pl

KASY STEFCZYKA

SIŁA POLSKICH KAS

Ludzie >> Wiktor Szatyłowicz z Czeremchy robi...

Cuda z byle czego



Do budowy pływadła, które przywiózł na ostatnie mistrzostwa, Wiktor Szatyłowicz zużył 96 wiatraczków. Konstrukcja była przymocowana do ogromnych dętek. – Zastosuję je także przy budowie następnego pływadła – zapowiada konstruktor.

Ludzie śmieją się, że robi byle co. I to od wielu lat. – To bzdura – uważa Wiktor Szatyłowicz z Czeremchy. – Prawda jest taka, że ja z byle czego robię cuda!

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Pierwsze pływadło zbudował dla siebie. Myślał, że dzięki temu spełni marzenie z dzieciństwa. Od zawsze bowiem chciał pokazać się w jakimś telewizyjnym programie. Ostatni pojazd „skleił” z myślą o chorych dzieciach. Tych, przykutych do inwalidzkich wózków. Chciał zobaczyć ich radosne uśmiechy.

– Mam już pomysł na następny „statek” – zapowiada konstruktor. – Od miesiąca zbieram blaszki. W szopie leżą setki denek od puszek. Zrobię z nich kopułę i...

Co z tego będzie, zobaczymy za rok.

Sąsiedzi patrzyli dziwnie

Wiktor Szatyłowicz buduje pływadła. Robi to od dwunastu lat. Dziś wspiera go rodzina. Ale nie zawsze tak było.

– Wcześniej dzieci nie były przychylnie temu dziwactwu – przyznaje Szatyłowicz. – Myślę, że nie wiedziały jeszcze, co to pasja. Że wciąga i wymaga wyrzeczeń. Miały pretensję, bo wolne chwile spędzałem w garażu, na majsterkowaniu, zamiast na wspólnej zabawie. Nie, nie czeptały się. Ja to rozumiem, one miały sporo racji.

Ale nie tylko o czas na zabawę chodziło. Bywało też tak, że majsterkowicz opróżniał domową kasę. Na zakup niezbędnych do budowy kolejnego pływadła rzeczy wydawał ostatnie grosze.

– A w lodówce hulał wiatr – śmieje się Szatyłowicz. – Na szczęście, żona zawsze potrafiła temu zaradzić.

Pasji Wiktora Szatyłowicza, przynajmniej na początku, dziwnie przyglądali się też sąsiedzi. I temu także trudno się dziwić. Kto bowiem nie kręciłby głową na widok człowieka, który ciągle czegoś szuka i znosi do domu. Tak jak teraz, metalowe nakrętki.

Ale to też się zmieniło. Mieszkańcy Czeremchy może przyzwyczaili się, a może machnęli ręką na dziwactwa sąsiada. Dziś wspierają go duchowo.

Dopytują, co buduje, a kiedy wraca po zawodach – czy dotarł na metę i czy odniósł sukces?

– Cieszą się, jak wygrywam – mówi konstruktor.

Urodziny na rzece

Szatyłowicz w minioną niedzielę świętował swoje 46. urodziny. Spędził je na augustowskiej rzece Netta, na swoim statku. Brał bowiem udział w ogólnopolskich „Mistrzostwach w Pływaniu na Byle Czym”. Bez problemu dotarł do mety. Po drodze zebrał gromkie brawa od licznie zgromadzonej publiczności.

Płynął na trzech ogromnych, ozdobionych dziesiątkami wiatraczków dętkach. Swoją podróż nazwał słowami popularnej piosenki „Chodź pomaluj mi świat”.

– Każdy może odczytywać to jak chce – wyjaśnia. – Mnie chodziło przede wszystkim o to, by skończyły się waśnie polityków. Dziś świat jest szary. Tam, na górze, ciągle się kłóca. A tak być nie powinno. Dlatego apeluję, żeby ktoś zażegnał spór, by pomalował świat.

Choć pływadło było kolorowe, a zawodnik dopłynął do mety, nie zdobył żadnej nagrody. Jak mówi, nie to jest ważne.

– To zabawa – dodaje. – A przy okazji promocja naszej gminy. Choć, mówiąc szczerze, urzędnicy nie bardzo mnie wspierają. Łatwiej jest porozumieć się z władzami powiatu.

Pomysły przynosi życie

Mieszka we wsi Czeremcha. Pracuje w Straży Granicznej. Jest konserwatorem. Bardzo lubi swoje zajęcie.

– Marzyłem od dziecka, żeby być w telewizji – wspomina. – Przez wiele lat zastanawiałem się, co zrobić, aby zauważyli mnie dziennikarze.

Kiedyś wpadł na pomysł, by kręcić filmiki. Akurat w telewizji nadawali program „Śmiechu warte”. Wysłał kilka, a może kilkanaście swoich produkcji. Były to różne, zatrzymane w kadrze sceny. Wszystkie wydawały się zabawne, ale w telewizji mieli odmienne zdanie. Nagrody zgarniał kto inny.

W 1999 roku dowiedział się o konkursie w pływaniu na byle czym. Z Czeremchy do Augustowa – myślał sobie – nie taki szmat drogi, a na tego typu mistrzostwach telewizja na pewno będzie.

Skonstruował więc „Nikotynowego potwora” i ruszył do grodu nad Netta.

Czy był na szklanym ekranie, nie wiadomo. Być może, ale nikt nie widział. Jedno jest pewne: przepłynął Netta. Od startu do mety. A, trzeba przyznać, nie wszystkim to się udało.

Rok później Szatyłowicz wygrał mistrzostwa.

– Wciągnęła mnie ta zabawa i to bardzo szybko – śmieje się. – To jest tak, że człowiek wraca z mistrzostw i już zastanawia się, z czym wystartuje w przyszłym roku.

Pomysły na pływadła czerpie z życia. Na przykład w drodze z pracy do domu zauważa coś i już kombinuje, jak to utrzymać na wodzie. Później składa, próbuje i dalej składa. Bo to, co wymyślił, musi pokonać nurt rzeki.

– Żeby nie było wstydu – śmieje się.

Gdybym był bogaty

W ubiegłym roku chciał skończyć z tą, jak mówi, zabawą. Przede wszystkim dlatego, że jest kosztowna. Samo przewiezienie pływadła z Czeremchy do Augustowa kosztuje nie tak mało. A gdzie pieniądze na materiały?

– Trzeba wydać, lekko licząc, kilka tysięcy – kalkuluje.

Ale po ubiegłorocznym „wyścigu”, gdy odpoczął nad brzegiem Netty, zauważył w pobliżu niepełnosprawne dziecko. Siedziało na wózku i robiło Szatyłowiczowi zdjęcia.

– Miało bardzo radosną buzię – dodaje. – Pomyślałem, że warto coś zrobić dla niepełnosprawnych dzieci. Coś takiego, co wywołałoby ich uśmiech. I z myślą o nich zbudowałem kolejny statek.

O czym marzy konstruktor z Czeremchy?

– Żeby było więcej sponsorów – śmieje się. – Gdybym miał pieniądze, zbudowałby piękny statek. Zachwyciłby się nim cały świat. Ach, gdybym miał pieniądze...

Pasje>> Od 65 lat w Białymstoku działa wyjątkowa drużyna harcerska

Lepsi od wojska

„Błękitna Dziewiątka“

– najstarsza „wodniacka“ drużyna harcerska w regionie, obchodzi swoje 65-lecie.

Spod jej skrzydeł wypłynęło już prawie tysiąc wychowanków!

– To trudna, ale dobra szkoła życia – wspomina ją drużynę.

Mateusz Bielski
mbielski@wspolczesna.pl

Zaczęło się w połowie stycznia 1945 roku, gdy, jako dziewiąta z kolei w Białymstoku, powstała męska drużyna harcerzy. Przejęła w spadku tradycje przedwojennej „Błękitnej Trójki” – tj. imię Stefana Czarnieckiego oraz kolor chusty – błękitny.

Ci, którzy przez te kilkadziesiąt lat „przewinęli się” przez drużynę, spotkali się w ubiegły weekend na zlocie absolwentów. Wielu spośród nich to ludzie sukcesu, przedsiębiorcy jak Jacek Nazarko czy Jarosław Dziemiński, znani lekarze jak Wojciech Sobaniec, aktorzy jak Ryszard Doliński oraz ludzie, którzy zdecydowali się życie poświęcić żeglarskiemu – jak Waldemar Mieczkowski – jachtowy i motorowodny kapitan żegluga wielkiej.

Powiew przygody na własnej skórze

Na pierwszym obozie szkoleniowym Białostockiej Chorągwi Harcerzy w roku 1946 (nad jeziorem Białym) kilkunastu harcerzy „Dziewiątki” utworzyło zastęp ratowników wodnych i to stało się symbolicznym momentem rozpoczynającym wodniacką pasję „Dziewiątki”.

– Zaczynaliśmy podobnie. W 1973 roku poszedłem do III liceum w Białymstoku i odkrycie tej harcersko-wodniackiej drużyny było takim powiewem przygody – wspomina Waldemar Mieczkowski, który od czasów liceum już kilka razy opłynął Przyładek Horn. – Wcześniej była tylko literatura, książki i filmy, a tu nagle okazało się, że to wszystko można przeżyć naprawdę! Że możemy te przygody poczuć na własnej skórze. Że wystarczy pojechać na obóz żeglarski...

Harcistrz Jacek Nazarko przygodę z harcerstwem i żeglarskim również zaczynał w III liceum w Białymstoku, tyle, że prawie 10 lat wcześniej. Pa-

mięta, że o drużynie mówiono, że można się w niej dużo nauczyć, pozełgować oraz że można... pobałaganić. Ale to dobrze ponieważ...

Woda nauczy cię pokory. Drużynowy też!

– Każdy obóz, każda wyprawa obfituje w przygody – opowiada Nazarko. – Nieraz były i wywrotki, sytuacje dramatyczne. Najważniejsze jest to, że spotkania młodzieży na wodzie tworzą szczególną atmosferę, atmosferę więzi.

I tu pojawia się pytanie: dlaczego Ci młodzi ludzie przyjeżdżają na obozy? Czemu chcą się im gotować, rozbijać namioty, drapać kadłuby łódek, malować je? Zdaniem harcmistrzów, ta młodzież to po prostu inna, wyjątkowa grupa ludzi, osób, które swoimi własnymi rękami, własnym wysiłkiem zdobywają i stopnie harcerskie, i stopnie żeglarskie.

– Są trochę dzielniejsi, bardziej odpowiedzialni, bardziej ostrożni, bo obcowanie z wodą zmusza do ostrożności, do pokory, do przezorności – dodaje Nazarko. – No i jednak zmusza do tego, żeby nie być miękkim, a być twardym!

O konieczności bycia twardym przekonał się m.in. Ryszard Doliński, obecnie aktor Białostockiego Teatru Lalek, a kiedyś harcerz „Dziewiątki”.

– Najbardziej wspominam harcmistrza Nazarkę, który kazał nam maszerować i krzychał na mnie zawsze, że nie mam „zuchów” – to były takie traperki – opowiada aktor. – Jeśli ktoś nie wie, kto wydeptał alejki w parku przy pałacu Branickich, to właśnie „Dziewiątka” z tym harcmistrzem. Bo my tam trenowaliśmy. Byliśmy lepsi od reprezentacyjnej kompanii Wojska Polskiego! Kazał nam worki żeglarskie na plecach nosić. Mam takie zdjęcie jak idziemy z Wigier z tymi workami, upał, a wszyscy le-dwo żywi.

Harcerstwo to kwestia wyboru, pomiędzy łatwym i gnuśnym, choć czasem może nawet dość miłym życiem, a życiem trudniejszym, ale obfitującym w przeżycia, w poznanie świata.

Z Mazur na Bermudy

Pod koniec lat 40-tych ZHP miało kilkuletnią przerwę w działalności, jednak harcerze i sympatycy drużyny nadal się spotykali. Po odrodzeniu ZHP, w 1956 również oficjalnie wróciła Błękitna Dziewiątka. Cyklicznie zaczęto organizować obozy nad jeziorami. Trwa to do tej pory.

I choć zawsze zaczyna się od jezior, kolejne pokolenia „Dziewiątki” marzą o tym, by popłynąć gdzieś dalej. I co roku ktoś z drużyny płynie... Mieczkowski jeszcze jako harcerz „zaliczył” Zatokę Gdańską – zaledwie dwa lata po wstąpieniu do „9”.

– To było dla mnie ogromne wydarzenie i ogromna przygoda – mówi. – Był rok 1976, byłem w 3 klasie liceum. Moim kapitanem był Jacek Nazarko. Pływaliśmy na żaglowcu Biedronek o długości 7,25 metra. W pięć osób! To było niesamowite przeżycie, które zmieniło mój pogląd na żeglowanie.

Zmieniło na tyle, że kilka lat potem popłynął z Gdyni przez Wyspy Kanaryjskie, Bermudy do Kanady, do Quebecu. Rejs obfitował w mnóstwo przygód. 3 miesiące na pokładzie to ogrom czasu, by poznać ludzi, żyć się z nimi, z morzem... Szczególną przygodą było ratowanie rozbitków z angielskiego żaglowca. Po tym rejsie już co roku wypływał w morze.

Dla kogo błękitna chusta?

– Harcerstwo to kwestia wyboru, pomiędzy łatwym i gnuśnym, choć czasem może nawet dość miłym życiem, a życiem trudniejszym, ale obfitującym w przeżycia, w poznanie świata – tłumaczy Nazarko. – Ta drużyna nie jest dla wszystkich, jest dla ludzi, którzy chcą od życia czegoś więcej.

Tu trzeba się liczyć z niewygodą, z tym, że przeciekniesz namiot albo nawet łódkę. Trzeba namiot samemu postawić, a o świcie zwinąć. Rano trzeba umyć pokład, składować łódkę, poskrobać ją, naprawić. Dużo takich zajęć, których ludzie młodzi nie wykonują w domu.

– Ja cztery pary trapek zlałem w tej drużynie, a traperki kiedyś dostać to była sztuka! – podkreśla Doliński. – Było ciężko, ale było warto.

A w zamian?

– Tu się wszystko dzieje naprawdę, tu nie ma udawania, że się wchodzi do wody, że się wsiada na łódkę – wyjaśnia Mieczkowski. – Jeśli się czegoś nie robi, to się potem na tobie zemści. I tutaj człowiek poznaje życie.

Jak mówią absolwenci „Dziewiątki”, teraz młodzież ma wiele opcji, wiele ofert spędzania wolnego czasu: może siedzieć przy komputerze, może uprawiać sporty. Może też pojechać na obóz żeglarski i dostać łódkę już przygotowaną, a potem wsiąść na tę łódkę ze sternikiem, pobyczyć się przez tydzień na pokładzie, za wszystko zapłacić, oddać łódkę do sprzątania i już.

A w „Dziewiątce” trzeba wszystko samemu przygotować, samemu codziennie klarować, trzeba się uczyć żeglowania. Pewna elitarność członków tej drużyny wynika nie z tego, że to są chłopcy bogatsi czy silniejsi. Ale są to ludzie, którzy chcą coś zrobić sami, własnymi rękami.

To jest w zamian, ta przygoda.

Zamieszczone fragmenty historii drużyny zostały zebrane przez podharcmistrza Łukasza Nazarko.



Absolwenci „Błękitnej Dziewiątki” podczas zlotu na obozie nad jeziorem Rajgrodzkim: Marek Nazarko (z lewej) i Waldemar Mieczkowski.

Miss Polonia 2010 >> W Białymstoku odbył się półfinał tego konkursu piękności

Chcę być miss!

Oto 16 finalistek konkursu Miss Polonia 2010 – po jednej z każdego województwa. Woj. podlaskie będzie reprezentowała Rozalia Mancewicz (trzecia od prawej) z miejscowości Pomigacze koło Białegostoku.



To kłamstwo, że miski podstawiają sobie nogi i z zazdrości łamią obcasy! – mówi Emilia Gałka, która ma za sobą wiele konkursów piękności.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Emilia w konkursach startuje od kilku lat. Tydzień temu przyjechała z Łodzi do Białegostoku na ćwierćfinał ogólnopolskich eliminacji Miss Polonia 2010. – Z każdego konkursu mam miłe wspomnienia – tłumaczyła jurorom. – I dlatego jeszcze raz zdecydowałam się przeżyć tę przygodę.

Z tym brakiem stresu podczas wyborów najpiękniejszej nie zgodziła się Anna Stankiewicz, która na białostocki ćwierćfinał przyjechała z Gańska:



Podczas półfinału w pierwszej parze wystąpiły 2 reprezentantki woj. podlaskiego: Ewa Rogowska i Rozalia Mancewicz.

– Kiedy już nadszedł mój czas, aby wejść do sali, w której siedziało jury, starsze dziewczyny, które brały już udział w wielu konkursach piękności, straszły mnie, że wymogi są duże, że trzeba z jurorami płynnie rozmawiać po angielsku itd. – mówiła lekko wystraszona.

A podczas ćwierćfinałów, w których wzięło udział 100 najpiękniejszych Polek, kandydatki do korony miss rzeczywiście musiały wykazać się znajomością języka angielskiego. Miały też okazję przedstawić się z jak najlepszej strony prezentując swoje talenty. Przykładowo Ewa Rogowska, I Vicemiss Województwa Podlaskiego tańczyła przed jurorami sambę, a Elżbieta Tovstik mówiła po... litewsku. Natomiast Miss Polonia Woj. Podlaskiego Rozalia Mancewicz musiała podać definicję miss.

– Miss Polonia powinna być taka, jak te wszystkie piękne dziewczyny, które zjechały z całej Polski do Białegostoku – mówiła z uśmiechem. – Z pewnością powinna być piękna, ale też zawsze uśmiechnięta, radosna i jak najbardziej naturalna.

Spośród 32 ćwierćfinalistek jury wybrało 32 półfinalistki, które w sobotę wzięły udział w półfinałowej gali w białostockim Teatrze Dramatycznym. Podczas koncertu prezentowały się w eleganckich sukniach wieczorowych i seksownej bieliźnie.

– Oceniamy oczywiście to, jak dziewczyna wygląda – przyznaje Elżbieta Wierzbicka, prezes Biura Miss Polonia. – Jednak równie ważne jest to, jak się zachowuje. Musi być bardzo kontaktowa. Miss pełni bowiem funkcje reprezentacyjne, uczestniczy w wielu spotkaniach i z każdym musi umieć porozmawiać!

Spośród 32 półfinalistek jury wybrało w sobotę 16 finalistek konkursu Miss Polonia 2010. Pani prezes Wierzbicka będzie miała okazję dobrze poznać każdą z nich podczas specjalnego obozu, na którym panie będą przygotowywały się do finałowego koncertu. My zaś będziemy trzymać kciuki za reprezentantkę woj. podlaskiego – Rozalię Mancewicz.



– Żeby nie stracić figury, aż do finału nie będę objadać się moimi ulubionymi pyzami i kartaczami – śmieje się Rozalia.

Rozmowa >> z Michałem Wiśniewskim

Może rozwiodę się po raz trzeci

**Określenie
rozwodnik nie
jest dla mnie
obraźliwe –
mówi Michał
Wiśniewski
w rozmowie
z Katarzyną
Kownacką.**

▲ Kilka dni temu twoja żona Ania na waszym blogu ogłosiła, że odchodzi od ciebie. To wasza wspólna decyzja czy decyzja Ani?

– Jak sama zauważyłaś, tę informację podała Ania. Więc pytania o nią też należy kierować do Ani.

▲ Poszło o jej solową karierę?

– ...

▲ 29 lipca, czyli lada dzień, obchodzilibyście czwartą rocznicę ślubu. Nie żal ci tych kilku lat?

– Na ten temat nic nie będę mówić.

▲ W ogóle nie będziesz się wypowiadał w tej kwestii?

– Nie. Wystarczająco dużo w życiu miałem szopek medialnych. Jeśli mamy rozmawiać, to na inne tematy.

▲ Zanim zostałeś czerwono włosym muzykiem, byłeś przedsiębiorcą. A wszystko zaczęło się od cebuli...

– Rzeczywiście, na początku zawodowej drogi pracowałem w hurtowni cebuli. Odbierałem tam teleksy, faksy. Biurowa robota. Nie ma się czego wstydzić, w końcu jakoś trzeba zacząć. Byłem jeszcze wtedy całkiem młodym człowiekiem, potrzebowałem pieniędzy. Trzeba za coś mieszkać i za coś jeść. Trafiła się taka praca, więc ją wykonywałem.

▲ Pierwszy własny biznes pojawił się szybko, jeszcze zanim skończyłeś 20 lat. Wprowadzałeś na polski rynek plastikowe karty.

– W tym przypadku też najpierw zacząłem pracować u kogoś. Potem powoli wciągałem się w marketing i postanowiłem przenieść karty z rynku niemieckiego, który znałem, na polski. Zaczęło się od rabatowych, ale szybko przeszliśmy do większych programów lojalnościowych – dla Kodaka, Polskich Linii Lotniczych. W końcu weszliśmy w karty bankowe. Mieliliśmy pierwszą na polskim rynku kartę InvestBanku.

▲ Czemu się skończyło?

– W pewnym momencie stwierdziłem, że mogę robić już tylko coraz więcej kart. Przestało mnie to kręcić.

▲ Ale kasa z tego była?

– No tak, była. Ale pieniądze to nie wszystko.

▲ Potem było jeszcze kilka biznesów, między innymi klub karaoke.

– Tak, założyliśmy go z Jackiem Łagwą, z którym potem powołaliśmy do życia Ich Troje. Z klubem pewnie też byłoby jak z plastikowymi kartami. Ale w pewnym momencie coś razem nagraliśmy i się okazało, że krok po kroku zrobiliśmy płytę. I tu biznesy się pokoczyły.

▲ Zespół to też firma. A Ich Troje to całkiem spore przedsiębiorstwo.

– To raczej hobby. Oczywiście przynosi pieniądze, ale nie nazwałbym tego biznesem. Choćby dlatego, że się w tym realizujemy, łączymy przyjemne z pożytecznym.

▲ Co z zespołem Ich Troje? Planujecie kolejną płytę?

– Tak, dziewczątą. Ostatnia „Ósmy obcy pasażer” ukazała się w grudniu 2008, niedługo po tym, jak zajęliśmy drugie miejsce na Sopot Hit Festiwal. Sprzedaliśmy jej 140 tysięcy egzemplarzy. Generalnie więc bym nie dramatyzował, że nas nie ma. A ta cisza wyniknęła z potrzeby. W pewnym momencie byliśmy w każdej lodówce, nastąpił przesył. Więc musiała nastąpić kontrolowana cisza.

▲ Świadomie kreujecie taki trend: gramy, ale w mediach o nas coraz mniej?

– Muzycznie przecież, poza festiwalami typu Sopot czy Opole, w zasadzie nigdy nas w mediach nie było. Nigdy nie dostawaliśmy innych nagród, prócz tych od publiczności. Nie mamy co liczyć na przychyłność krytyków, dobre recen-

zje, playlistę w stacjach radiowych. Gramy specyficzną muzykę i wiemy, że ona nie musi się każdemu podobać.

▲ A może u nas jest tak, że komercyjny sukces w oczy kole? Janusz L. Wiśniewski, kiedy wydał „S@motność w sieci”, która sprzedawała się w ogromnym nakładzie, został przez krytyków spalony na stosie.

– Welcome to Poland! Na szczęście robię to, co robię nie dla krytyków, a dla publiczności. W takim kraju żyjemy i już. Lubimy sobie stwarzać bohaterów, a potem do nich strzelać. No, chyba że któryś umrze. Wtedy może liczyć na rehabilitację. Ale jeśli za życia osiągnie sukces i jeszcze z tego korzysta, to nie może być dobrze.

▲ Wam zatem wiedzie się całkiem dobrze – skoro płyty idą jak woda?

– Nie narzekamy, ale generalnie jest tak, że teraz się już praktycznie nie kupuje płyt. Nie ma chyba zespołu, który by zarabiał na krążkach. Nawet jeśli bardzo popularna, dobra grupa sprzeda ich 80 tysięcy, a to chyba obecnie całkiem dużo, i dostanie z każdego sprzedanego CD 2 albo nawet 4 złote, to przecież musi za to żyć przez około dwa lata, do wydania następnego krążka.

▲ Czyżbyś jednak narzekał na finanse?

– Nie (śmiech). W ogóle nie lubię narzekać. A co do finansów – mam ten komfort, że żyję z kontraktów reklamowych. Sprzedaży płyt nie zauważam.

▲ To intratne kontrakty? Możesz podać kwoty?

– Nie mogę, chyba nie wypada. Poza tym to kwestia tajemnicy umowy. Ale to są bardzo poważne pieniądze. Mnie

się wydaje, że to przyszłość naszych artystów. Biorąc pod uwagę to, co powiedziałem – że płyt się sprzedaje coraz mniej, to takie kontrakty są niezbędne. Nie tylko po to, by zarabiać na przyzwoite życie, ale też na w miarę dobre funkcjonowanie w muzyce. My robimy klipy, które kosztują 100 tys. zł. Gdybyśmy mieli to finansować ze sprzedaży płyt, to nigdy by nas na to nie było stać. Na takie rzeczy trzeba mieć sponsora.

▲ Są jeszcze koncerty. Na nich też zarabiacie.

– Oczywiście. I uprzedzając pytanie – nie bierzemy mało. Ale ekipa Ich Troje w pełnym składzie dochodziła do liczby 60 osób. To, co kasujemy, wbrew przypuszczeniom niektórych, nie trafia do kieszeni Michała Wiśniewskiego. Ja na koncertach tak naprawdę nie zarabiam. Jeżeli szyjesz kostiumy, które na jedną trasę kosztują 200 tysięcy, to skądś musisz mieć na nie pieniądze. A bez nich naszych występów by nie było. Marek Niedźwiedzi kiedyś trafnie powiedział, że to jest fabularyzowany pop. Faktycznie – my opowiadamy na scenie różne historie. Nie jesteśmy starymi rock’n’rollowymi muzykami, którzy wychodzą na scenę w skórach i bawią się instrumentami. Snujemy opowieści, robimy show i dbamy, by na scenie coś się działo. Po to nam kostiumy. Dlatego moje stroje na trasę w roku 2011 będą kosztowały 150 tys. zł. Nie liczę tych dla nowej wokalistki i Jacka.

▲ Co z nową wokalistką? Jeszcze przed ogłoszeniem separacji zapowiadałeś, że będzie ktoś inny. Kto?

– Nie wiem. Jeszcze jej nie wybraliśmy.

▲ Trwa casting?

– Nie. Wszystko będzie ustalonym wcześniej rytmem. Mieliliśmy umowę, że każdy zrobi coś solo. Jacek chciał wydać swoją płytę, co się już stało, Ania chciała swoją i też wydała, a ja od dawna miałem marzenie, by nagrać poezję śpiewaną. 16 sierpnia po to właśnie wchodzę do studia. Mam nadzieję, że płyta ukaże się w październiku.

▲ Co to będzie?

– Utwory do muzyki i słów Andrzeja Wajdy, w większości.

▲ To będą liryczne piosenki?

– Raczej życiowe. Wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Trzeba tylko wejść i je nagrać. Zatem – wbrew pozorom – dzieje się u nas i u mnie całkiem dużo. A rozgłosu nie szukam. Bo i po co – Michała Wiśniewskiego zna już chyba każdy w Polsce (śmiech).

▲ Teraz byłoby łatwo. Zawrząło w twoim życiu osobistym.

– Nie ma takiej potrzeby. Kiedyś to oczywiście zrobiłem całkiem świadomie, kiedy wydaliśmy pierwszą płytę „Mandaryny”. Ona tego wtedy potrzebowała. Udało się chyba całkiem zgrabnie, bo krążek pokrył się platyną.

▲ Mówisz o pomysle z reality show „Jestem jaki jestem” i kamerach w waszym domu?

– Tak. Takie akcje można robić, ale w stosunku do kogoś, kto potrzebuje wizerunku. Ja go już mam. Jednym on pasuje, innym nie.

▲ Ale w pewnym momencie o rozgłos zabiegałeś. Strojami, fryzurą, kontrowersyjnymi pomysłami typu udział w reality show.

– Na siłę nie chcę nikogo przekonywać, bo się nie uda, ale to, że mam czerwone włosy to naprawdę przypadek. Wpadłem kiedyś do fryzjera i poprosiłem o zafarbowanie na niebiesko. Pani fryzjerka niebieskiej farby nie miała, za to była czerwona. No to przefarbowałem się na czerwono. I tak zostało. A przecież to nie żaden nowy pomysł. Przede mną czerwone włosy miała Kasia Nosowska.

▲ A będziesz mieć kiedyś jakiś zwyczajny kolor – blond, czarny?

– Jeśli już, to chyba się ogolę.

▲ Czujesz się biznesmenem?

– Nie.

▲ To dziwne, bo wydaje się, że na wszystkim potrafisz zrobić pieniądze.

– Wszystko, co robię, powstaje z serca. Jasne, że chcę też zarabiać, to nie grzech. Mam czwórkę dzieci, lubię wyjeżdżać na wakacje, sprawić sobie czasem przyjemność. Na to są potrzebne pieniądze. Ale chcę się przede wszystkim realizować. Tak jak w przypadku płyty z poezją śpiewaną. Tam nie będzie kolorowych strojów. Wyjdę w swetrze i będę śpiewał.

▲ To chyba będziesz musiał do kompletu zgolić czerwone włosy.

– Oszczędzę je. Ale zdjęcia będą czarno-białe (śmiech).

▲ Znalazłam w jednym z tekstów o tobie kilka określeń: rozwodnik, awanturnik, kiczowaty muzyk i szczyt bezguscia.

– O gustach się nie dyskutuje. Więc i ja nie zamierzam o nich debatować. Zgadza się tylko z tym, że jestem rozwodnikiem. Obecnie żonatym, ale dwukrotnie już wcześniej rozwiedzionym. Może rozwiodę się też po raz trzeci. W każdym razie określenie rozwodnik nie jest dla mnie obraźliwe. Nie ujmuje mi, nie muszę się z tego tłumaczyć, nie muszę szargać dobrego imienia moich byłych żon czy dzieci.

▲ A nie męczy cię to? Nie boli?

– Nie. Spływa to po mnie. Wyznaję zasadę: „wolność Tomku w swoim domku”. W razie czego można się przełączyć na inny kanał.



– Teraz zajmę się poezją śpiewaną – zapowiada Michał Wiśniewski. – Już nie będzie kolorowych strojów. Wyjdę w swetrze i zaśpiewam.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I - 19 II
Mimo tego, że masz wrażenie, że ludzie rzucają ci kłody pod nogi, staraj się utrzymywać poprawne kontakty z wszystkimi wokół.

▲ RYBY 20 II - 20 III
Staraj się nie denerwować każdym głupstwem, bo często nie masz wpływu na zachowania innych, a tylko szarpiesz sobie nerwy.

▲ BARAN 21 III - 20 IV
To będzie bardzo spokojny tydzień, tak spokojny, że aż zamarzysz o jakimś małym szaleństwie. Może wymyślisz coś na weekend?

▲ BYK 21 IV - 21 V
Dreńczy cię pewna niezłatwiona rodzinna sprawa. Czujesz, że trochę narozrabiałeś. Teraz pałeczka jest po twojej stronie. Chyba musisz wyrazić skruchę.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI
Będziesz miał problemy z koncentracją, więc w najbliższych dniach powinieneś szczególnie uważać na drodze.

▲ RAK 23 VI - 22 VII
Poczujesz nagły przypływ energii, ale uważaj, bo w związku z tym staniesz się bardziej nerwowy i łatwo będzie cię wyprowadzić z równowagi.

▲ LEW 23 VII - 23 VIII
Kłopoty w domu. Problemy finansowe zawsze przysparzają zmartwień, jednak nie poddawaj się. Poszukaj dodatkowego źródła dochodu.

▲ PANNA 24 VIII - 23 IX
Twoje wścibstwo daleko cię nie zaprowadzi. Staraj się być bardziej dyskretny, bo całkowicie stracisz zaufanie rodziny i przyjaciół.

▲ WAGA 24 IX - 23 X
Prawdopodobnie będziesz musiał zmienić swoje plany urlopowe, bo pojawi się szansa na zarobienie dużych pieniędzy.

▲ SKORPION 24 X - 22 XI
To będzie bardzo stresujący tydzień: nieprzyjemności w rodzinie, rozterki w związku i konflikty w pracy.

▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII
W pierwszych dniach sierpnia nie podejmuj żadnych ważnych decyzji, bo przyniosą ci tylko rozczarowanie.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I
Wreszcie poczujesz wakacyjny nastrój i będziesz mógł się oddać biogiemu lenistwu. Konieczne spotkanie się z przyjaciółmi, to się czegoś dowiesz.

Obyczaje >> Sąsiedzkie donosy to w administracjach

Nie ma to jak



Sąsiedzkie spory zazwyczaj kończą się na klatce schodowej, jednak bywa, że mają swój finał na policji lub nawet w sądzie

Katarzyna Kowalska
redakcja@wspolczesna.pl

Kiedy Magda i Jacek kupowali swoje pierwsze mieszkanie, cieszyli się, że będą mieć wreszcie własny kąt. Mimo widma kredytu. Nie przewidzieli jednak, że to nie konieczność spłacania przez 30 lat rat kredytu będzie dla nich największym problemem...

S en z powiek zaczął im spędzać bardzo szybko inny problem – sąsiadka z dołu. Od początku jakoś tak dziwnie interesowała się nowymi lokatorami z wyższego piętra i uwzięła się, aby uprzykrzyć im życie. Efekt: kilka ostatnich lat to ciągle wizyty policji w mieszkaniu Magdy i jej rodziny, wzywanej z byle powodu przez starszą panią z dołu. W końcu sąd skazał starszą panią za złośliwe niepokojenie.

Upiorna starsza pani

Magda z rodziną wprowadziła się do mieszkania na ostatnim piętrze jednego z bloków w centrum Białegostoku kilka lat temu. Wkrótce okazało się, że codzienne odgłosy normalnego życia dla starszej pani mieszkającej piętro niżej są nie do zniesienia. Wystarczyło włączyć pralkę, przesunąć taboret, a już najgorzej było, gdy małe dziecko Magdy i Jacka przebiegło po mieszkaniu.

Mimo że wszystko działo się zawsze w środku dnia, a w nocy z naszego mieszkania nie wydostał się nawet szmer, sąsiadka z dołu stukiała w swój sufit i krzyczała do nas, że jej to przeszkadza – opowiada Magda. – Wkrótce doszło do tego, że gdy w jakimkolwiek innym mieszkaniu w bloku biegło dziecko lub był jakikolwiek hałas, ta pani stukiała do nas. Nie mogliśmy przesunąć szafy czy krzesła, a już zwłaszcza taboretu w kuchni, aby nie było reakcji z dołu. To nie było normalne! Żyliśmy w ciągłym stresie.

Na stukaniu i krzyczeniu się nie kończyło. Wkrótce Magdę zaczęła odwiedzać policja. Wprawdzie mundurowi po przybyciu na miejsce nie stwierdzali hałasów, ale wizyty odnotowywali w swoich dokumentach. Bywało, że policjanci przyjeżdżali na interwencję do mieszkania, gdy... nikogo nie było w domu. Ale sąsiadka i tak słyszała hałasy i wykręcała odpowiedni numer. Co ciekawe, rzekome hałasy słyszała tylko ona – nikt z pozostałych sąsiadów w bloku nie powiedział złego słowa o rodzinie Magdy. Wszyscy jej współczuli, ale jak rozwiązać sprawę, nie wiedział nikt.

– Chcieliśmy mieć w końcu święty spokój – opowiada Jacek, mąż Magdy. – Rozmowy z sąsiadką nie pomagały. W końcu policjanci skierowali przeciwko tej pani sprawę do sądu. Miałem bowiem mnóstwo dokumentów z potwierdzeniem bezzasadnych wizyt.

Sąd przyznał, że zachowanie starszej pani było nie do zaakceptowania. Wskazał jej, że nie jest i uznał ją winną złośliwego niepokojenia.

– Czy to jakoś ukróci jej zachowanie? – zastanawia się Magda i Jacek. – My podczas ostatniego montu wyciszyliśmy nasze mieszkanie maksymalnie, tak, aby nie dochodziły stąd żadne odgłosy.

Wzywani do kotletów

Historia Magdy i Jacka nie jest niestety odosobniona. Jak się bowiem okazuje, wiele osób uważa za normalne uprzykrzać życie swoim sąsiadom.

– Od dwóch lat nie mogę zrobić normalnie obiadku, bo gdy tylko zaczynam bić mięso na kotlety, przyjeżdża do mnie policja – żali się pani Maria. Gdy była u mnie po raz pierwszy, myślałam, że żart. Ale okazało się, że stukanie przeszkadza sąsiadce. Policjanci przyznają za każdym razem, że to normalne odgłosy codziennego życia, ale skąd są wzywani, to przyjeżdżać muszą.

Joanna mieszka w bloku od dwóch lat. Wcześniej z rodzicami żyła w domku jednorodzinnym i nawet nie myślała, jak bardzo uciążliwe jest przeszkadzanie sąsiadów za cienką ścianą.

– Słyszę wszystko – opowiada. – Jak sąsiadka z lewej strony się kłóci, a sąsiadka z prawej puszcza wodę do wanny czy załatwia potrzeby fizjologiczne w środku nocy. Czasem jest mi to naprawdę głupio, bo czuję się, jakbym włączył w czyjeś życie. Potem spotykam tych ludzi na klatce, mówimy sobie dzień dobry, a ja wiem, że u nich w domu najlepiej nie jest. Z drugiej strony mam świadomość, że i oni doskonale słyszą wszystko, co dzieje się u mnie. Dlatego po domu chodzę w kapciach, staram się nie krzyczeć na narzeczonego, a w nocy nie spuszcza wody.

Spór o wannę

Sąsiedzkie spory trafiają też do administracji czy spółdzielni mieszkaniowych.

codziennosc

Ksiądz

Zakłócanie ciszy nocnej to najczęstsze skargi na sąsiadów. Ludzie donoszą też, że ktoś zaparkował samochód nie tam, gdzie trzeba, że głośno chodzi po mieszkaniu, że kąpią się o 2 w nocy...

– Co roku mamy 10-20 spraw sąsiedzkich – mówi Stanisław Hołubowski, prezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Na 14 tys. mieszkańców nie jest to może dużo, ale czasem to sprawy uciążliwe i uprzykrzające życie ludziom.

Najczęściej mieszkańcy BSM skarżą się na głośne zachowanie i... koty. Ostatnia kocia sprawa otarła się o sąd. Jedna z mieszanek spółdzielni ma bowiem w niewielkim mieszkaniu ponad 20 tych zwierzątek. Sąsiedzi nie mogą wytrzymać z powodu zapachu, jaki wydobywa się z lokalu. Sąd dał mieszkance BSM trzy miesiące na pozbycie się hodowli.

– Ale to była sprawa, która naprawdę mogła utrudniać życie – mówi prezes Hołubowski. – Poza tym ludzie potrafią kłócić się np. o to, czy szafka powinna stać na klatce schodowej, czy nie. Albo czy przed blokiem ma być ławeczka. Jedni, zwłaszcza starsi ludzie, jej chcą, inni nie, bo twierdzą, że zbierają się tam pijacy, którzy potem swoje fizjologiczne potrzeby załatwiają w okolicy.

Jedna z ostatnich spraw, jaką zajmowała się spółdzielnia dotyczyła... wanny.

– Jedna z mieszanek zainstalowała sobie taką wannę z możliwością hydromasażu, który był jej potrzebny do celów leczniczych – opowiada prezes. – Wanna była z wszelkimi atestami, ta mieszkanka kąpała się w niej tylko w dzień. Ale sąsiadka tej pani uznała, że dźwięki, które wydaje wanna są zbyt głośne i jej przeszkadzają. W tej sprawie zlecono nawet pomiary hałasu, które nie wykazały odchylenia od normy. Na szczęście obu paniom udało się dogadać.

– Zakłócanie ciszy nocnej to podstawowe skargi na sąsiedztwo – dodaje Jerzy Cywoniuk, prezes spółdzielni Słoneczny Stok. – Ale zazwyczaj dotyczy to osób, które są uciążliwe, dłużników, którzy zamienili swoje mieszkanie w meliny. Poza tym docierają do nas skargi, że ktoś zaparkował samochód nie tam, gdzie trzeba, że głośno chodzi po mieszkaniu, a nawet że... kąpie się o godz. 2 w nocy.

Sposoby na sąsiada

Osoby, które mają dość swoich sąsiadów, mogą też próbować ulżyć swojej złości w internecie. Po to powstał specjalny portal wredny-sasiad.pl. „Od kilku lat codziennie użerałem się z wrednym sąsiadem. Gdybym wiedział wcześniej, kto będzie obok mnie mieszkał, nigdy bym się nie przeprowadził!” – pisze założyciel portalu. „Jeżeli masz wrednego sąsiada, zaznacz go na mapie (kolor czerwony). Ulżyj sobie i ostrzeż innych!!! Dla równowagi, możesz również zaznaczyć dobrego sąsiada (kolor niebieski).” Niestety, na razie na mapie wrednych dominuje kolor czerwony.

W internecie można też znaleźć podobno skuteczny sposób na głośnego sąsiada: „Masz sąsiada, który zakochał się w wiertarce? A może jego pasją jest wbijanie gwoździ w niedzielę o siódmej rano? Zrewanżuj się – teraz to możliwe, wystarczy, że za kilkanaście złotych kupisz oryginalną płytę GŁOŚNY SĄSIAD” – reklamuje się jej twórca. Na płycie jest ponad 30 dźwięków, m.in. skuwania tynku, różnego rodzaju wiertarek, płaczu dziecka czy wbijania gwoździ. Wszystkie efekty są na tyle wysokiej jakości, że mogą wprowadzić w drgania ściany i szyby. Podobno, po włączeniu płyty, skutek jest natychmiastowy...

The Brand New

Heavies to zespół legenda. Tydzień temu zagrał w Białymstoku podczas Festiwalu Pozytywne Wibracje. Czy muzycy TBNH czują się dinozaurami? Gitarzysta grupy Simon Bartholomew opowiada Urszuli Krutul.

Rozmowa >> Z Simonem Bartholomew z TBNH

Przeżyły rekiny, krokodyle i my!

▲ Niektórzy nazywają Was „dinozaurami” muzyki. Myślisz, że jest to właściwe określenie?

– Jest to największy komplement! Dinozaury odniosły wielki sukces, przetrwały miliony lat. Homo sapiens, nowoczesni ludzie pod względem anatomicznym, pojawili się dopiero około 130 tysięcy lat temu w Afryce. Paleontolodzy szacują, że jakieś 230 milionów lat temu to okres, w którym po raz pierwszy pojawiły się dinozaury. Życie toczyło się dalej, aż do około 65 milionów lat temu, gdy dla dinozaurów zgasło światło. Ale niektórzy z nas przetrwali: rekin, krokodyl i The Brand New Heavies – i my wszyscy traktujemy to, co robimy, poważnie. To nie jest tak, że muzykę mogą grać tylko 25-latkowie! Uważam, że od momentu narodzin aż do śmierci możesz tworzyć muzykę i nie wolno odcinać ci się od niej z powodu swojego wieku. Dla mnie jest to całkowity faszyzm – to nie moja bajka. Jest to smutne i powierzchowne, że żyjemy w świecie, który ocenia muzykę ze względu na wiek twórców, a nie ze względu na dźwięk.

▲ Czy chcesz przekazać coś konkretnego swoją muzyką?

– Muzyka to życie, to fenomen. Jak ogień. Czy jest jakaś wiadomość zawarta w ogniu? Myślę, że jesteśmy postrzegani jako coś pozytywnego. Jesteśmy międzynarodowi i wielorasowi – w tym może się zawierać delikatna od nas wiadomość.

▲ Czy wiedziałeś od początku, że wymieszanie stylów muzycznych jest kluczem do sukcesu?

– Nie jesteśmy rzemieślnikami i nie myślimy w ten sposób. Zaczęliśmy grać razem dla zabawy. I tak gram, odkąd skończyłem 12 lat. Zatem robimy swoją robotę, słuchamy i tańczymy do muzyki funky bez myślenia w ten sposób. Później bierzemy na warsztat to, co usłyszymy i karmimy tym naszą muzykę.

▲ Czy w dalszym ciągu jesteście poszukującą kapelą?

– Widziałeś film „Walka o ogień”? Tam trzeba szukać odpowiedzi...

▲ Dla kogo gracie?

– Dla innych dinozaurów, jaskiniowców, tygrysów szablozębnych.

▲ Czy jest jakiś artysta, z którym chcielibyście zagrać?

– Szkoda, że James Brown zmarł – on byłby świetnym partnerem do pracy, bo jego muzyka zawsze pozostaje dla mnie świeża. Być może ludzie

nazwaliby go dinozaurem, ale bez jego ogromnego wpływu muzyka nie brzmiałaby tak, jak dzisiaj. Chciałbym zrobić coś wspólnie z Lady Gagą lub Little Richardem – pod względem muzycznym i odzieżowym.

▲ Skąd czerpiesz inspiracje?

– Z otoczenia. To nie jest coś, o czym w danej chwili myślę, a potem o tym gram. Jest to bardziej jak rzeka w moim wnętrzu. Pomysły po prostu się pojawiają...

▲ Co się zmieniło przez te wszystkie lata wspólnego grania?

– Nasza bielizna. To był żart! Ciągłe używanie 12 nut do tworzenia naszej muzyki. Łatwiej jest powiedzieć, co pozostało bez zmian. Kiedy jesteśmy razem, podświadomie staramy się uczynić naszą muzykę jeszcze bardziej funky.

▲ Pomimo zmian i postępu technologicznego zawsze podkreślasz, że chcesz pozostać wieri „żywym” instrumentem. Dlaczego?

– Nie patrzę życzliwym okiem na tych ludzi, którzy śpiewają z playbacku. Uwielbiam widzieć zarówno muzyków, jak i piosenkarzy. Wymaga to więcej wysiłku, ale doświadczenie jest tego warte. Mozart grany przez komputery? Uwielbiam swój komputer, jednak w dalszym ciągu jestem gitarzystą, Jan – perkusistą, Andrew – basistą, N'Dea – wokalistką. I nie widzę siebie na scenie z laptopem – wolę drewnianą deskę z przymocowanymi do niej drutami.

▲ Jak byś opisał obecny brytyjski rynek muzyczny?

– Branżę muzyczną widzę jako coś globalnego. Internet zmniejszył siłę liczących się wytwórni muzycznych tworząc bardziej niezależnych artystów. Ze sprzedaży płyt jest mniej pieniędzy, za to więcej jest grania na żywo, co zachęca te lepsze kapele. Jest sporo nowych grup i nowych miejsc do grania na powietrzu.

▲ W jednym z wywiadów powiedziałeś, że „gdy zaczynasz tworzyć muzykę, to nie możesz przestać”. Czy to znaczy, że już nigdy nie przestaniesz?

– Muzyka jest częścią życia każdego – gdy ją usłyszysz, nie potrafisz przestać jej słuchać lub grać. Prawda? Do zobaczenia niebawem i dziękuję wszystkim pięknym ludziom w Polsce za miłe przyjęcie.

wsp. (sw)



Grupa The Brand New Heavies na scenie zamieniała się w prawdziwy wulkan muzycznej energii

Ćwiczmy >> Podpowiadamy, jak poprawić swoje samopoczucie Piękne nogi bez żyłaków

Oto zestawy ćwiczeń, które można wykonać w domowych warunkach, by zwalczyć różne dolegliwości.

Zylaki to objaw choroby układu krążenia – jednej z najczęstszych i najgroźniejszych chorób cywilizacyjnych. Coraz więcej ludzi prowadzi bowiem siedzący lub stojący tryb życia (siedzimy cały dzień za biurkiem lub stoimy za sklepową ladą) i tym samym narażeni jesteśmy na choroby układu krążenia.

Poniżej opisane ćwiczenia to propozycja zarówno dla tych, którzy już mają na nogach widoczne żyłaki, jak i dla tych, którzy chcą się ich ustrzec. Aktywność fizyczna może bowiem zapobiec ich powstawaniu lub powiększaniu. Ruch poprawia krążenie krwi, pomaga pompować krew do serca, dzięki czemu nie „zalega” ona w kończynach dolnych. Ma też cenny wpływ

na naszą wagę, a otyłość jest jednym z głównych sprzymierzeńców żyłaków.

Jeśli nie macie Państwo czasu na sport, pływanie, spacer czy jazdę na rowerze, to proszę wykazywać przerwy w pracy i wykonać kilka nieskomplikowanych ćwiczeń.

Rad udziela: Piotr Pejko – certyfikowany trener osobisty w Fitness Place PE

ĆWICZENIE 1



Siedzimy wygodnie na krześle, stopy ustawiamy na podłodze o odległość od siebie na szerokość bioder. Łydki powinny być prostopadłe do ud.

Rozpoczynamy ćwiczenie poprzez unoszenie pięt w górę i spuszczanie łydek, a następnie unosimy palce stóp w górę, jednocześnie „wciskając” pięty w ziemię.

Powtarzamy czynność 15-20 razy, a ćwiczenie kilka razy w ciągu każdego dnia pracy.

ĆWICZENIE 2

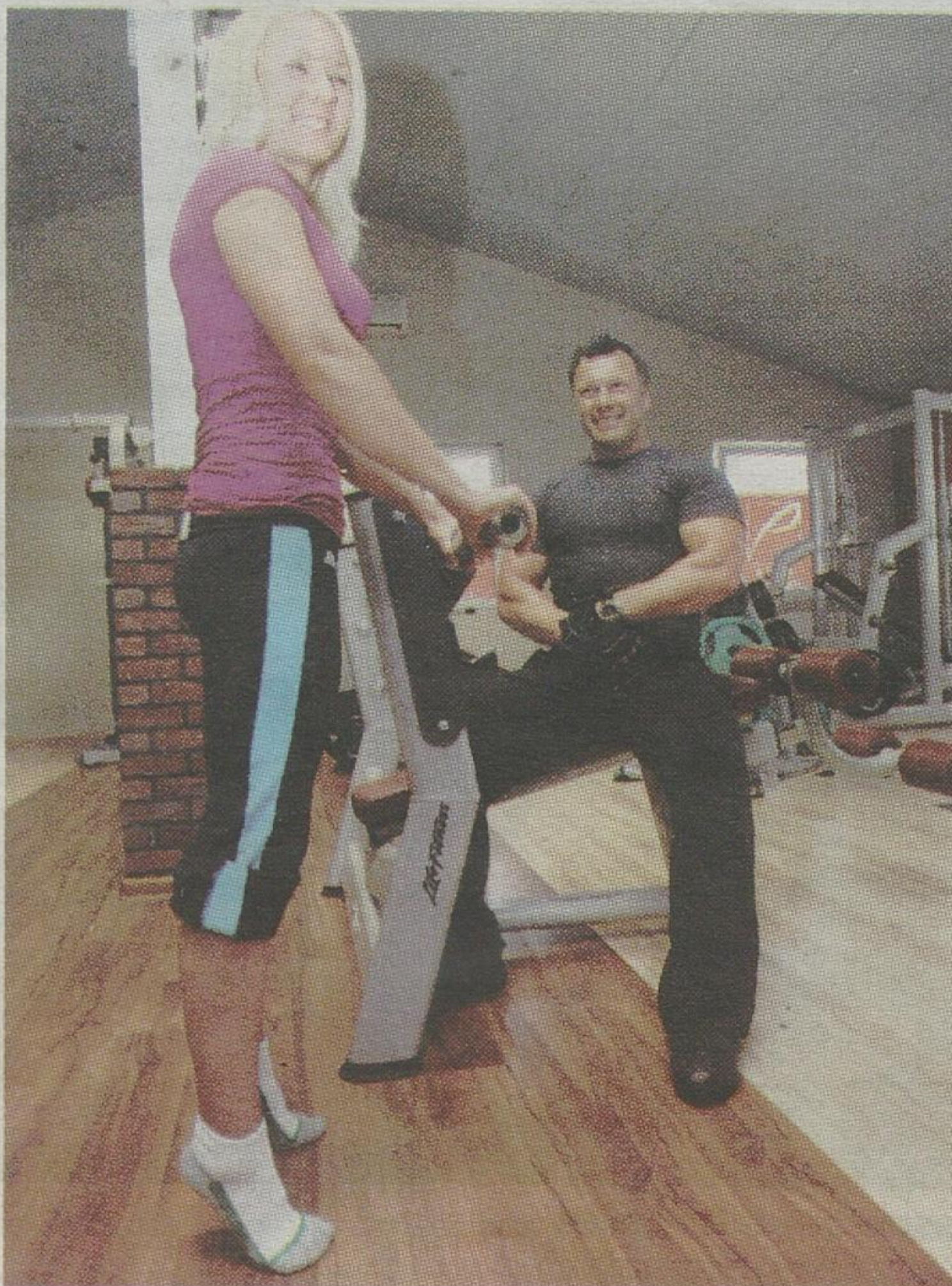


Siadamy na krześle, najlepiej z oparciem, tak, by kolana wystawały kilka centymetrów poza linię krzesła. Prostujemy w kolanie i podnosimy prawą nogę w górę, tzn. równoległe do podłogi. Zaczynamy ćwiczenie.



Naprężamy i prostujemy stopę (palce do siebie i w przód). Wykonujemy około 10-15 powtórzeń i zmieniamy nogę. Po godzinie lub dwóch ćwiczenie warto powtórzyć.

ĆWICZENIE 3

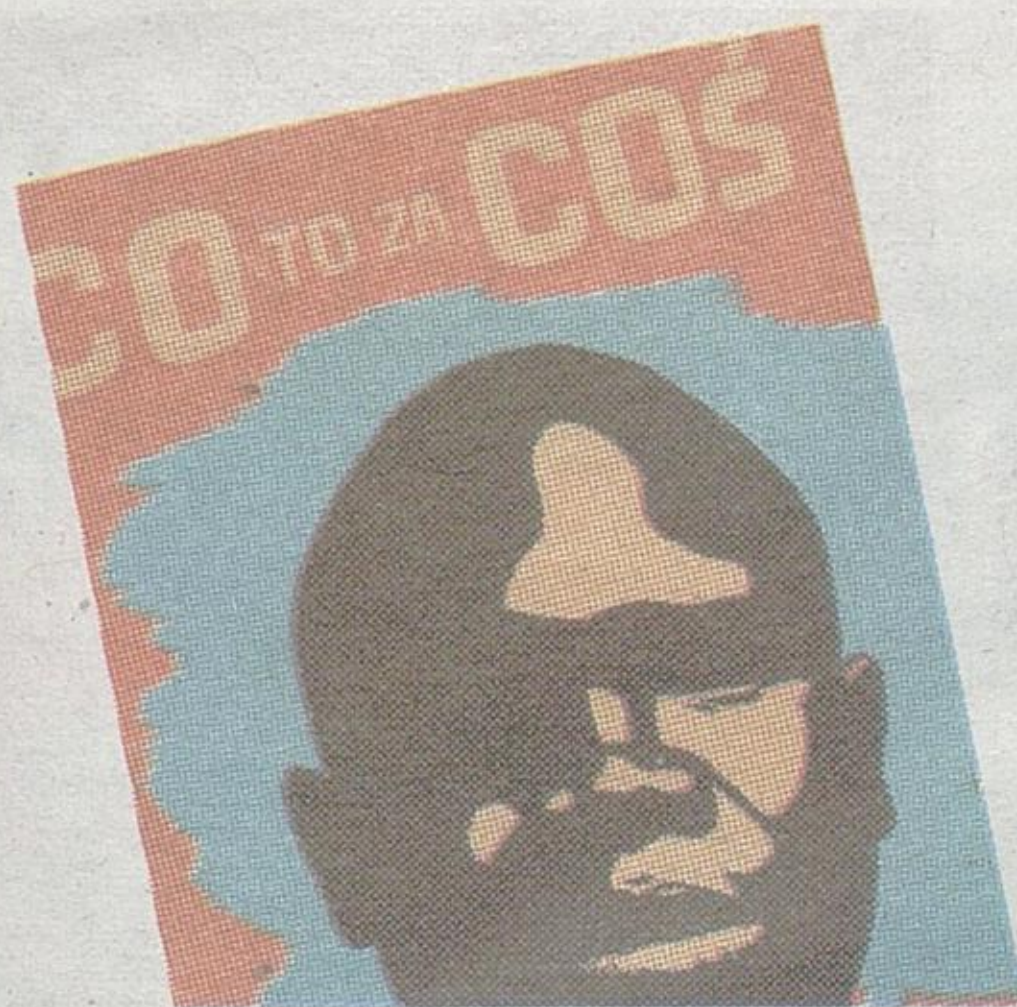


Stajemy za krzesłem lub biurkiem i opieramy o nie dłonie. Stopy rozstawiamy na szerokość bioder.

Rozpoczynamy ćwiczenie. Na przemian robimy wspięcia na palce i na pięty, około 15-20 powtórzeń. Cały czas dbamy o to, by plecy były wypięte i proste. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy w ciągu dnia.

Dobrym rozwiązaniem dla zmęczonych nóg po całym dniu pracy jest także kilkuminutowy relaks z nogami uniesionymi powyżej linii serca. Połóżmy się na plecach, a pod nogi położyśmy koce lub poduszkę na taką wysokość by znajdowały się około 20 cm powyżej serca. Ważne jest, by położyć nogi (od stóp do kolan) wygodnie i tak, by nie uciskały żył. I drogie Panie, starajcie się nie zakładać w pracy nogi na nogę. Wiem, że kobiece nóżki, ubrane w szpilki i spódniczki pięknie wyglądają w takiej pozycji, ale jeszcze piękniej wyglądają zdrowe nogi. I... mogę się teraz narażać na niezadowolone Czytelniczki, ale szpileczki proszę zakładać tylko na wielkie okazje. Codzienne obuwie powinno być wygodne, z szerszymi noskami, a obcas nie wyższy niż 5 cm.

Po pierwsze - przeżyć



▲ „Co to za coś”
▲ Dave Eggers
▲ Zysk i S-ka,
Warszawa 2010, s. 626,
c. 35,90.

Opowieść o niezwykle odważnej i wytrwałości w obliczu jednej z najokrutniejszych wojen w historii świata. Bohater tej wstrząsającej powieści, Valentino Achak Deng, był jednym z tysięcy dzieci, którzy musieli opuścić wioski w Sudanie i przewodzić pieszo tysiące mil. W czasie długiej podróży zmagali się z żołnierzami i rebeliantami, nawałnymi bombami i dzikimi zwierzętami. Kiedy po wieloletnim pobycie w obozach dla uchodźców trafił wreszcie do Stanów Zjednoczonych, czekały na niego nowe wyzwania... Historia opowiedziana z rozmachem, przepełniona głębokim współczuciem i niespodziewanym humorem, będąca pochwałą życia pośród szaleństwa wojny i niezapomnianą opowieścią o tragedii i tryumfie. (ajs)

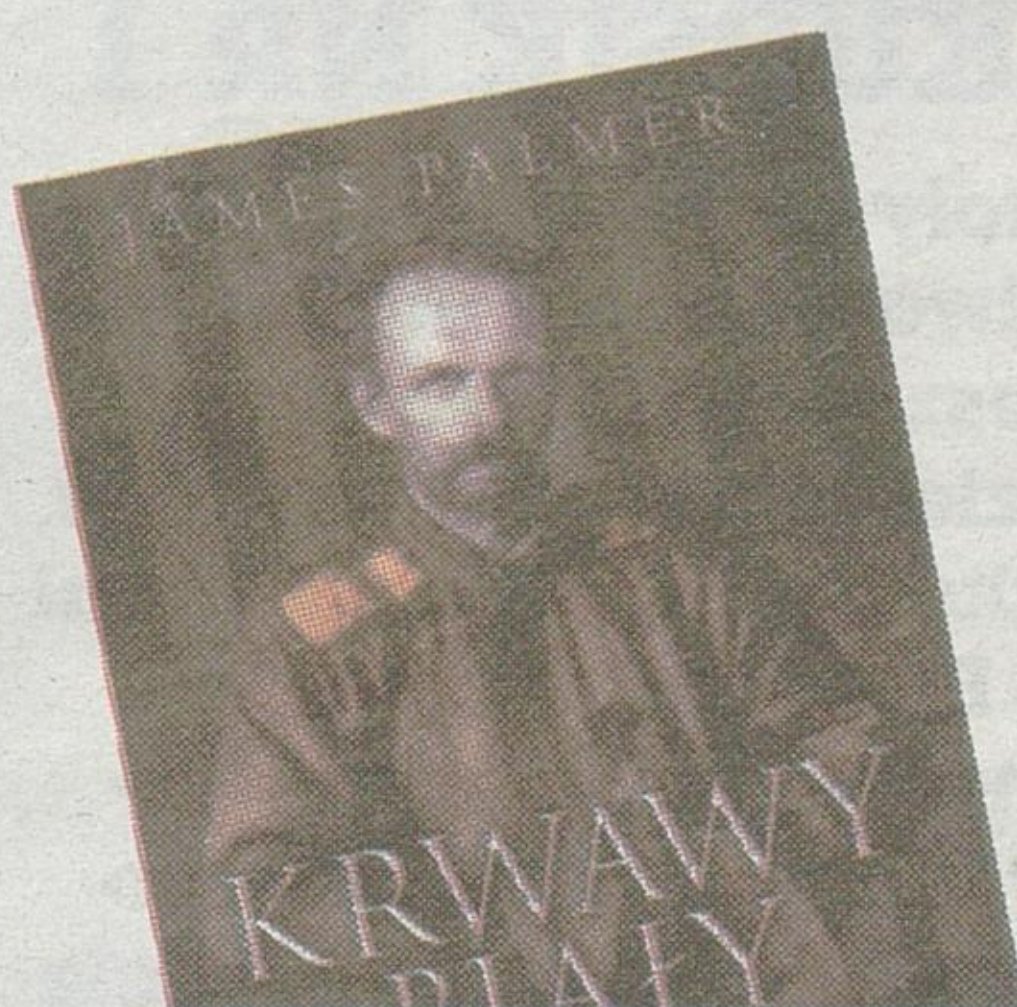
Monk w Opałach



▲ „Detektyw Monk w Opałach”
▲ Lee Goldberg
▲ REBIS, Poznań 2010,
s. 306, c. 19,90.

Dziwiła już część historii, których bohaterem jest niezwykle ekscentryczny, a zarazem genialny detektyw Adrian Monk, znany głównie z telewizyjnego serialu, na którego podstawie powstają książki Goldberga. Trzeba powiedzieć: książki świetnie napisane, pełne humoru i wdzięku, które warto czytać nie tylko dla poprawienia sobie nastroju. Tym razem cierpiący na rzadkie zaburzenia detektyw przyjeżdża do Kalifornii, do miasteczka Opały słynnego z Muzeum Głaz Złota, aby przeprowadzić śledztwo w sprawie morderstwa strażnika tegoż muzeum. Jednak sprawą, która go naprawdę zajmie, jest nierozwiązana do dziś zagadka leżących pod ziemią napadów sprzed pół wieku... (tm)

Ostatni wielki chan



▲ „Krwawy biały baron”
▲ James Palmer
▲ Rebis, Poznań 2010,
s. 340, c. 37,90.

Biografia Romana von Ungern-Sternberga, barona z Estonii i oficera carskiej armii, ostatniego chana Mongolii, rozstrzelanego dzięki książkom Antoniego Ossendowskiego. Był postacią nie z tego świata, straszną i fascynującą. Potomek inflanckich piratów, szaleńczo odważny kawalerzysta, mistyk, krwawy bicz na czerwonych i tych, których za czerwonych uznał, stał się niemal ucieleśnieniem Czyngis-chana. W Mongolii, którą na krótko wyzwoliła jego dzika armia, trzymana w ryzy strachem i mistycznym przesłaniem, wychwalano go jako bohatera, bano się jak demona i czczono niczym boga. I choć zginął z rąk bolszewików, do dziś żywe są legendy o bajecznym skarbie „krwawego barona”, a w niektórych juratach śpiewa się o nim pieśni... (ajs)

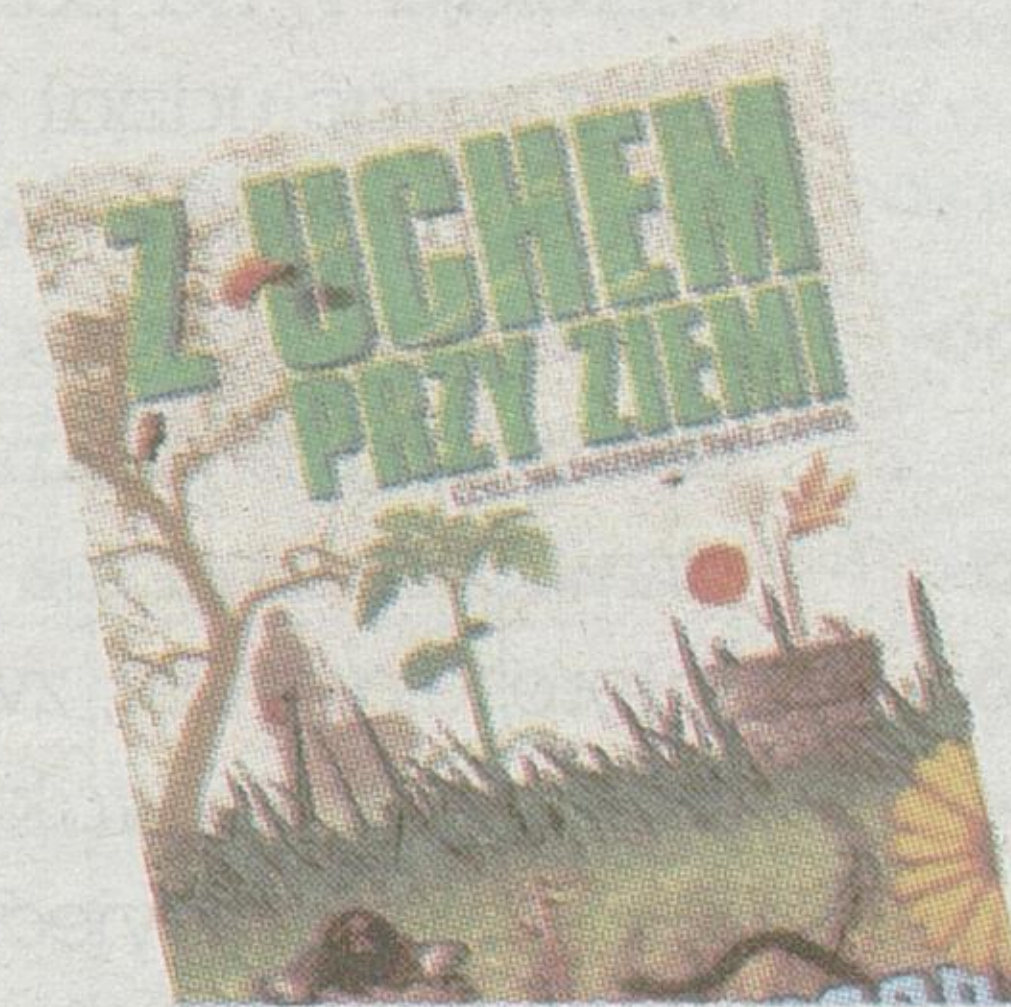
Nie ma przypadków?



▲ „Kregi albo kolejność zdarzeń”
▲ Jan Antoni Homa
▲ SOL, Warszawa 2010,
s. 366, c. 32,00.

W życiu przytrafiają się drobne zdarzenia, obok których przechodzimy obojętnie. Niesłusznie. Za pokazanie nam złożoności świata bierze się subtelnie „polski Coelho”. W trakcie wakacyjnej wędrowki po górach młody nauczyciel Marcin staje się świadkiem irracjonalnych ludzkich zachowań. Nie przypuszcza, że stoi na początku drogi, która zawiedzie go w rejony odległe od codzienności. Rozczarowany miastem, z jego prawnymi asfaltowymi i uczuciowymi dżunglami, postanawia wyruszyć tam, gdzie inni się nie odważą. Zabijany Krochmalne to powieść o prowincji, powieść jednak o miejscu, którego mieszkańcy – nawet ci nieznani z imienia i nazwiska – budzą zaciekawienie... (ajs)

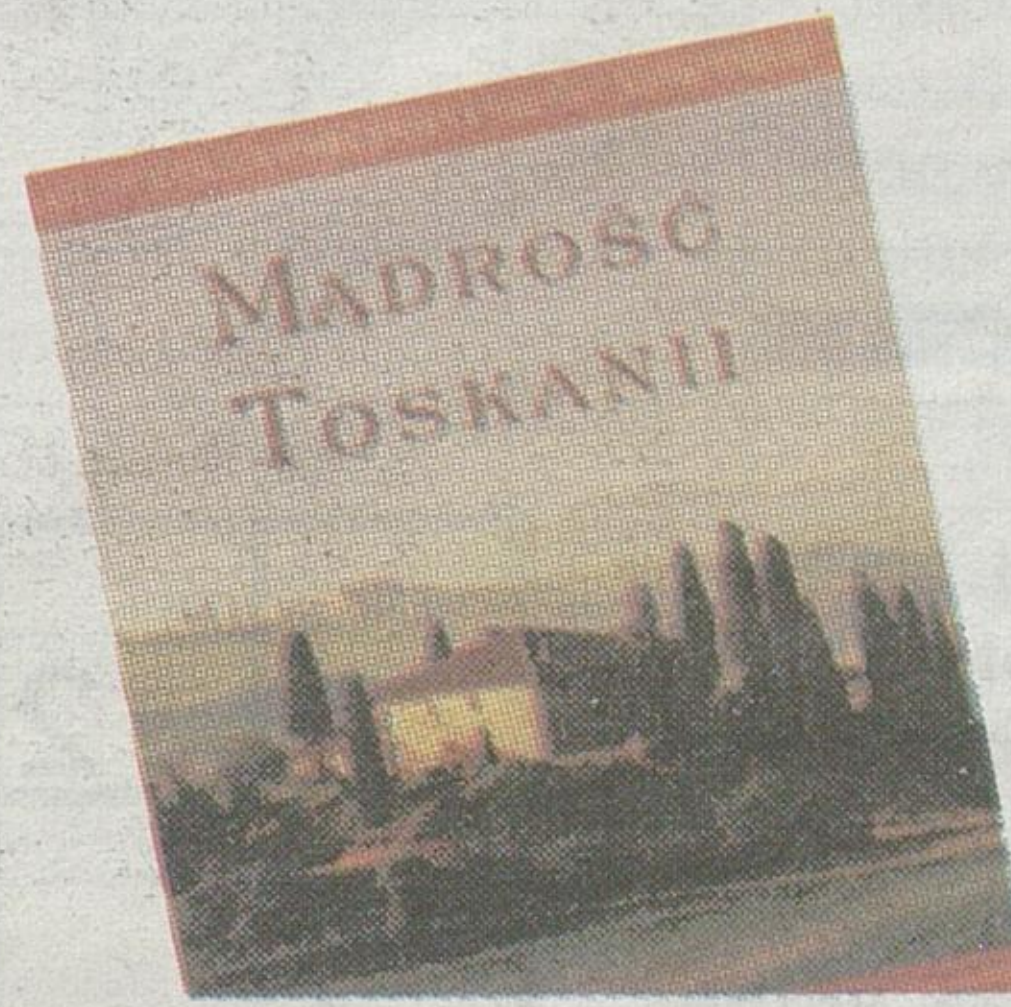
Ogrodowy spokój ducha



▲ „Z uchem przy ziemi”
▲ Ken Thompson
▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo,
Poznań 2010, s. 276,
c. 29,90.

Ta książka proponuje zupełnie inne spojrzenie na ogród niż większość dostępnej literatury na ten temat. Jej autorem jest zamożny ogrodnik mający na koncie... ponad sto prac naukowych dotyczących, ogólnie mówiąc, ekologii ogrodów. Ta mądra, pełna humoru książka, którą czyta się jednym tchem nie tylko wyjaśnia procesy zachodzące w ogrodach – np. dlaczego rośliny mają piękne kwiaty, albo dlaczego niemożliwy jest trawnik (ekologiczny, oczywiście) bez chwastów – pokazuje także, że wiedza botaniczna pozwala osiągnąć lepsze rezultaty w uprawie, ale i... spokój ducha. A po tym – według autora – nie warto martwić się chwastami, szkodnikami, przycinaniem, a więc tym wszystkim, czego najbardziej nie lubimy. (tm)

Nie tylko Toskania



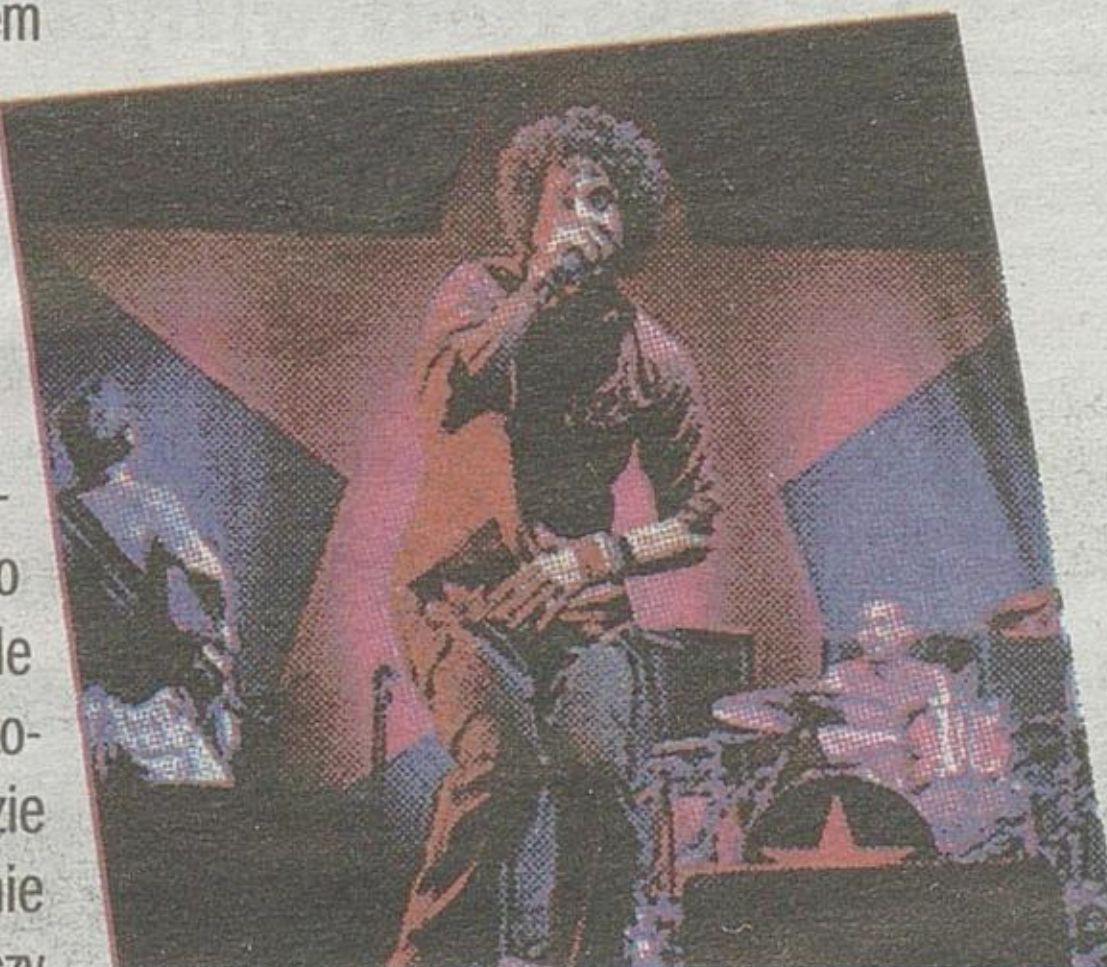
▲ „Mądrość Toskanii”
▲ Ferenc Mate
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 224, c. 24.

Po bestsellerowych „Winnicy w Toskanii” i „Wzgórzach Toskanii”, Ferenc Mate, od ponad dwudziestu lat szczęśliwy mieszkaniec (wraz z rodziną) własnoręcznie odnowionego trzynastowiecznego klasztoru, posiadacz winnicy i gaju oliwnego niedaleko Montalcino we Włoszech, proponuje swoim czytelnikom „Mądrość Toskanii”. Ta książka to odpowiedź, jak możemy podnieść wartość naszego życia przeciwstawiając się wszechobecnemu konsumpcjonizmowi, a czerpiąc z wyjątkowości miejsc, w których żyjemy: ich natury, społeczności, kuchni, kultury, tradycji. To także ciepła i zajmująca opowieść o doświadczeniach autora, pełna anegdot i ciekawych historii. (tm)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Były lider THE FUGEES – Wyclef Jean (na zdjęciu) może wkrótce stać się prezydentem swego ojczystego Haiti. Muzyk, za pośrednictwem założonej przez niego fundacji Yele Haiti, działa bowiem na rzecz pomocy rodakom, którzy zostali bez domów po wielkim trzęsieniu ziemi na początku tego roku. To zaangażowanie sprawiło, że pojawiły się głosy, iż powinien wejść do świata polityki i kandydować w wyborach prezydenckich. Początkowo Wyclef Jean odrzucił ten pomysł, ale wedle CNN zmienił zdanie i wypełnił stosowne dokumenty. „Wyclef wciąż będzie wspierać swoją ojczyznę, niezależnie od tego, czy będzie częścią władzy, czy nie” – brzmiał oświadczenie je-

w USA. RATM oraz inne zespoły i muzycy, którzy przystąpili do projektu Sound Strike (m.in. NINE INCH NAILS, CYPRESS HILL, Joe Satriani, MASSIVE ATTACK



i Kanye West), zapowiedzieli, że nie wystąpią w Arizonie, dopóki akt SB 1070 nie zostanie cofnięty. Według tego obowiązującego od czwartku prawa, każdy imigrant, który nie będzie miał przy sobie dokumentów, poświadczających legalność jego pobytu, zostanie potraktowany jak przestępca. Ponadto policja będzie mogła zatrzymać każdego podejrzanego o nielegalne przebywanie na terenie stanu. RATM nie tylko protestuje przeciw przepisowi, ale też wspiera Sound Strike, grając koncerty na rzecz projektu. Tymczasem zdeklarowany homoseksualista Elton John nie tylko nie poparł akcji, ale wystąpił w Tucson Arena. – Jestem szczęśliwy, że mogę u was zagrać. Czytalem, że niektórzy artyści nie chcą do was przyjeżdżać. To popieram... Ja przecież gram koncerty w Kalifornii, a jako gej nie mam tam żadnych praw. Więc co jest nie tak

z tymi artystami? – pytał muzyk, za co dostał oklaski.

▲ Robbie Williams w politykę się nie bawi, ale dyskontuje rozgłos, jaki przyniósł mu powrót do zespołu TAKE THAT. Wokalista planuje wydać grę video karaoke, której sam będzie bohaterem. W „We Sing Robbie Williams” znajdzie się jego 25 piosenek z videoklipami. Październikowa premiera tego wydawnictwa „przypadkowo” zbiegnie się w czasie z ukazaniem się kompilacji przebojów Williama, zatytułowanej „In And Out Of Consciousness: The Greatest Hits 1990-2010”. Na krążku, oprócz doskonale znanych piosenek, znajdą się dwa premierowe numery: „Shame” oraz „Heart And I”, w powstaniu których uczestniczył Gary Barlow z TAKE THAT. Miesiąc później na rynku pojawi się nowa płyta zespołu obu tych panów.

▲ Żeby podgrzać atmosferę wokół swego nowego albumu „Teenage Dream” (premiera – 30 sierpnia) Katy Perry po-



stanowiła już ujawnić jego okładkę,

na której prezentuje się, leżąc na chmurkach... całkiem nago. – Postanowiłam, że to będzie cała okładka – wyjaśniła. – Żadnego duku, żadnego napisu „Katy Perry”. Mam nadzieję, że ludzie poznają mnie na zdjęciu i będą wiedzieć, że to moja płyta. Chciałam zrobić coś, co ludzie zapamiętają.

▲ Jest nadzieja, że za coś więcej niż okładkę płytę, ludzie zapamięta-



ją Hugh Laurie, czyli aktora grającego tytułową rolę kontrowersyjnego lekarza w serialu „Dr House”. Podpisał on właśnie z gigantem fonograficznym Warner Music swój pierwszy kontrakt płytowy. Laurie będzie nagrywać wraz z zaproszonymi do projektu artystami album wypełniony nowożytnym rytmem i bluesem. Aktor, który jest muzykiem-samoukiem, obiecał, że za sprawą jego występów przy mikrofonie „nikt nie ucipli”. – Cieszę się, że będę pracować z Joe Henrym, który był producentem moich ulubionych płyt. Nie mogę już doczekać się rozpoczęcia pracy – powiedział Laurie. opr. Semi

Na żywca Na żywca

30 LIPCA, PIĄTEK

▲ Białystok, GarageLand, ul. Węgłowa; koncert zespołów A.J.K.S. (death rap/hardcore), BEFORE A BURNING EARTH (metalcore) i ENERGY LEVEL LOW (electro/industrial/death metal); godz. 20; podczas imprezy odbędzie się zbiórka na Dziecięce Hospicjum w Białymstoku;

▲ Gliżycko, Plaża Miejska; podczas transmitowanego na żywo przez telewizję Polsat koncertu „Muzodajnia Gwiazd” wystąpią KOMBIL, Anna Wyszoni, Mrozu, Patrycja Markowska, Volver, Urszula, IRA, Katerine i BLUE CAFE (każdy wykona po dwa utwory); godz. 20, około godz. 22 odbędzie się też Beach Party, na którym wystąpią DJ Adamus, Mafia Mike i Candy Girl; wstęp wolny;

▲ Supraśl, sala koncertowa Centrum Edukacji; ul. Północnej; godz. 20, koncert G. – piosenki Marka Grechuty kontra piosenki Anny German” w wykonaniu Barbary Brody-Malon z zespołem; godz. 19; wstęp 10 zł;

31 LIPCA, SOBOTA

▲ Augustów, ogródek Blues Brothers, ul. Mostowa (Port Katamaranów); koncert bluesowy, którego gwiazdą będzie Amerykanin Frank Morey z zespołem, a jako support zagra TRIO SA; godz. 18;

▲ Łomża, amfiteatr; ul. Jazd; podczas Gościńca Łomżyńskiego zagrają POLITYKA, Gosia Andrzejewicz i FEEL; godz. 18; wstęp wolny;

1 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ Hajnówka, Amfiteatr w Parku Miejskim; finał Ogólnopolskiego Konkursu „Przebojem na antenie” i koncerty gwiazd: JABBERWOCKY, PRESS i IRA; godz. 17; wstęp wolny;

6 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ Gliżycko, Twierdza Boyen; I dzień imprezy Mazury Hip Hop Festival 2010 – wystąpią

EKIPA 4 ŚCIANY, N.T.K., Rahim, K.A.S.T.A. Squad i O.S.T.R. plus bitwa beatbox; godz. 19; bilety (jednodniowy – 30 zł, kamet dwudniowy – 50 zł) do kupienia m.in. na stronach ticketpro.pl i hip-hop.pl;

▲ Sejny, Dziedziniec Białej Synagogi; koncert znanego z VAVAMUFFIN wokalisty reggae i raggamuffin Pablopavo z towarzyszeniem formacji LUDZIKI; godz. 20; wstęp wolny;

7 SIERPNIA, SOBOTA

▲ Augustów, Rynek Żygmunt August; podczas Balladowych Nocek Nad Neckiem zagrają Marek Gałguz oraz Kuba Badach z repertuarem „Tribute to Andrzej Zaucha”; wstęp wolny;

▲ Elk, plener, podczas III Mazurskich Międzynarodowych Zawodów Balonowych wystąpi zespół IRA; godz. 21; wstęp wolny;

▲ Gliżycko, Twierdza Boyen; II dzień Mazury Hip Hop Festival 2010 – wystąpią HURRA-GUN.



CHŁOPAKI Z SĄSIEDZTWA, Don GURLesko (na zdjęciu), Waldemar, KASTA, GrubSon i MOLESTA EVENTMENT plus bitwa freestyle; godz. 19; bilety w cenie 30 zł można kupić m.in. na stronach ticketpro.pl i hip-hop.pl;

▲ Wasilków k. Białegostoku, skwer przy hotelu Nad Zalewem; podczas Reggae Day wystąpią GRANKO, Stoma i PRZEDWIERZCE oraz grupa IZRAEL; godz. 18; wstęp wolny;



go fundacji, która zapewni, że jeśli muzyk postanowi zostać prezydentem Haiti, media zostaną o tym poinformowane.

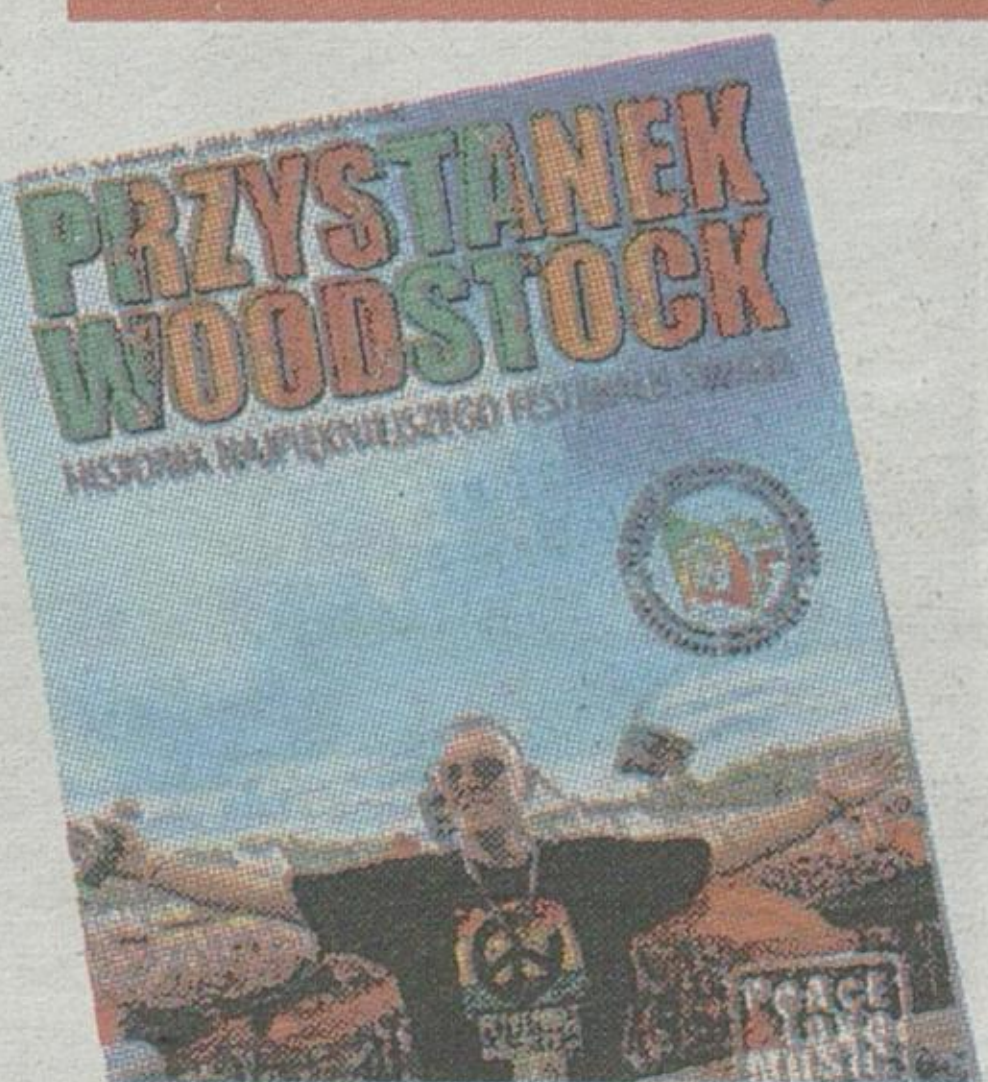
▲ W polityce „siedzi” za to już od lat grupa RAGE AGAINST THE MACHINE (na zdjęciu), która właśnie rozpoczęła kampanię przeciw nowemu, dotyczącemu imigrantów, prawu w stanie Arizona



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Fashion Music” 2 CD
▲ Sony Music Poland
Nazwanie jakiegokolwiek muzyki „konfekcją” nie wystawia jej najlepszego świadectwa, ale skoro ten dwupłyty album związany jest ze światem mody (a dokładnie – im-

prezją „Warsaw Fashion Street”), nikt nie powinien obrazić się za umowne nazwanie go w ten sposób. Tym bardziej, że jest to „konfekcja”, pochodząca od najlepszych „krawców”. Pierwszy krążek wypielęgnowany, choć różnicowane stylistycznie utwory, które doskonale wypełniłyby chilloutową przestrzeń. Niezależnie od tego, czy jest to jeden z największych przebojów pionierów intelligent dance music, czyli pulsujący „Original” LEFTFIELD, pełen dźwięków smyczków popowy „Dreams”, pochodzący z mało popularnej płyty „Impossible Princess” Kylie Minogue, spacerockowy „I Think I’m In Love” SPIRITUALIZED, czy też zaskakujący liczbą smaczków i wokali, leniwie snujący się „Voodoo Breath (Master’s Love)” moich „prywatnych mistrzów jazz-funka” – SWEETBACK. A ten zestaw uzupełniają jeszcze

utwory m.in. doskonale znanych GROOVE ARMADA czy FAITHLESS. Jednak ani popularność wykonawców, ani wiek utworów nie mają tu znaczenia: równie dobre wrażenie jak utwory gwiazd, robi np. kawałek „Far Away”, będący mieszanką trip hopu, jazzu i delikatnego, melodyjnego wokalu – dużo mniej znanego w naszym kraju – Jay-Jay Johansona. Zawartość drugiego krążka ma już bardziej zastosowanie użytkowe. Wypełnia go energetyczny, transowy set DJ’a Insanemana aka Imana, który zmiksował m.in. utwory, towarzyszące pokazom mody. Przestrzenna, „nieinwazyjna” całość, na którą złożyły się dźwięki trance, house, a nawet New Beat, doskonale nadaje się jednak nie tylko jako podkład do chodzenia na wybiegu, ale też czytania, pisanie recenzji – czy nawet... nicnierobienia. Sebastian „Semi” Michałowski



▲ „Przystanek Woodstock. Historia najpiękniejszego festiwalu świata”
▲ Jurek Owsiak, Jan Skaradziński

▲ Świat Książki, Warszawa 2010, str. 320; cena: 27 zł

Na taką książkę fani Przystanku Woodstock czekali długie lata. Jest to bowiem kompendium wiedzy o festiwalu, podane w formie wywiadu-rzeki, który Jan Skaradziński, krytyk i znawca polskiej sceny muzycznej przeprowadził z Jurekiem Owsakiem, twórcą Przystanku. Mnóstwo tu wątków i historii związanych z festiwalem, a przejrzysta i wartka opowieść została okraszona wielką liczbą świetnych zdjęć. Jak na dłoni widać 16 lat istnienia Przystanku. I jest to widok pokrzepiający i ładny. Już na początku książki, we wstępie jest zawarta m.in. historia nazwy festiwalu. – Nazwa powstała dość szybko – twierdzi Jurek Owsiak. – W jedną całość złożyłem elementy nazwy

festiwalu Woodstock oraz serialu „Przystanek Alaska”. Chciałem pokazać, że moja impreza będzie nawiązywać do filmu pokazującego społeczność, w której konflikty nie przekraczają granic wojny. W której ludzie się szanują. Społeczność twórczą, poszukującą przyjaźni. I chociaż książka ta jest pewnego rodzaju podsumowaniem, warto pamiętać, że historia „Najpiękniejszego Festiwalu Świata” wcale nie jest zamknięta. Od 30 lipca do 1 sierpnia tego roku, podczas XVI Przystanku Woodstock, odbywającego się właśnie w Kostrzynie n. Odry, pisze się jej kolejny rozdział. A kolejne – przywołując słowa Jurka Owsiaaka – będą zapewne powstawać do końca świata. I jeden dzień dłużej. (uk)

CZEŚĆ!
KUPON
NR 208

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 206. oraz ciekawą korespondencję otrzymują (tym razem sami chłopcy): **Tomek i Bartek Mołotowicz, Michał Walczak oraz Patryk Dzierba wszyscy z Białegostoku.** Po odbiór niespodzianek zapraszamy od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW”

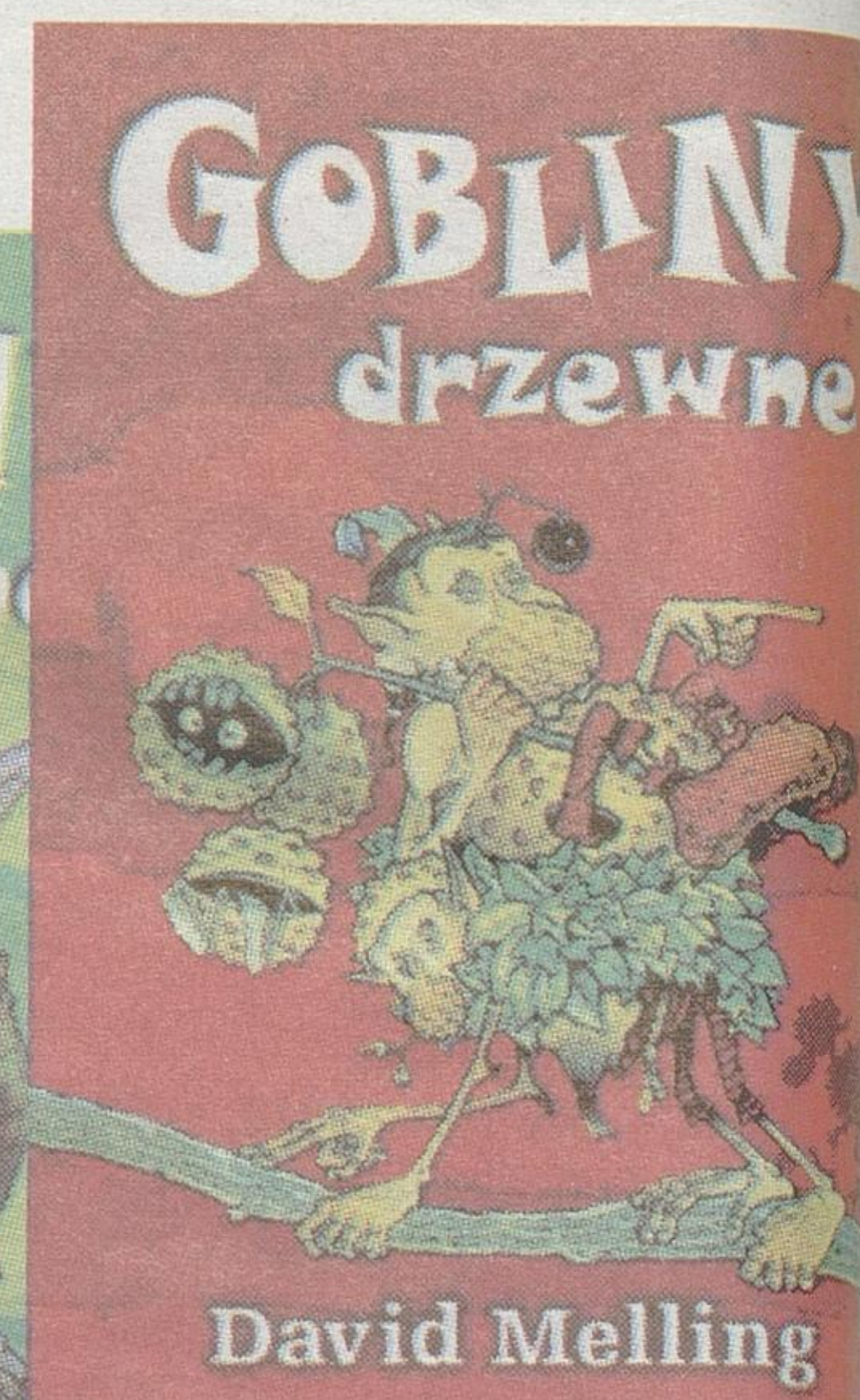
w Białymstoku, przy ul. św. Mikołaja 1, na parterze. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list, zwłaszcza, że zaczęły się wakacje i pewnie przeżyjecie niejedną przygodę, którą warto się pochwalić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

WAKACYJNY
KONKURSIK NR 1

Pierwsze koły za płyty – wreszcie ktoś się odważył i otrzymałem recenzję. Cieszę się bardzo. Za tydzień będziecie mogli sprawdzić, jaką książkę poleca Wam Michał Walczak z Białegostoku. Kochani, nadal czekam na Wasze listy, w których będziecie polecać ciekawe książki. Podzielcie się wrażeniami z lektury i napiszcie krótką recenzję. Możecie ją ozdobić rysunkiem i przysłać na nasz adres z dopiskiem RECENZJA. Jeśli nie wiecie jak się to robi, wzorujcie się na tej zamieszczonej obok. Recenzje, które wydrukujemy będą nagradzane. Zachęcam do pisania.

lektury na wakacje



David Melling

„Gobliny drzewne” s. 120
„Gobliny kamienne” 118 s.

kwadraciki magiczne

1. Trwa od zachodu do wschodu słońca. 2. Uroczysty wiersz sławiący jakąś osobę, bądź doniosłe wydarzenie historyczne. 3. Angielska miara długości równa 25,4 mm. 4. Jeden z gatunków strusia. 5. Może być np. książkowy. 6. Zdrobniałe Urzula. 7. Stany Zjednoczone Ameryki w skrócie. 8. Głos węża. 9. Część sztuki te-

atralnej. 10. Zimowy ptak z czerwonym brzuszkiem. 11. Imię dziewczynki. 12. Rosną w nim borowiki. 13. Rozgrzany do czerwoności węgiel. 14. Może się tak nazywać dziewczynka. 15. W wykonaniu rapera. 16. Przy ciężkiej pracy kapie z czoła. 17. On, ona, ... 18. Może być wyścigowy lub kolejowy.

1	2	3
2		
3		

7	8	9
8		
9		

13	14	15
14		
15		

4	5	6
5		
6		

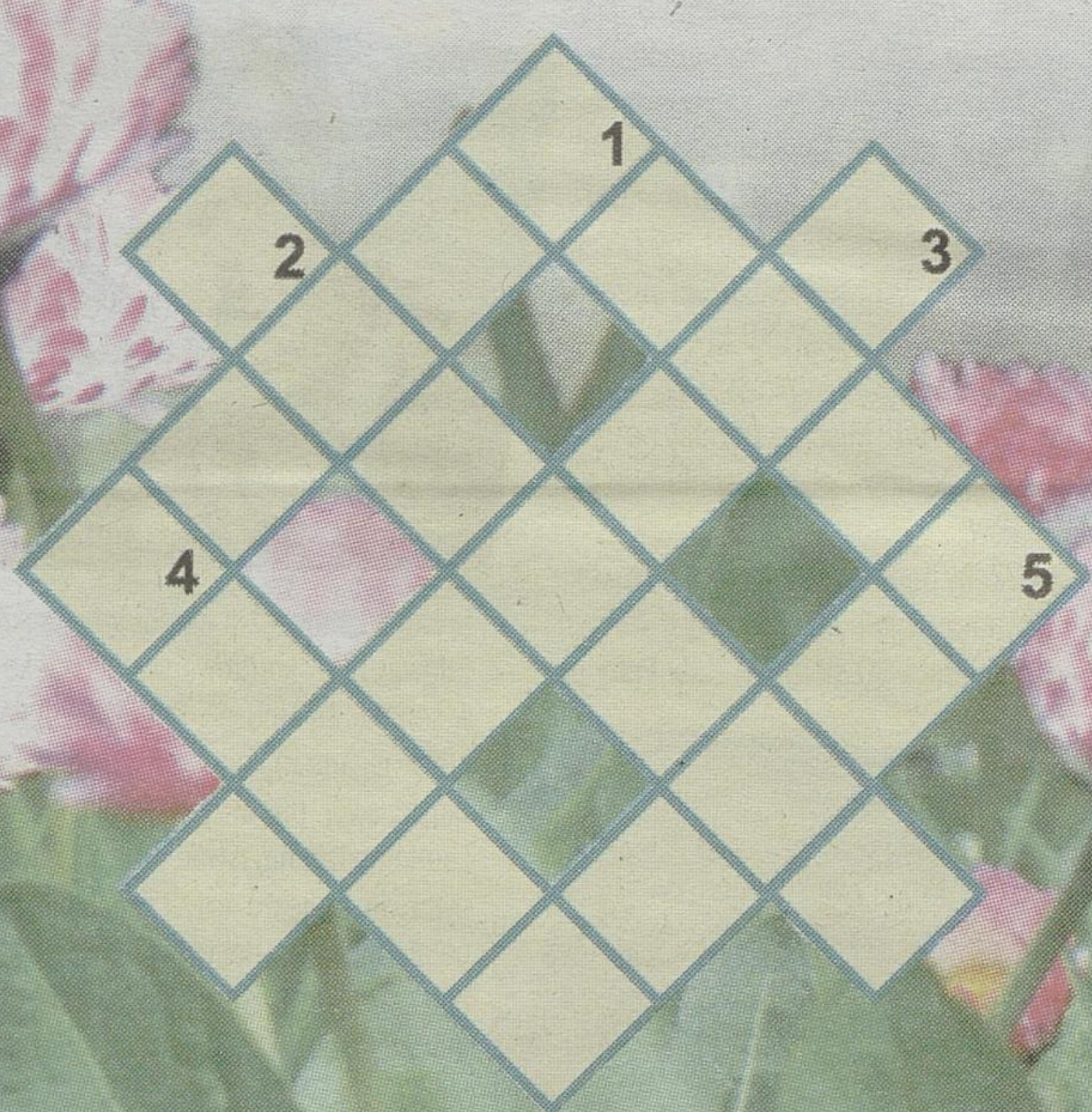
10	11	12
11		
12		

16	17	18
17		
18		

krzyżówka panoramiczna

napój dla dorosłych wytwarzany z winogron	wyświetla się w nim filmy	dawna broń ciskano nią kamieniami	
		część twarzy	
sześciąt do gier planszowych	po dniu		
przyrząd do koszenia			
najlepsza karta		specjalna skrzynka potrzebna przy głosowaniu	
		piłka za boiskiem	wielki garnek
rynek, bazar domowa, leśna, workowata			
towarzyszy przeżębieniu			

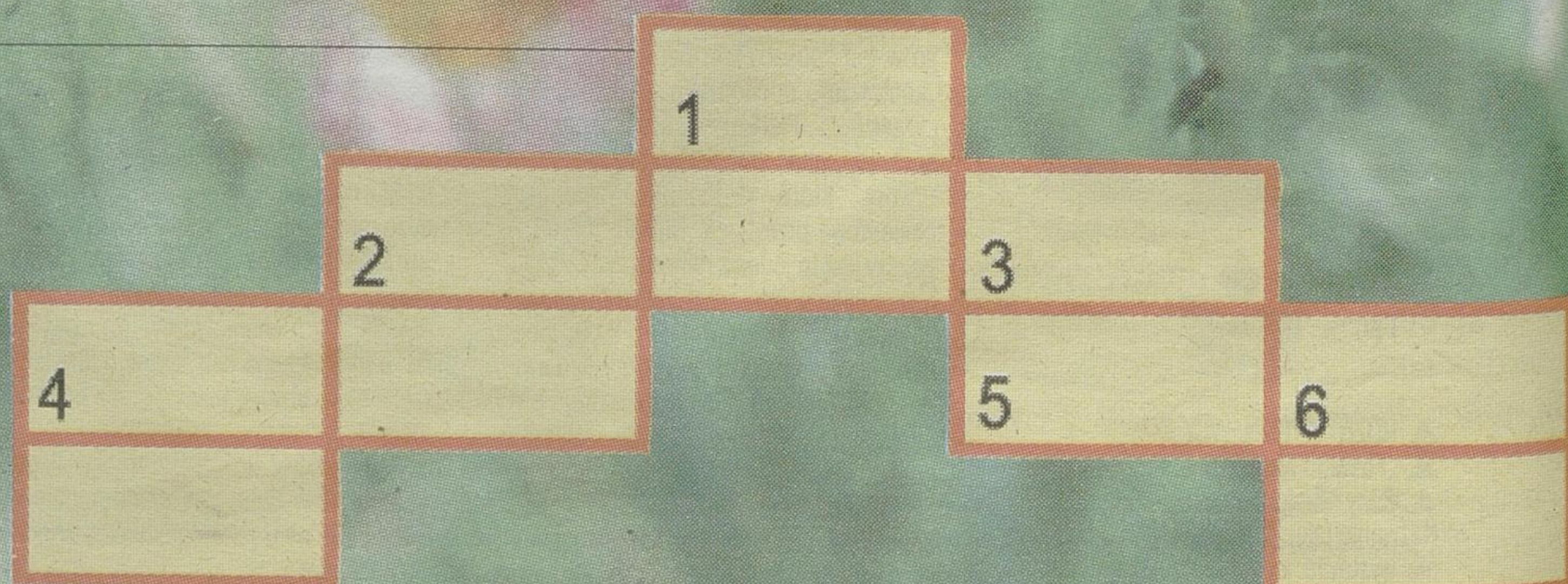
ukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Na samochód. 2. Mały notes. 3. Obchodził imieniny 5 lutego.
LEWOSKOŚNIE: 1. Podtrzymywana przez szyję. 3. Potrzebny przy trzepaniu dywanu. 5. Długa i jadowita.

sylabówka

POZIOMO: 2. Można nią przykryć stół. 4. Jej kształt ma Ziemia.
PIONOWO: 1. Może się zatkać. 2. Niejedna w więzieniu. 3. Zapora. 4. Skrzyżowanie łuku ze strzelbą. 6. Walczą na niej zapalnicy.



Gobliny są na świecie?

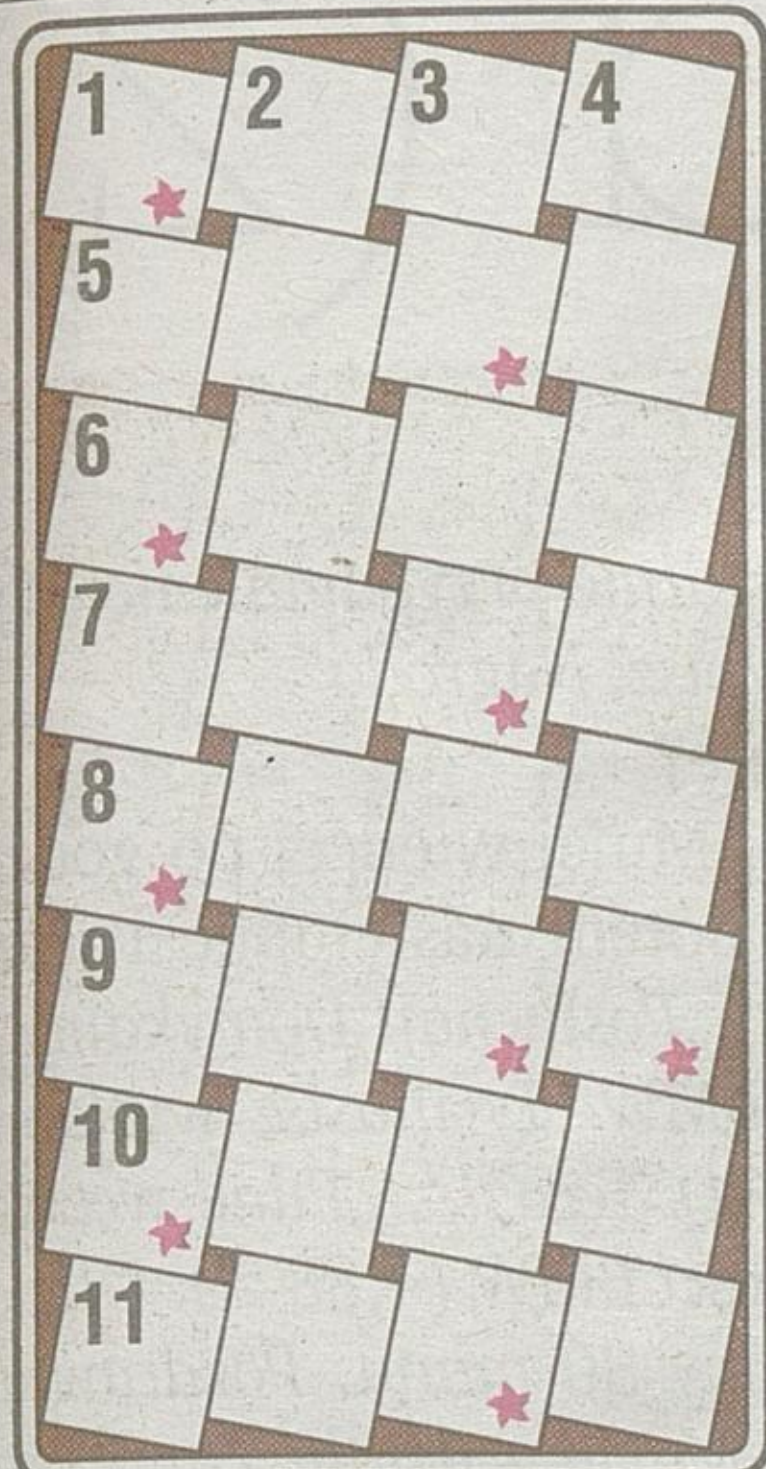
Dzięki Davidowi Mellingowi możecie bez trudu poznać wygląd, zwyczaje i w ogóle życie goblinów. Ten angielski pisarz i rysownik za pomocą oryginalnych i śmiesznych rysunków, ciekawych i zabawnych opowieści, przedstawia baśniowy świat stworów zwanych goblinami. Na pewno większość z was już spotkała się z nimi w filmach, komiksach, czy książkach, jednak David Melling – wielki znawca tych stworzeń – tak dokładnie je opisuje, tak wiele szczegółowych informacji przedstawia z ich życia, że gobliny stają się całkiem realne i zaczynamy myśleć o nich jako rzeczywistych mieszkańców puszczy (tam żyją gobliny drzewne) lub jaskiń (miejsca, gdzie spotykamy gobliny kamienne). Oba opisane gatunki goblinów różnią się od nas bardzo. Przede wszystkim my, ludzie, bywamy bardziej inteligentni (gobliny są gapowate i gamoniowate) i lepiej wychowani, zwłaszcza gdy jemy (powiem tylko, że u goblinów bekanie przy stole to zaleta), jesteśmy też ładniejsi (gobliny są naprawdę brzydalami, choć sympatycznymi). Ich środowisko, dziwne zwyczaje i problemy z logicznym myśleniem sprzyjają niesamowitym przygodom, które gobliny przeżywają bardzo często. Warto powiedzieć, że gobliny drzewne z kamiennymi nie mają kontaktu, ponieważ jedne żyją na drzewach, a drugie pod powierzchnią ziemi, ale oba rodzaje są równie komiczne. Jak na baśniowy świat przystało, pojawiają się tu także inne fantastyczne stwory. Na przykład pewnego razu dużo zamieszania w goblinowych jaskiniach narobił pewien żubrolubny smok. Gobliny, bardziej szczęśliwe niż rozumem, przegnały jednak groźnego potwora... Oczywiście takich przygód nasi niecodzieni bohaterowie przeżywają mnóstwo.

Marek

1. Kawalerka, 2. siostra zokonna, 3. Sprzeczka, 4. Wichrzy-
ciel, 5. W lipcowym skwarze, w Polsce jak na Scharze.

Rozwiązania zadań >>

Biała krzyżówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

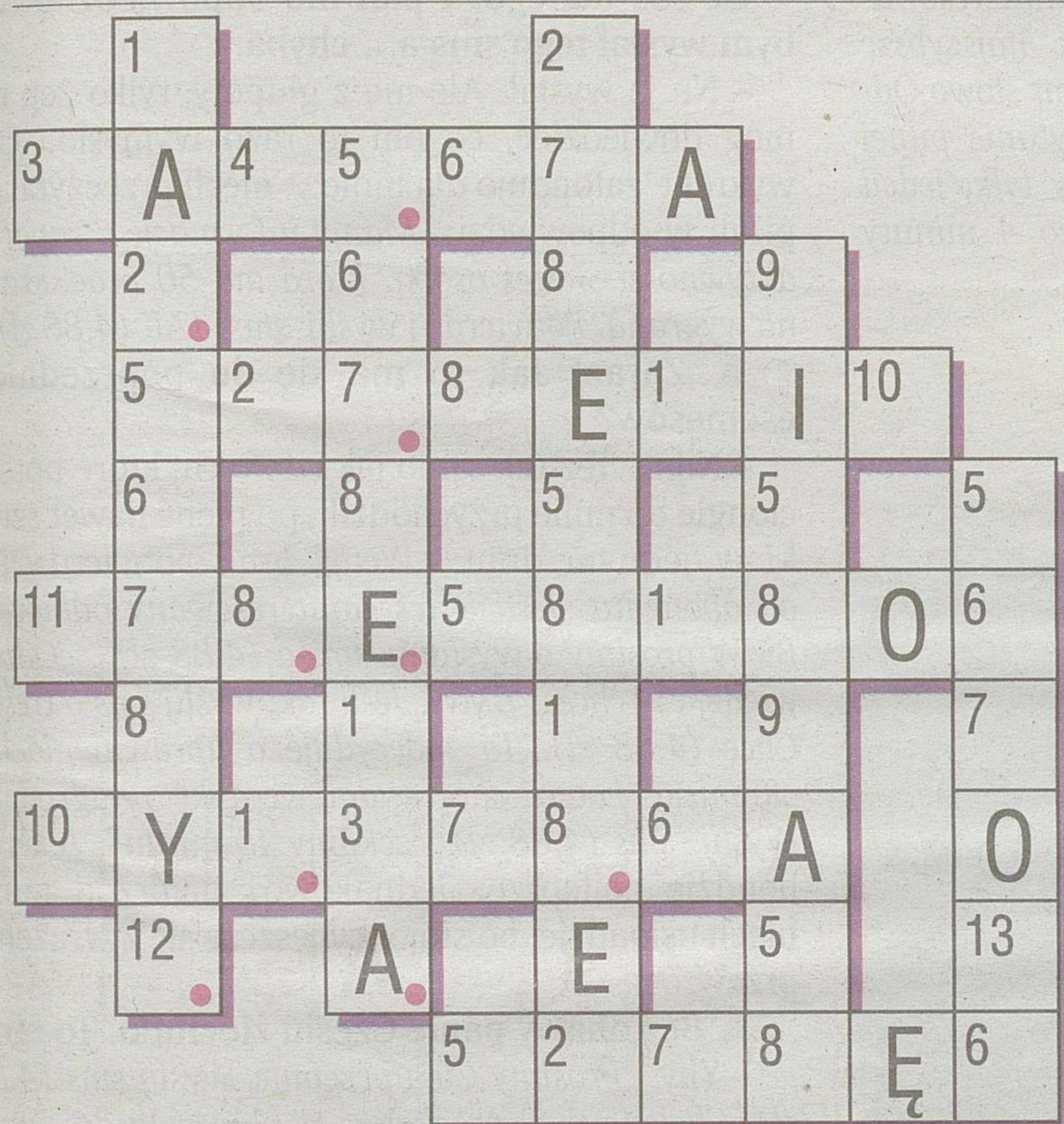
POZIOMO:

- 1) materiał opałow.
- 5) przełożony klasztoru.
- 6) solenizantka z 30 września.
- 7) starożytna nazwa rzeki Saony.
- 8) pora roku.
- 9) szczególna kierownica.
- 10) związała się z kołą.
- 11) aromatyczny trunek.

PIONOWO:

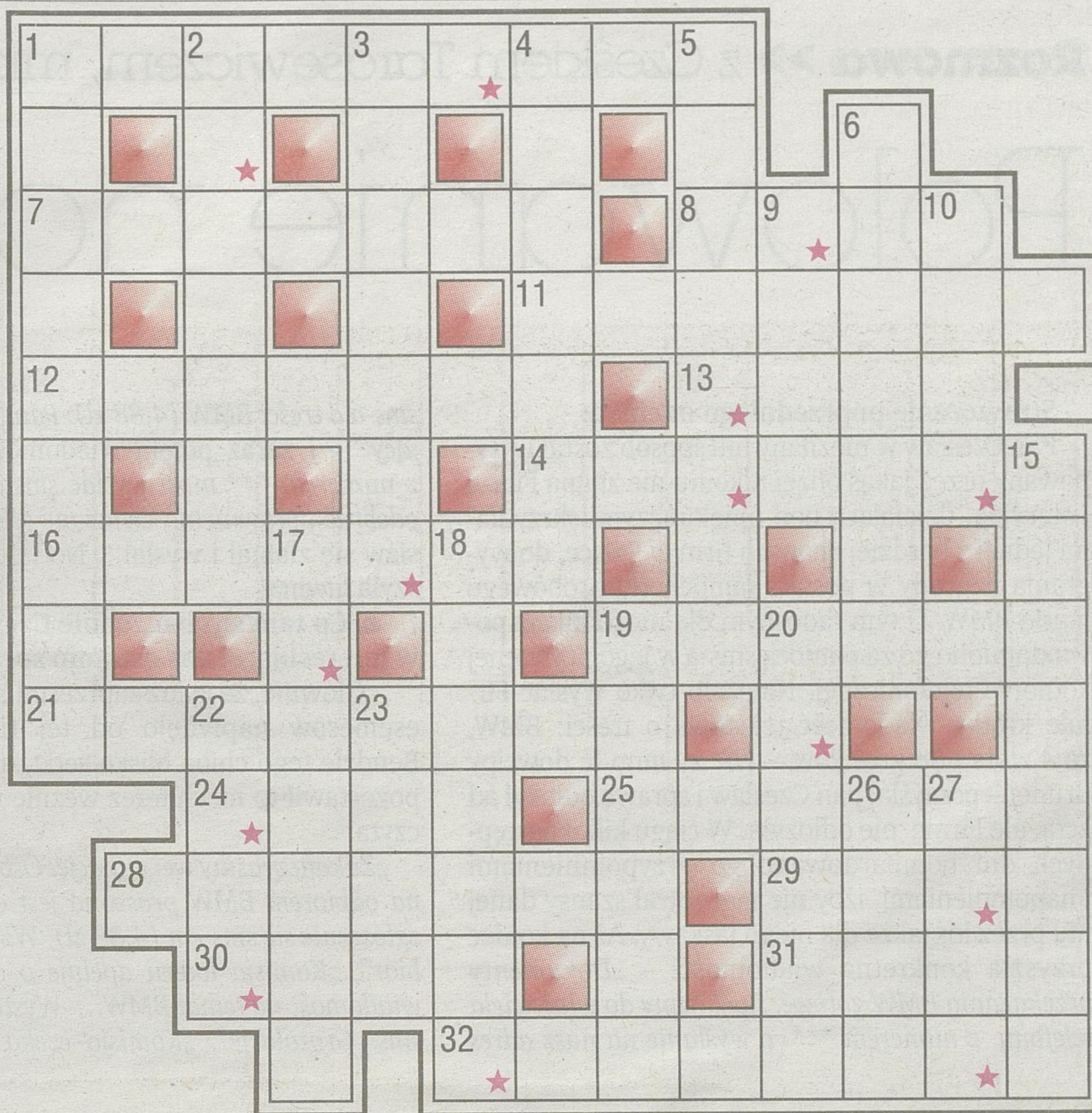
- 1) Kasia, popularna piosenkarka polska.
- 2) obsługuje koparkę.
- 3) był nim Bruce Lee.
- 4) np. skrzypiec.

Arytmo-samosia >>



Do diagramu wpisać rzeczowniki pospolite w mianowniku liczby pojedynczej. Wszystkie samogłoski są już na właściwych miejscach. Jednakowym liczbom odpowiadają takie same spółgłoski. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Krzyżówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) wsadzanie nosa do cudzego prosa, 7) harcerska albo sportowa, 8) autor „Nany”, 11) laska góralska z toporkiem, 12) damski kostium plażowy, 13) czworonożny przyjaciel Stasia i Nel, 14) zawód niejednego Cygana, 16) rozszada po rozszadzie, 19) stawiana przez wróżkę, 21) nieprzebrany obszar leśny, 24) zwierzę futerkowe, 25) rzemieślnik dla koni i psów, 28) karbowana albo papierosowa, 29) wyspa koraliowa z laguną, 30) skóra na torebki, 31) ozdobna szata liturgiczna, 32) godny pożalowania.

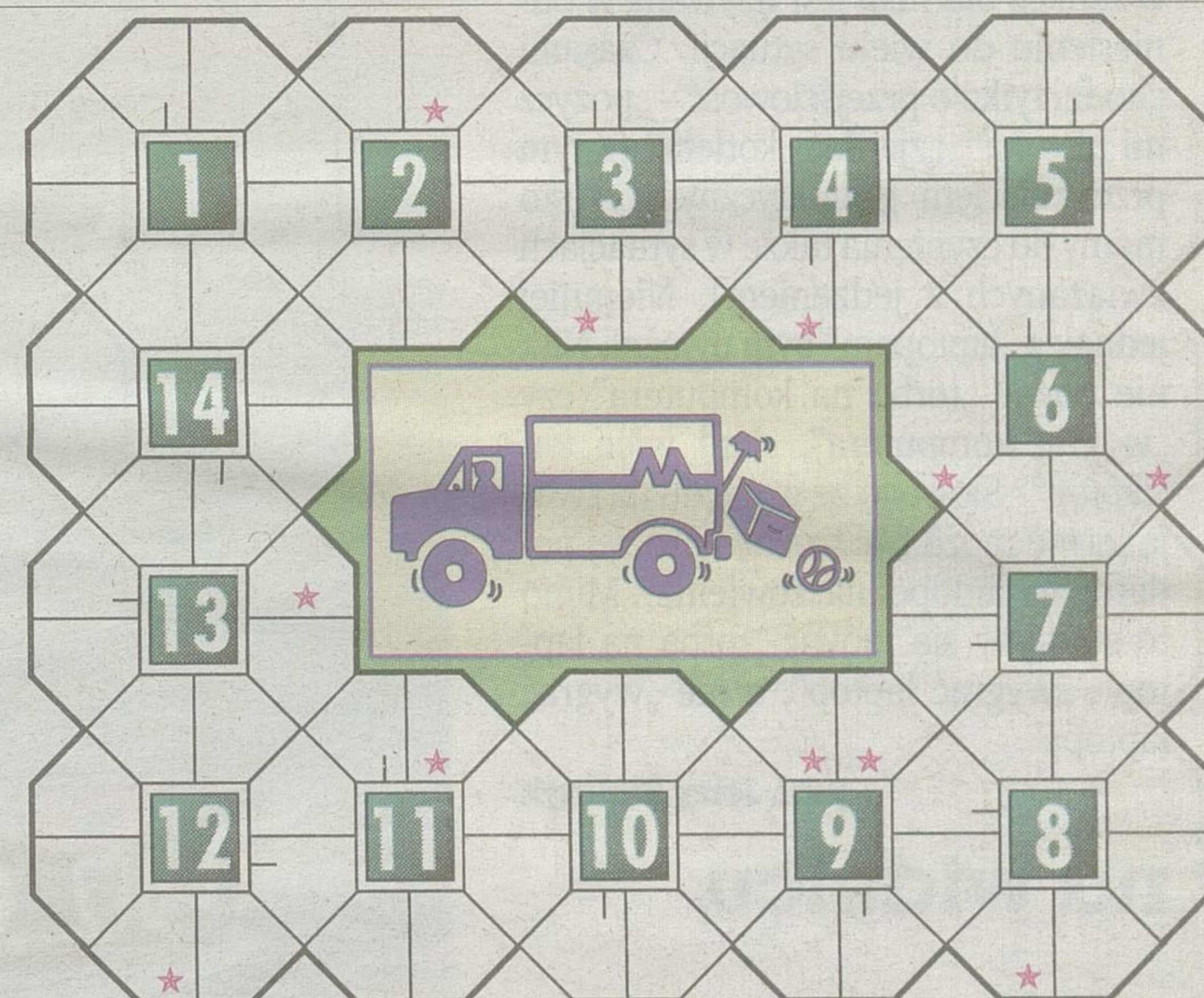
PIONOWO: 1) linia pozornego zetknięcia się nieba z ziemią, 2) składa mozołnie grosz do grosza, 3) remonta albo antyterrorystyczna, 4) pracuje przy krosnach, 5) potrafi wyprowadzić w pole, 6) stan z Montgomery, 9) kamień szlachetny, 10) pożywka do hodowli drobnoustrojów, 15) boi się zimy, 17) potocznie o uczniu szkoły średniej, 18) najmniejszy pododdział artylerii, 19) specjalność Bruce'a Lee, 20) stolica Mali, 22) przedstawiciel podkultury młodzieżowej, 23) pociecha dziadka, 26) olejek różany, 27) olej skalny.

Wirówka tautogramowa >>

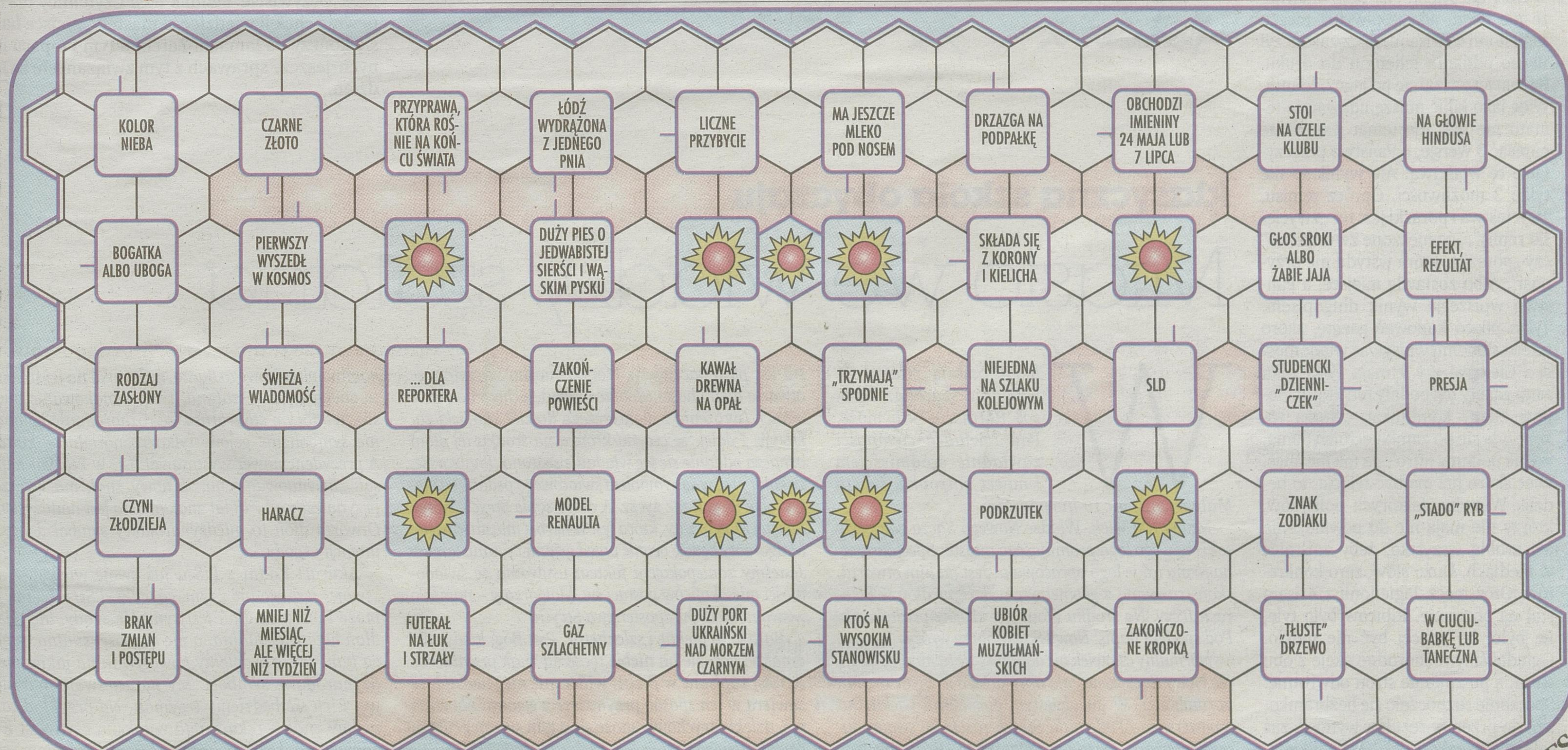
Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE:

- 1) niejedna w kaszcie.
- 2) w nich mieszkała służba folwarczna.
- 3) brazylijska złotówka.
- 4) zajęcie straży.
- 5) przyjęcie związane z pierwszym sakramentem świętym.
- 6) hybryda czereśni i wiśni.
- 7) oprowadza turystów po zabytkowych miejscowościach.
- 8) telefoniczna albo zbytu produktów rolnych.
- 9) pies myśliwski rodzaju żeńskiego.
- 10) podpisany przez Twardowskiego na byczej skórze.
- 11) zastąpiona groźdanką.
- 12) „krwawa” zupa.
- 13) otaczanie wielkim szacunkiem.
- 14) praca, zajęcie.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie



Przenośny komputer

Pani Joannie Galwas od dłuższego już czasu przeszkadza określenie „torba na laptopa” czy hasło „wygraj laptopa”. – Wydaje mi się, że powinno być „torba na laptop”, ale nie mam pewności, bo firma, której zwróciłam na to uwagę, odpisała mi, że się mylę, bo ten zwrot jest poprawny.

– Czy „bierzemy laptopa” czy „bierzemy...”, no właśnie – a czy „bierzemy komputera”? Chyba jednak nie. Owszem, wysyłamy „esemesa” częściej już, niż powinniśmy wysłać „esemes”. Wysyłamy „maila” – mnie samemu zdarzy się powiedzieć „wysyłam maila”, a nie „wysyłam mail”. Tak jak jemy „banana” czy „arbuza”, zamiast jeść „banan” czy „arbuz”. Rzeczywiście – forma dopełniaczowa w funkcji biernika jest używana w odniesieniu do wielu sytuacji. Czasami chodzi tylko o przejściowość – „pożycz mi ołówek”, „zjadłem kotleta” (z tym przesunięciem gramatycznym często mamy do czynienia także w sytuacjach związanych z jedzeniem). Niemniej jednak z „laptopem” bym uważał. Nikt nie powie „torba na komputera” czy „wygraj komputera”, skąd więc ten „laptop”? Słowo to ze względu na swoją formę może być trochę bardziej podatne na „udopełniaczowanie”. Mimo to starajmy się mówić „torba na laptop”, „wygrać laptop”, a nie „wygrać laptopa”.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Aris

No i nie wiem. Nie będę udawał, że nie wiem jaki jest wynik meczu Jagiellonii z Arisem. Mecz zakończył się po oddaniu felietonu do druku. Ba, nawet zaczął się po jego oddaniu. Więc jako kibic muszę udawać że tematu nie ma. Ale temat jest. Mogę napisać 3 wersje, a Państwo przeczytacie tę właściwą. Ale wynik to nie tylko 3 możliwości. Oprócz remisu, zwycięstwa i porażki jest też „zwycięski remis”, „wymęczone zwycięstwo” czy „porażka, która wstydu nie przynosi”. Albo zostawię miejsce, a Państwo wpiszącie wynik długopisem. Tylko po co kupować gazetę, skoro trzeba samemu wpisywać wiadomości... Ciekawe czy 9 maja 1945 roku rano gazety też podały ten krótki, dobrze znany komunikat: „wojna zakończyła się po zamknięciu wydania, wynik podamy jutro”. Ja tak nie chcę, więc skoro już ma być relacja, to będzie. W stylu niektórych polityków, którzy nie mają nic do powiedzenia ale robią wszystko, żeby zaistnieć w mediach. Dużo słów, zero konkretnych. Otóż mecz Jagiellonii z Arisem stał na poziomie. Kibiców było tyle, ile było, bo więcej być nie mogło. Oglądaliśmy różnorodne akcje z obu stron, a po zmianie stron odwrotnie. Spotkanie rozpoczęło się bezbramkowo, do przerwy rezultat wynosił, zaś cały mecz zakończył się wynikiem. Rewanż za tydzień.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Polowanie na jelenia (2)

Streszczenie poprzedniego odcinka:

Pan Czesław w nieznanym mu sposób został wytypowany przez jakąś bliżej nikomu nie znaną Firmę Loteryjną, działającą pod opiekuńczymi skrzydłami jednej z bardziej znanych firm w Polsce, do wygrania nagrody w postaci samochodu osobowego marki BMW. O tym radosnym dla niego fakcie powiadomiono go za pomocą sms-a w jego prywatnej komórce telefonicznej. Należało tylko wysłać Firmie krótką wiadomość tekstową o treści: BMW, za 4 złote i 88 grosików. – Nie zy mno te dowcipy Bruner – pomyślał pan Czesław i sprawę odłożył ad acta, ale Firma nie odłożyła. W ciągu kilku następnych dni bombardowano go przypomnieniami i napomnieniami, iżby nie marnował szansy danej mu przez los jakże dla niego łaskawy. Aż na koniec przyszła konkretna wiadomość: – „Dokumenty przekazania BMW gotowe. Apelujemy do właściciela telefonu z numerem *** o wysłanie na nasz adres

sms-a o treści BMW (4,88 zł). Pana sms jest decydujący” – i zaraz potem wiadomość kolejna: „Pan z numerem *** musi wysłać sms-a (4,88 zł), żeby odebrać uprawnienia związane z BMW.” Pan Czesław się zламаł i wysłał... No i dopiero wtedy ruszyła lawina!

▲ Co tam słyszał, panie Czesiu? Oczywiście w interesującej nas ostatnio sprawie.

– Głównie, że ja już zaprzestał liczyć ile do mnie esemesów napłynęło od tej firmy loteryjnej. Bendzie tego chyba blisko setki, a ja najciekawsze pozostawił to niech tereź weźnie na głos ich przeczyta:

„Zakończyliśmy weryfikację. Osoba zainteresowana odbiorem BMW proszona jest o jak najszybsze zgłoszenie się sms-em (4,88 zł). Wzór sms słowo Odbiór”, „Komisja loterii apeluje o odczytanie pilnej wiadomości na temat BMW... Wystarczy tylko jeden sms. Gratulacje”, „Komisja czeka tylko 4 minuty

na Twój sms. To jest ostatnie przypomnienie. Wyślij teraz sms (4,88 zł). Wpisz: Nagroda”.

▲ I to było ostatnie?

– On chyba żartuje. Mniej wiecej po godzinie przyszło take coś, a potem następne i jeszcze następne. Przeczyta: „Posłuchaj! Domykamy ci drzwi z numerem z BMW. Ty musisz wysłać sms-a o treści BMW (4,88 zł) Teraz!”, „Pilne wezwanie do wysłania sms-a o treści BMW (4,88 zł). Oficjalne zawiadomienie. Czekamy 30 minut. Pozdrawiamy Komisja Nagród”, „Tu Maria z działu Zarządzania Nagrodami. Wyślij sms (4,88 zł), dotyczy przekazania auta.”

▲ Coś takiego! I pan nie odpowiedział? I bym wysłał tego sms-a... chyba.

– Nu ja wysłał. Ale nie z głupoty, tylko żep się mógł dowiedzieć, co oni to razo wymysla. Jak wykretnie zafundują dla mnie... niech przeczyta, co pisali w odpowiedzi: „Mamy informację z raportu aktywności. Jesteś osobą, która ma 50 proc. szans na wygraną. Potwierdź i wyślij sms: TAK (4,88 zł)”.

▲ Zaraz! Jak to ma się do poprzednich esemesów?

– Nijak. Też tak samo jak i do tych, które potem ciongle do mnie przychodzili, po pienc nawet szutki w jednym dniu: „Wciąż brak potwierdzenia od abonenta. Jeśli jesteś zainteresowany odbiorem BMW prosimy o wysłanie sms-a (4,88 zł)”, „Odpowiedz, czy chcesz BMW. Jeśli tak, wyślij sms o treści: Chcę (4,88 zł). To zadecyduje o uprawnieniach”, „Komisja Loterii chce wydać werdykt o nagrodzie. Wyślij sms (4,88 zł), czekamy 16 minut”. A teraz bendzie najlepsze. Jednakowoż najprzód może niech usondzie, bo stojący jeszcze się z wrażenia przewróci.

▲ Bez obawy panie Czesiu złociutki. To teni

– Yhy. „Prosimy Cię uprzejmie, wyślij sms (4,88 zł). Chcielibyśmy przekazać Ci kluczyki do samochodu BMW. Czekamy tylko jedną godzinę. Gratulacje”.

▲ O rany!!! Jednak wygrał pan to auto??

– Powiem tak: na poczonku ja tak samo też pomyślał, ale coś mnie tknęło i do Zenka wziół zadzwonił, a on do swojego kumpla macenasa... adwokata znacysie. Nu i jak sie okazało dobrze zrobił. A chce wiedzieć czemu?

▲ Oczywiście. Jednak nasi Czytelnicy też by pewnie chcieli wiedzieć, a niestety miejsce nam się kończy na łamach. Zatem o tym i o paru innych jeszcze sprawach z tym związanych, za tydzień.



klasyczna szkoła obyczaju

Miasto we władzy szatana

Władze oddają miasto we władanie szatana. Zgroza! Ratuj się, kto może. Pan i władca ciemności zawładnie śródmieściem I nawet patronka, święta

Małgorzata, nic tu nie pomoże.

Mamy XXI wiek. Władze Nowego Sącza zażyczyły sobie nowego logo promującego miasto. Specjalistyczna firma takie logo opracowała. Jest na nim otwarta, skonstruowana z geometrycznych figur dłoni w kolorach tęczy. Na środku dłoni jest czarny prostokąt. Pod spodem napis: Nowy Sącz dobrze wróży.

Normalny człowiek nie dopatry się tu niczego złego, ale Nowy Sącz zasiedlają obywatele o różnym stopniu normalności. W dwudziestym pierwszym wieku Duszpasterstwo Akademicki Strych razem ze swoim duszpasterzem o. Więkiem dopatrzyło się w tym logo promocji chiromancji, satanizmu i pedalstwa na wielką skalę. W związku z tym wysłało do prezydenta mia-

sta list protestacyjny, w którym można wyczytać, że otwarta dłoń i hasło (dobrze wróży) zachęca do chiromancji (wróżenia z dłoni), czego Kościół katolicki zakazuje. I dalej, że czarna kropka na środku tej dłoni oznacza oddanie się we władanie szatana. I najgorsze, że kolory tęczy są symbolem światowego pedalstwa i tego sobie Strych nie życzy. A czego sobie Strych życzy? Świętej Małgorzaty, która jest w herbie miasta. Świętej Małgorzaty będzie bronić przed gejami i satanistami. – Jesteśmy zaniepokojeni faktem usuwania ze świadomości mieszkańców postaci św. Małgorzaty – napisało w swoim liście Duszpasterstwo Strych.

Bardzo to piękne i szlachetne. Pan Bóg, kiedy rozpinął po potopie na niebie tęczę na znak przymierza (co jest zapisane w Biblii) widocznie nie wiedział, że zawiera w ten sposób przymierze z gejami. Ale teraz już, dzięki Strychowi, może się o tym swoim grubym błędzie dowiedzieć.

Po tym proteście w mieście zawrzało. Władze zaczęły się tłumaczyć, że schemat otwartej dłoni przy-

pomina plan Nowego Sącza, że kropka na jej środku to żaden symbol szatana, tylko oznakowanie miasta, w którym stoi ratusz, że różnorodność kolorów nie symbolizuje gejów, tylko różnorodność kultury. A prezydent nawet wystosował list, w którym napisał: „Insynuowanie mi, iż nowy znak ma wypreżdzić przynależny od 718 lat znak miasta jest nadużyciem. Otwarta dłoń to międzynarodowy symbol dobrych intencji i zgody.”

Akurat! Radni z PiS-u już swoje wiedzą. A to „swoje” jest zgodne z tym, co wykrył Strych. Tak że może i otwarta dłoń jest symbolem zgody, ale tylko dłoni heteroseksualna, a nie homoseksualna. A poza tym, co się będziemy powoływali na jakieś międzynarodowe symbole. My mamy swoje, narodowe. I ich się będziemy trzymali. Na przykład taki piękny znak – ręka zgięta w łokciu, czyli gest Kozakiewicza, który pokażemy wszystkim gejom i satanistom.